

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022 r.



Koziołki
rozbiły
rywala

Motor Lublin wygrał
z Fogo Unią Leszno
58:32.

SPORT – STRONA 13

Pokazujemy majątki władzy



ARTUR SZYMCHYK,
zastępca prezydenta
206 319 zł



MONIKA LIPIŃSKA,
zastępca prezydenta
154 087 zł



MARIUSZ BANACH,
zastępca prezydenta
157 789 zł



BEATA STEPANIUK-KUŚMIERZAK,
zastępca prezydenta
170 815 zł



LUCYNA STERNIK,
skarbnik miasta
171 339 zł



ANDRZEJ WOJEWÓDZKI,
sekretarz miasta
208 492 zł

Oto roczne dochody najbliższych współpracowników prezydenta Lublina. O tym, jaki mają majątek czytaj na str. 4

Czy Tusk pogoni tłuste koty z Kraśnika?

UKŁAD Niech pan weźmie kij i pogoni te tłuste koty – zaapelował do szefa Platformy Obywatelskiej jeden z partyjnych działaczy z Kraśnika. Chciał tak zwrócić uwagę na „układ kraśnicki”, czyli współpracę polityków PO i PiS na lokalnym szczeblu

Agnieszka Antoń-Jucha
Tomasz Maciuszczak

Niecodzienny apel padł podczas ubiegłotygodniowej wizyty Donalda Tuska w Lublinie. Na spotkaniu z liderem PO głos zabrał działacz tej partii, Konrad Jarosław Abramek.

Marszałek zawsze górą

– W Kraśniku mówi się, że ktokolwiek by nie startował, to i tak wygrywa Jarosław Stawiarski (pochodzący z Kraśnika marszałek województwa z PiS – przyp. aut.). Mam ogromną prośbę. Niech pan weźmie kija i pogoni te tłuste koty Platformy. Niech się wezmą za robotę, nie blokują nas, młodych. Niech pan pomoże, to i my pomożemy – powiedział Abramek i dostał za to nieśmiało, pojedyncze okłaski od innych obecnych na sali sympatyków PO.

– Sprawę znam i przyjrę się temu. Nie jestem entuzjastą układanek, jakie tam się zdarzyły – odpowiedział Tusk i szybko zmienił temat.

Na smyczy Stawiarskiego

– Moją intencją nie był polityczny atak na burmistrza Wojciecha Wilka (PO), ponieważ każdy, kto wie, jak funkcjonuje samorząd, zdaje sobie sprawę, że współpraca jest niezbędna. Ale w Kraśniku, i nie jest to tylko moje zdanie, ale też innych członków i sympatyków PO, więcej ma do powiedzenia Jarosław Stawiarski niż działacze Platformy – uważa Abramek, który przez kilka ostatnich lat należał do partii Tuska. Wystąpił z niej „na znak protestu” w listopadzie 2021 r.



Nie jestem entuzjastą układanek, jakie tam się zdarzyły – stwierdził Donald Tusk pytany o sytuację w Kraśniku.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Abramek wspomina sytuację, do której miało dojść w czasie ostatniej kampanii prezydenckiej. – Jedną z pań zerwała plakaty kandydata PO Rafała Trzaskowskiego. Był świadek tego zdarzenia i zdjęcia. A także zgłoszenie na policję – opowiada nasz rozmówca. – Jako pełnomocnik wyborczy chciałem napiętnować tego typu zachowania. Tyle że finalnie nic takiego się nie wydarzyło, bo moje pełnomocnictwo zostało zablokowane po interwencji Krzysztofa Babisza, szefa zarządu powiatowego PO w Kraśniku. Sprawa została zamieniona pod dywan, bo okazało się, że chodzi o znajomą Stawiarskiego.

Zdaniem Abramka kraśnicki działacze PO mają tylko dwie możliwości.

– Albo siedzieć cicho i się nie wychylać, albo oddać partijną legitymację i przejść do Polski 2050 Szymona Hołowni – mówi Abramek, który odpowiadał za kraśnicką kampanię wyborczą posłanki Joanny Muchy (kiedyś w PO, obecnie w Polsce 2050) i wciąż jest jej asystentem społecznym. Jego zdaniem nie będzie łatwo odsunąć PiS od władzy.

**– Z politykami, którzy
chodzą na smyczy
Stawiarskiego, niczego
nie wskóramy.**

Jak radny PO ratował PiS

– Układ kraśnicki jest – potwierdza miejski radny Paweł Kurek (Polska 2050, startował do Rady Miasta Kraśnik

z listy Wilka). – To układ biznesowo-polityczny, który od lat, niestety, trawi nasze miasto. W efekcie mamy takie pomysły, jak budowa spalarni śmieci w strefie ochronnej ujęcia wód podziemnych, czy monopol w kwestii gospodarki odpadami. Nie widzę, by lokalni liderzy uosabiali wartości swoich partii, natomiast sztydły partyjne potrzebne są im tylko w kampaniach wyborczych.

– Mieszkańcy, którzy głosowali w ostatnich wyborach samorządowych na opozycję, czują się oszukani – ocenia Kurek. – Burmistrz Wojciech Wilk po wyborach w 2018 r., ku ogólnemu zaskoczeniu, podporządkował się marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu z PiS, choć mógł zbudować samodzielną

większość. Zresztą potwierdzeniem tego, że jest dysponentem marszałka, był wybór starosty Andrzeja Rolli. Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Michał Zimowski, związany z PO, który jest „człowiekiem Wilka”, decydującym głosem pomógł zachować władzę PiS-owi. Uniemożliwiając tym samym przejęcie władzy przez PSL.

Bez współpracy kasy nie będzie

Inaczej sprawę przedstawia PiS. – Bez współpracy ponadpartyjnej nic dobrego dla miasta i powiatu nie wyjdzie – uważa jeden z kraśnickich działaczy tej partii. – Im więcej lokalnej wojenki, tym mniej pieniędzy dla Kraśnika – uważa nasz rozmówca. Jego zdaniem teraz nale-

ży „ze stoickim spokojem” skończyć co jest do dokończenia, a później, bliżej wyborów „wziąć się za lby”.

Szef lubelskiej PO: wyboje są apolityczne

Z liderami kraśnickiej PO Wojciechem Wilkiem i Krzysztofem Babiszem od piątku nie udało nam się skontaktować. Nie odbierali telefonów. Z kolei Stanisław Żmijan, szef PO w Lubelskim, w mailowej odpowiedzi na nasze pytania podkreśla, że zgodnie ze statutem partii o koalicjach na poziomie rad gmin i powiatów mogą decydować partyjne struktury powiatowe.

W przypadku Kraśnika takiej uchwały nie było.

– Na niższych szczeblach lokalnych, mam na myśli gminę czy powiat, bardzo często zawierane są porozumienia między radnymi, których celem jest poprawa bytu społeczności lokalnej. Wyboje na drodze nie mają barwy politycznej, nie przynależą ani do PiS, ani do PO, tylko po prostu są albo ich nie ma – pisze Żmijan i dodaje, że w pojedynczych głosowaniach radni PO mogą głosować tak samo, jak ci z PiS.

– Nie jest to jednak dowodem na zawarcie jakiegokolwiek koalicji, bo ta byłaby wyłącznie wtedy, gdyby Zarząd Powiatu PO RP podjąłby stosowną uchwałę. Fakt, że ludzie z różnych środowisk współpracują ze sobą, rozwiązując różne problemy, zasługuje na słowa uznania – podsumowuje szef lubelskiej Platformy. I stwierdza, że podczas wizyty Tuska na Lubelszczyźnie nie rozmawiano o sytuacji w Kraśniku.

Mało chętnych na tę drogę

KOŚCIÓŁ Najwyżej pięciu nowych księży zyska w tym roku archidiecezja lubelska, a w przyszłym roku trzech. – Spadek liczby powołań jest widoczny – przyznaje seminarium. – Ale wciąż jesteśmy w stanie zaspokoić nasze potrzeby duszpasterskie – zapewnia kuria

Agnieszka Antoń-Jucha
Piotr Michalski

Do wybrania takiej drogi skłonił mnie Jezus i jego miłość – zapewnia Mikołaj Dudziński. To jeden z trzech przyszłych kapłanów, którzy przyjęli w sobotę święcenia diakonatu. To dla nich koniec piątego roku seminarium duchownego i zarazem początek ostatniej prostej na drodze do stania się księdzem. Został im jeszcze ostatni rok studiów i święcenia kapłańskie.

– W ostatnich latach to najniższa liczba alumnów piątego roku – mówi ks. Zdzisław Szostak, prorektor Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. – Obecnie na wszystkich rocznikach mamy 36 kleryków rzymskokatolickich i 13 grekokatolickich. Dlatego tak ważna jest modlitwa o powołania. Pan Bóg daje powołania, tyle że w dzisiejszych czasach trudniej jest je odczytać i na nie odpowiedzieć. Kiedy nawet ktoś je słyszy, to nie-



Marcin Sałapa, Mikołaj Dudziński i Kamil Błaszczak za rok mogą zostać wyświęceni na księży. W sobotę w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie przyjęli święcenia diakonatu od bp. Mieczysława Ciso

FOT. PIOTR MICHALSKI

raz trudno mu za tym głosem podążyć.

Wołał mnie Jezus

– Od dziecka miałem myśli, aby zostać księdzem. Czasem słabsze, czasem mocniejsze – mówi Dudziński,

który jedno z życiowych wydarzeń odebrał jako znak od Boga. – Zostałem uzdrowiony z choroby.

– Wrzody dokuczały mi przez wiele lat. Czulem ból – wspomina przysły ksiądz. – Kiedyś na imprezie po-

deszła do mnie koleżanka z propozycją, czy nie pojechalibyśmy na rekolekcje. Zgodziłem się. Tam po raz pierwszy doświadczyłem tak mocnej Bożej miłości. Jej konsekwencją było fizyczne uzdrowienie.

Potem były pewne wahania. – Z jednej strony ciągnął mnie świat, a z drugiej słyszałem, jak wołał mnie Pan Jezus. Sporo czasu minęło, zanim podjąłem decyzję, że stawiam wszystko na jedną kartę – przyznaje nasz rozmówca. – Jezus przemawia przede wszystkim przez fakty, a one w moim życiu potwierdzają, że to właśnie moja droga – podkreśla. – Czy się czasami boję? Oczywiście, że tak. Jestem w miejscu, w którym okaże się, jak jest.

Skandale nie pomagają

Na pierwszym roku jest obecnie sześciu kleryków rzymskokatolickich, piąty rok właśnie skończyło trzech, na ostatnim jest pięciu, którzy 28 maja w lubelskiej archikatedrze przyjmą święcenia kapłańskie i zostaną księżmi.

W zeszłym roku święcenia przyjęło dziewięciu księży, w tym roku będzie ich pięciu, w przyszłym roku już tylko trzech.

– Spadek liczby powołań jest widoczny – mówi prorek-

tor seminarium. – Wpływa na to m.in. zmieniający się świat, dający wiele propozycji dla młodzieży, panujące w nim trendy. Poprawie sytuacji nie sprzyjają skandale z udziałem niektórych duchownych. Wpływa na to również to, że rodzi się mniej dzieci.

Zabraknie nam księży?

Dzisiaj archidiecezja ma 906 księży. – Kilkudziesięciu z nich pracuje za granicą, od Alaski po Papuę Nową Gwineę – wylicza ks. Adam Jaszcz, wicekanclerz lubelskiej kurii. – Jeśli jesteśmy w stanie pomagać krajom Europy Zachodniej, gdzie naprawdę brakuje księży, to jesteśmy też w stanie zaspokoić nasze potrzeby duszpasterskie. Oczywiście, że będziemy dokonywać zmian w wikariatach przyporządkowanych do parafii. Kilkadziesiąt lat temu mogliśmy sobie pozwolić na mianowanie wikariuszy w większej liczbie parafii, teraz trzeba roztropnie dzielić pracę duszpasterską pomiędzy księży.

Fotoradar ma się czym chwalić

NA DROGACH Ponad 700 kierowców przekraczających prędkość sfotografował nowy fotoradar zamontowany w centrum Lublina. Zajęło mu to niewiele ponad miesiąc. Na drogach regionu mają się pojawić kolejne urządzenia namierzające piratów

Fotoradar przy al. Solidarności został ustawiony na zlecenie Generalnego Inspektoratu Transportu Drogowego. Włączono go 28 marca.

– Zarejestrował dotychczas 719 wykroczeń przekroczenia dozwolonej prędkości – informuje GITD. Sfotografowani kierowcy jechali średnio o 21 km/h za szybko. – Największym wykroczeniem było naruszenie popełnione 16 kwietnia przez kierującego lexusem, który jechał tam z prędkością 136 km/h.

Przypomnijmy, że właściciel pojazdu musi wskazać osobę, która kierowała autem w chwili popełnienia wykroczenia, w przeciwnym razie grozi mu kara 8 tys. zł. Takie przepisy obowiązują od początku roku.

GITD właśnie zamówiła nowe systemy do odcinkowego pomiaru prędkości. Urządzenia mają możliwość rejestracji naruszeń na kilku pasach ruchu, niezależnie od tego, po którym pasie porusza się pojazd. Umożliwiają identyfikację pojazdu, rejestrują wizerunek sprawcy oraz

szereg innych parametrów. Są dostosowane do pracy w trudnych warunkach pogodowych.

Systemy zostaną zamontowane w 39 lokalizacjach w całej Polsce. Na liście są dwa punkty w województwie lubelskim: jeden w Gołębiu koło Puław na drodze nr 801, czyli tzw. „nadwiślaniec”, drugi w Hrubieszowie na drodze 844.

– W ciągu najbliższych dni zostanie podpisana umowa z wykonawcą, firmą Sprint S.A., która będzie miała 70 tygodni na dostawę i montaż urządzeń

– informuje GITD. Zastrzega, że wykonawca będzie musiał sprawdzić, czy w każdym miejscu jest technicznie możliwe zainstalowanie urządzeń pomiarowych. – Jeśli montaż urządzeń w którejś lokalizacji z listy podstawowej nie będzie możliwy, wykorzystana zostanie lokalizacja z listy rezerwowej. (SKO)

Fotoradar działa przy al. Solidarności po stronie Wieniawy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Syn okazał się za młody na ojca

PRZYRODA Nie będzie w tym sezonie młodych sokołów w gnieździe na kominie elektrociepłowni na lubelskim Wrotkowie. Jaja okazały się niezależne

Wostatni piątek opróżniono gniazdo, w którym od 19 marca para sokołów (samica Wrotka i jej syn Czart) wysiadywała jajka. Termin, w którym powinny się wykluć młode, już minął.

– Z Wrotką jest wszystko w porządku, po prostu samiec nie był dojrzały płciowo. Trudno powiedzieć, jak rozwinie się sytuacja, czy nadal będą parą. Trzeba zachować spokój i dać szansę naturze – tłumaczy Sylwester Aftyka, prezes Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego, który

obracza sokoły z gniazd w Lublinie i Puławach.

W piątek Aftyka wszedł na komin i zabrał jajka, by pozwolić samicy na swobodne poruszanie się. W przeciwnym wypadku mogłaby siedzieć w gnieździe jeszcze przez dwa tygodnie lub dłużej. Zwykle soko-

ły wysiadują jaja przez 30 do 33 dni, ale ten czas się wydłuża, gdy młode się nie wykluwają. Naukowcy uwolnili więc ptaki od bezsensownego w tej sytuacji obowiązku.

W poprzednich latach Wrotka wychowywała młode z Łupkiem. Ale w maju ze-

szłego roku Łupek zaginął, zapewne uległ zatruciu. Wiosną tego roku okazało się, że samica założyła rodzinę z Czartem, jej najmłodszym synem.

Dla wielu osób było to sensacją, młody nie miał jeszcze wówczas roku. Naukowcy tłumaczyli, że kazi-

rodce dla ludzi związki w przyrodzie występują. I studzi emocje, zapowiadając, że piskląt może nie być, bo jajka mogą nie być zależne. Mieli rację.

W tym sezonie Wrotka kolejnych jajek nie złoży. Gdyby straciła lęg wcześniej, byłaby taka szansa. (AGDY)

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
członek zarządu
Paweł Buczkowski

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Krzysztof Wiejak
wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazuś, tel. 691-770-061
mazuś@dziennikwschodni.pl
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Nie chcą pociągów za płotem

PROTEST Dużo na tym stracimy – mówią mieszkańcy przeciwni budowie linii kolejowej z Lublina do Łęcznej przez Krzesimów. Ich petycja z 409 podpisami trafiła już do władz województwa. Ale władze twierdzą, że właśnie ten przebieg linii będzie najlepszy

Agnieszka Antoń-Jucha
Dominik Smaga

Ponad 730 mln zł netto ma kosztować nowa linia z Lublina do Łęcznej i kopalni Bogdanka. Większość kosztów ma pokryć dotacja z rządowego programu Kolej Plus przyznana samorządowi województwa. Z Lublina do Łęcznej ma jeździć 14 pociągów dziennie, do Bogdanki 4, tyle samo przewieziano powrotnych.

Tędy pojadą, tutaj staną

Nowa linia ma być odgałęzieniem tej, która biegnie ze Świdnika do lotniska. Z kilku wariantów wybrano przebieg przez Franciszków, Jacków, Janowice, Trzeszkowice, Krzesimów i Ciechanki Krzesimowskie.

Na trasie mają powstać następujące stacje i przystanki: Lublin Lotnisko, Trzeszkowice, Krzesimów, Ciechanki Krzesimowskie, Łęczna Szpital, Łęczna Akacyjowa, Łęczna Polna, Łęczna, Stara Wieś, Turowola, Puchaczów oraz LW Bogdanka.

Mieszkańcy boją się strat

– Liczymy na to, że decyzja zostanie zmieniona,



– Jeżeli kolej powstanie, to wszystko zostanie zniszczone – mówi Stanisław Pytka, który protestuje przeciw budowie linii po trasie założonej przez samorząd województwa. Obawia się m.in. dużych szkód przyrodniczych

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

inaczej wiele osób będzie skrzywdzonych – mówi Anna Pytka, sołtyśka Krzesimowa III i radna powiatu świdnickiego. W piątek przyniosła władzom województwa petycję 409 osób przeciwnych takiemu przebiegowi linii.

– Gospodarstwa po 20 ha będą poprzecinane – za-

uważa Adam Ścirka, sołtyś Trzeszkowic.

– Żeby nie stracić unijnej dotacji, będę musiał dokupić ziemi lub oddać całość wsparcia, czyli 120 tys. zł – obawia się pan Adrian, którego pole ma przeciąć linia. – Składając wniosek o dotację starałem się, aby wszystko było wyliczone co do ara,

a teraz będzie mi brakować ziemi.

Dlaczego akurat tędy?

– Istotne było powiązanie nowej inwestycji z obsługą Portu Lotniczego Lublin – tak Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa tłumaczy wybór przebiegu nowej linii. – Możliwe bę-

dzie uruchomienie większej liczby połączeń kolejowych, które przy okazji będą obsługiwać lubelskie lotnisko, nie będąc jednocześnie uzależnionymi od częstych zmian w rozkładzie lotów.

Małecki podkreśla, że tylko ten wariant pozwoli na prowadzenie pociągów z prędkością do 120 km/h i zapewnić krótki czas przejazdu. – Wynoszącego od 35 do 39 min – uzupełnia Małecki.

Obawiają się o przyrodę

Samorząd twierdzi, że ustalając przebieg linii trochę się też o przyrodę. – Wybór najkorzystniejszego wariantu z punktu widzenia środowiska był determinowany miejscem i sposobem przekroczenia doliny Wieprza – zapewnia Małecki. Dodaje, że jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów. – Preferowany wariant odznacza się mniejszą ingerencją w środowisko od wariantu przebiegającego przez Kajetanówkę i Zakrzów w zakresie miejsca i sposobu przekroczenia rzeki, czy też naruszania niewielkich lokalnych cieków wodnych.

Jednak protestujący obawiają się o przyrodę, bo

linia ma biec przez Nadwieprzański Park Krajobrazowy. – Mamy duże zasoby wodne, ciek, dużo ptactwa, wśród nich żurawie. Jeśli kolej powstanie, to wszystko zostanie zniszczone – mówi Stanisław Pytka.

Melgiew: nie tędy droga

– Kupiłam w tej okolicy działkę, bo miałam taki plan, żeby na starość się wyprowadzić z miasta, mieć ciszę i spokój. Teraz okazuje się, że torowisko ma biec koło mojego płotu – mówi pani Anna, która boi się, że pieniądze wydane na nieruchomość okażą się wyrzuconymi w błoto. – Czy czasem oficjalnie nie chodzi o to, aby do pociągu wsiadać prosto ze stodoły? – ironizuje jeden z mieszkańców Krzesimowa.

– My oczywiście rozumiemy, że może i ta kolej do Łęcznej byłaby wskazana – przyznaje Magdalena Wójcik, wójt gminy Melgiew, ale chce, by kolej do Łęcznej doprowadzić w inny sposób, czyli rozbudowując już istniejącą linię z Lublina do Dorohuska. – Nasze stanowisko jest jasne i niezmiennie.

Protestujący zapowiadają kolejne akcje.

Górki wracają do sądu

SPÓR Na 29 czerwca wyznaczono termin rozprawy nad losami górki czechowskich. Sąd rozpatrzy tego dnia skargę jednej z mieszanek Lublina. Kobieta twierdzi, że Rada Miasta złamała prawo dopuszczając budowę blokowisk na części tego terenu

Dominik Smaga

Uchwałą, której legalność będzie badał Naczelny Sąd Administracyjny, jest słynne studium przestrzenne z lipca 2019 r. To zatwierdzony przez radnych dokument określający przeznaczenie poszczególnych części miasta, w tym górki czechowskich, cennego przyrodniczo obszaru na północy Lublina. Studium wyznaczyło na górkach kilka stref pod zabudowę wielorodzinną.

Zdaniem Magdaleny Wolanowskiej, mieszkanki jednego z pobliskich bloków, która zaskarżyła uchwałę do sądu, studium narusza prawo mieszkańców do niezanieczyszczonego powietrza. Według niej uchwała może skutkować pogorszeniem stanu środowiska, bo góry pełnią rolę klina wentylującego miasto i są domem dla chronionych chemików europejskich. Kobieta twierdzi też, że niezgodne z prawem było odrzucenie przez Radę Miasta w jednym głosowaniu aż 5744 krytycznych uwag.

Wolanowska już od 2019 r. toczy w sądzie batalię o stwierdzenie nieważności studium. Pierwszą bitwę przegrała w grudniu 2019 r., gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny odrzucił jej skargę. Uznał, że kobieta nie wykazała, by uchwała naruszyła jej interes prawny.

Mieszkanka Czechowa nie dała za wygraną i poszła do wyższej instancji, czyli Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten zaś uchylił wcześniejszy wyrok i stwierdził, że lubelski sąd nie dość dokładnie przyjrzał się temu, gdzie mieszka autorka skargi. NSA polecił lubelskiemu sądowi ponownie rozpatrzenie sprawy.

W grudniu 2021 r. w Lublinie zapadł kolejny wyrok, znów nie po myśli Wolanowskiej. – Sam fakt zamieszkiwania na terenie, na którym zlokalizowana jest zabudowa wielorodzinna, powoduje, że osoby tam zamieszkujące muszą liczyć się z rozbudową tego osiedla, a w rezultacie zagęszczeniem zabudowy i pozbawieniem lub ograniczeniem możli-

wości posiadania widoku na tereny zielone – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Mieszkanka Czechowa zaskarżyła także to orzeczenie. Po jakie argumenty sięgnęła? – Z pewnych powodów nie mogę i nie chcę teraz ujawniać treści skargi kasacyjnej – mówi Wolanowska. Naczelny Sąd Administracyjny wyznaczył już termin rozprawy, na którym rozpatrzy jej skargę. Ma to nastąpić 29 czerwca.

Przypomnijmy, że NSA ma do rozpatrzenia jeszcze jedną sprawę dotyczącą górki czechowskich. Chodzi o złożoną przez miasto skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który to wyrok mówi, że studium narusza prawo, bo przy jego uchwaleniu złamano zasady dotyczące ochrony środowiska. Sąd uznał, że władze miasta posłużyły się nieaktualnymi opracowaniami dotyczącymi przyrody górki czechowskich i nie czekały z uchwaleniem studium na świeże opracowania, chociaż takowe były już zamówione.

Pamiętasz, kto ją nosił?

NA TROPIE Policja prosi o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny, który 15 kwietnia zginął na torach w rejonie ul. Palmowej na lubelskiej Ponikwodzi. – Najprawdopodobniej rzucił się pod nadjeżdżający pociąg – informuje kom. Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji. Zmarły w wieku

ok. 30-50 lat miał na sobie m.in. koszulkę z napisem „New York City”, w kieszeni miał pęk kluczy na czerwonej smyczy z napisem „FOR SUZUKI” i otwieracz z napisem „Licher Bier”. Policja czeka na informacje pod numerem telefonu 47 811 45 72 lub pod alarmowym 112. (OPR. A.A.)



— R E K L A M A —



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2022 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego osób zatrudnionych w firmach, które na skutek pandemii COVID-19, musiały podjąć działania w celu dostosowania się do zmienionej sytuacji rynkowej;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób pracujących będących członkami rodzin wielodzietnych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Zakładów Aktywności Zawodowej, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych oraz pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego wskazanych na liście/rejestrze przedsiębiorstw społecznych prowadzonym przez MRiPS;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych technologii i narzędzi pracy, w tym także technologii i narzędzi cyfrowych oraz podnoszenie kompetencji cyfrowych,
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób pracujących w branży motoryzacyjnej.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

Co mają najważniejsi podwładni prezydenta

RAPORT Publikujemy oświadczenia majątkowe za rok 2021 złożone przez zastępców prezydenta Lublina, skarbniczkę i sekretarza miasta. Niektórym zauważalnie stopniały oszczędności, a niektórym znacznie wzrósł dochód

Dominik Smaga

Prezydent Lublina ma czworo zastępców, którzy odpowiadają za poszczególne dziedziny życia miasta. Wszyscy oni muszą corocznie składać oświadczenie o stanie swojego majątku. Podobne zeznania składają również inni wysocy rangą urzędnicy.

Odpowiedzialny za oświatę Mariusz Banach jako jedyny z zastępców prezydenta uwzględnił w swym oświadczeniu wzrost wartości nieruchomości. Dom, który wyceniał wcześniej na 400 tys. zł, teraz jest według niego wart już 500 tys. zł. Z kolei gospodarstwo rolne wyceniane wcześniej na 150 tys. zł, wyceniane dzisiaj na 200 tys. zł.

Sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki również uwzględnił to, że nieruchomości drożeją. Wyjątkiem jest dom, którego jest współwłaścicielem. Rok temu wyceniał go na 600 tys. zł, teraz już tylko na... 60 tys. zł.

O niemal 27 tys. zł stopniały przez rok oszczędności Artura Szymczyka, zastępcy prezydenta Lublina odpowiedzialnego za inwestycje i bieżące zarządzanie miastem. O 15 tys. zł skurczyły się oszczędności Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta zajmującej się sprawami kultury i sportu, która może się pochwalić postępami w budowie domu i dodatkowym autem.

Wzrostem oszczędności może się pochwalić również skarbniczka miasta, która podobnie jak sekretarz intensywnie spłaca zadłużenie. Kredyt zaciągnęła natomiast zastępczyni prezydenta ds. społecznych.

Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju



Oszczędności: • 57 807 zł (w porównaniu z oświadczeniem za rok 2020 stopniały o 26 709 zł).

Nieruchomości: • dom 143,5 mkw. wart 750 tys. zł, • mieszkanie 49,6 mkw. wart 500 tys. zł, komórka lokatorska o pow. 5,16 mkw. (udział 0,00128428), miejsce postojowe (udział 0,00061638), • dom 162 mkw. wart 650 tys. zł (1/3 udziału we współwłasności nieruchomości).

Dochody: • 156 006 zł z umowy o pracę w Urzędzie Miasta Lublin (w roku 2020 była to większa

kwota: 171 467 zł). • Za zasiadanie w radzie nadzorczej Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej otrzymał w zeszłym roku 50 313 zł (w roku 2020 było to 50 732 zł).

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: • BMW 118i (z 2019 r.), • honda crv (z 2017 r.).

Długi powyżej 10 tys. zł: • kredyt mieszkaniowy w PKO BP z 2014 r. (stan na 31 grudnia 2021 r. to 162 850 zł, przez rok dług stopniał o 7 211 zł).

Wszystkie składniki majątku i zadłużenie wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej.

Monika Lipińska, zastępca prezydenta ds. społecznych



Oszczędności: • 20 000 zł (bez zmian w porównaniu z oświadczeniem za rok 2020).

Nieruchomości: • mieszkanie 69 mkw. wart 450 000 zł (spółdzielcze własnościowe).

Dochody: • 154 086,58 zł z zatrudnienia w Urzędzie Miasta Lublin (w roku 2020 była to wyższa kwota: 160 174,90 zł).

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: • renault kadjar (z 2018 r.).

Długi powyżej 10 tys. zł: • kredyt komercyjny w PKO BP 47 245 zł (w oświadczeniu za rok 2020 zadłużenie nie występowało).

Majątek wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej.

Mariusz Banach, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania



Oszczędności: • 10 000 zł (bez zmian w porównaniu z oświadczeniem za rok 2020).

Nieruchomości: • dom 140 mkw. wart 500 tys. zł (poprzednio wyceniany na 400 tys. zł, współwłasność z żoną), • gospodarstwo rolne 1,3 ha wart 200 000 zł (poprzednio wyceniane na 150 tys. zł, współwłasność z żoną, w zeszłym roku nie przyniosło przychodu ani dochodu).

Dochody: • 157 788,54 zł wynagrodzenia w Urzędzie Miasta Lublin (w roku 2020 była to wyższa kwota: 165 747,86 zł).

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: • volvo v50 (z 2007 r., współwłasność z żoną).

Długi powyżej 10 tys. zł: • kredyt hipoteczny w PKO BP na 153 156,96 (współobciążenie z żoną, w poprzednim oświadczeniu do spłaty było 158 272,85 zł), • wynajem długoterminowy samochodu audi q3 z ratą miesięczną 2 268,97 zł (współobciążenie z żoną, kwota bez zmian).

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji



Oszczędności: • 28 138,57 (majątek osobisty odrębny, w oświadczeniu za rok 2020 widniała większa kwota: 43 275,96 zł).

Nieruchomości: • mieszkanie 67,25 mkw. wart 350 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa), • działka 645 mkw. z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego 260 mkw. z garażem i pomieszczeniami gospodarczymi (przez rok udało się zamknąć stan surowy, wartość działki niezmiennie określona jest na 120 000 zł, wartość wykonanych prac wzrosła z 200 000 do 300 000 zł, własność, majątek odrębny).

Dochody: • 164 814,88 zł z zatrudnienia w Urzędzie Miasta Lublin (w oświadczeniu za rok 2020 widniała mniejsza kwota: 156 314,41 zł), • w wykazie dochodów widnieje też 6 000 zł ze świadczenia „500 plus” (bez zmian w porównaniu z 2020 r.).

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: • ford mondeo (z 2010 r., małżeńska wspólność majątkowa), • kia rio (z 2009 r., współwłasność). Oba te pojazdy widniały w oświadczeniu za rok 2020. • Nowy w wykazie jest samochód volvo v60 z 2015 roku (małżeńska wspólność majątkowa).

Długi powyżej 10 tys. zł: • kredyt mieszkaniowy w wysokości

258 912,50 zł, do spłaty pozostało ok. 198 tys. zł (o 2 tys. zł mniej niż w roku 2020, zobowiązanie wspólne z mężem), • pożyczka mieszkaniowa w Urzędzie Miasta Lublin na budowę domu w wysokości 15 000 zł (spłata 50 rat po 300 zł, do spłaty pozostało 10 800, w poprzednim oświadczeniu jako pozostała do spłaty kwota widniała 14 400 zł).

Lucyna Sternik, skarbnik miasta



Oszczędności: • 93 687,92 zł (wzrost o 6 274 zł w porównaniu z oświadczeniem za rok 2020), • indywidualne ubezpieczenie na życie z funduszem kapitałowym 53 386,39 zł (poprzednio wykazano 50 800 zł).

Nieruchomości: • dom 146 mkw. z działką 455 mkw. i garażem 36,63 mkw. o łącznej wartości 550 000 zł, • mieszkanie 52,98 mkw. wart 250 000 zł, • domek letniskowy 42,77 mkw. z działką 837 mkw. o łącznej wartości 150 000 zł (zakupiony w 2004 r. od gminy Uściśmów), • działka rolna 0,0251 ha warta 45 000 zł.

Dochody: • 171 339,31 zł tytułem zatrudnienia w Urzędzie Miasta Lublin (w oświadczeniu za 2020 r. wykazana była kwota 139 121,78 zł. Duży wzrost bierze się stąd, że Sternik, zatrudniona od dawna w urzędzie, dopiero od listopada 2020 zajmuje stanowisko skarbniczki).

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: • honda civic (z 2006 r., współwłasność z synem 1/2), • kia soul (z 2012 r.).

Długi powyżej 10 tys. zł: • kredyt komercyjny na zakup towarów i usług w BGŻ BNP Paribas z kwotą do spłaty na koniec ubiegłego roku 4 552,59 zł (poprzednio było to 6 927,75 zł), • pożyczka w PKO BP na cele remontowe z kwotą do spłaty 2 400 zł na dzień 31 grudnia 2020 r. (poprzednio była to kwota 7 200 zł).

Majątek wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej.

Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta

Oszczędności: • ok. 23 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa, przez rok wzrosły o 3 tys. zł.).

Nieruchomości: • dom ok. 100 mkw. wart ok. 60 000 zł (własność odrębna, współwłasność po po-



łowie z siostrą, w poprzednim oświadczeniu majątkowym jego wartość była określona na 500 000 zł), • mieszkanie (wyodrębniony lokal mieszkalny) 85,22 mkw. z pomieszczeniami przynależnymi 39,81 mkw. wraz z udziałem 12 503/23 613 w działce (łączna wartość ok. 700 000 zł, akt własności, małżeńska wspólność majątkowa, rok wcześniej tę samą nieruchomość Wojewódzki szacował na 500 tys. zł), • gospodarstwo rolne (uprawa roślin, łąka, las) o pow. 6,12 ha w tym 2,08 ha to współwłasność po połowie z siostrą (gospodarstwo wart ok. 120 000 zł, z budynkami gospodarczymi i maszynami rolniczymi, własność odrębna w tym w części własność po połowie z siostrą, w poprzednim oświadczeniu wyceniane na 100 tys. zł) w zeszłym roku gospodarstwo przyniosło Andrzejowi Wojewódzkiemu przychód w wysokości ok. 6 000 zł i dochód ok. 4 000 zł).

Dochody: • 208 492,40 zł z wynagrodzenia za pracę w Urzędzie Miasta Lublin. To kwota znacznie większa od tej za rok 2020, gdy w oświadczeniu widniała 179 687,78 zł.

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: • toyota avensis (z 2002 r., współwłasność z synem), • kia sportage (z 2009 r., małżeńska wspólność majątkowa), • lexus gs 450 h (z 2008 r., małżeńska wspólność majątkowa).

Długi powyżej 10 tys. zł: • kredyt hipoteczny na zakup mieszkania wraz z udziałem w gruncie – umowa z ING Bankiem Śląskim z marca 2017 r. na 200 000 zł, do spłaty pozostało ok. 58,2 tys. zł (w poprzednim oświadczeniu było 78 tys.) i jest to umowa zawarta wspólnie z żoną, • kredyt na zakup samochodu udzielony w maju 2014 r. przez BNP Paribas na 46 865 zł, do spłaty pozostało ok. 3 560 zł (rok wcześniej było 11 000 zł) i jest to zobowiązanie zaciągnięte wraz z córką, • pożyczka na wydatki bieżące z Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej Urzędu Miasta Lublin udzielona w grudniu 2018 r. na 35 000 zł, do spłaty pozostało 2 480 zł (poprzednio było 17 360 zł), małżeńska wspólność majątkowa).

Od JUTRA SUKCESYWNIE PUBLIKOWAĆ BĘDIEMY OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE RADNYCH RADY MIASTA LUBLIN

Siekierezada przy ul. Kosmowskiej

ZIELEŃ Kilkadzieciąt drzew uszkodzono koło jednego z bloków przy ul. Kosmowskiej. Za ustalanie winnych bierze się Urząd Marszałkowski, który może ukarać finansowo sprawcę niezgodnego z prawem przycięcia koron drzew

Dominik Smağa

O radykalnym cięciu drzew zaalarmowała nas jedna z Czytelniczek. Drzewa rosnące między blokami zostały przycięte jak od linijki, by nie wystawały ponad poziom gzymsu.

Informację o przycince dostał również Urząd Miasta, który obejmował drzewa.

– Stwierdzono usunięcie ponad połowy żywej masy korony drzew, co naruszyło zapisy Ustawy o ochronie przyrody – przyznaje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Zniszczeniu uległy głównie szpaler grabów przy bloku.

Wyjaśnijmy: wspomniana ustawa mówi o tym, że „usunięcie gałęzi w wymiarze przekraczającym 50 proc. korony, która

rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa (...) stanowi zniszczenie drzewa”. Ustawa robi tylko trzy wyjątki, w których tak duże cięcia są dozwolone. Pierwszy to usunięcie gałęzi obumarłych lub nadłamanych, drugi to cięcia służące utrzymaniu uformowanego kształtu korony, a trzecim wyjątkiem jest specjalistyczny zabieg mający ocalić drzewo przed wyrwaniem.



To, co skończyło się skrzywdzeniem drzew, teoretycznie miało być ich pielęgnacją.

– Zarządca wspólnoty mieszkaniowej zlecił prześwietlenie drzew

firmie zajmującej się pielęgnacją zieleni. Prace miały dotyczyć przycięcia 45 drzew rosnących od strony południowej i wschodniej budynku – informuje Głazik.

Sprawą zajmie się teraz Urząd Marszałkowski, który może nałożyć karę finansową na winnych tego, co prawo nazywa „zniszczeniem drzew”. To on ustali liczbę

Przycięcie drzew obok bloku przy ul. Kosmowskiej może zostać zakwalifikowane jako ich zniszczenie, ponieważ – według wstępnej oceny Urzędu Miasta – więcej niż 50 proc. gałęzi z korony

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

drzew, za które naliczana będzie kara. Urząd Miasta nie tego robić, bo ma 1,1 proc. udziałów w gruncie na zasadzie współwłasności, dlatego nie może być sędzią we własnej sprawie.

To, co się stało przy ul. Kosmowskiej to kolejny taki przypadek w Lublinie. Na początku kwietnia informowaliśmy o podobnym zdarzeniu przy ul. Herbowej, gdzie radykalnie przycięto brzozy, klony, modrzewie i świerki rosnące na terenie niedużej Spółdzielni Mieszkaniowej „Błonie”. Tę sprawę wyjaśnia Urząd Miasta.

Tuż obok nieruchomości SM „Błonie” przyciętych zostało – jak od linijki – 17 brzozy rosnących wzdłuż ul. Ułanów. To miejska działka, dlatego wyjaśnianiem sprawy będzie się zajmować Urząd Marszałkowski. O wyrządzonej drzewom szkodzie władze miasta powiadomiły również policję.

P R O M O C J A

MOSiR każe płacić

ZMIANA Od jutra trzeba będzie płacić za parkowanie obok obiektów sportowych przy Al. Zygmuntońskich. Kierowcy tracą w ten sposób 400 bezpłatnych miejsc postojowych. Zarządca terenu tłumaczy, że wprowadzenie opłat jest... ułatwieniem dla jego klientów

Nasi klienci mieli problem ze znalezieniem wolnego miejsca. Znaczna część miejsc była zajmowana przez osoby, które w tym czasie nie korzystały z obiektów spółki. Otrzymałyśmy w tej sprawie wiele skarg – wyjaśnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej obiektami przy Al. Zygmuntońskich. – Osobom, które chcą skorzystać z naszych obiektów musimy zapewnić obok nich możliwość zaparkowania samochodu.

Od wtorku parking będzie płatny we wszystkie dni tygodnia, przez całą dobę. Dotyczy to całego terenu zaczynającego się za stacją paliw, ciągnącego wzdłuż starej pływalni i hali sportowej aż po parking przed Aqua Lublin.

Pierwsza godzina postoju ma kosztować 2 zł, druga 2,20 zł, trzecia 2,60 zł, a czwarta i każda kolejna 2 zł. Płacić będzie można w jednym z sześciu ustawionych tutaj parkomatów (bilonem lub kartą) lub przez aplikację na telefon komórkowy. Za 160 zł można kupić abonament na miesiąc.



Za postój nie będą musieli płacić kierowcy korzystający z zamontowanej na parkingu MOSiR stacji ładowania pojazdów elektrycznych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Łagodniej traktowani mają być klienci MOSiR korzystający z basenów, saun i siłowni.

– Będą płacić za pierwszą godzinę, kolejne trzy godziny będą parkowali gratis – tłumaczy Bednarczyk. Klienci MOSiR powinni kupić bilet godzinny, włożyć za szybę bilet, a następnie pójść do punktu obsługi klienta w Aqua Lublin i podać numer rejestracyjny auta. Wtedy pracownik MOSiR wpisze numer rejestracyjny do systemu i ważność biletu zostanie wydłużona do czterech godzin.

Osoby niepełnosprawne posiadające niebieską kartę parkingową będą zwolnione z opłat. Postój bez biletu będzie się wiązał z karą w wysokości 95 zł.

Za postój nie będą musieli płacić kierowcy korzystający z zamontowanej na parkingu MOSiR stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

– Te miejsca będą wyłączone z opłat, kierowca nie będzie musiał płacić, jeżeli będzie ładować samochód – zapewnia rzecznik miejskiej spółki.

(DRS)

prenumerata

dziennik
WSCHODNI

to się płaca



Kupując **czterwcową** prenumeratę Dziennika Wschodniego

oszczędzasz 34%

prenumerata
miesięczna **TYLKO**
44 zł

ceny regularnej*

*cena regularna - koszt zakup codziennego wydania Dziennika Wschodniego w punkcie sprzedaży

OFERTA SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

50 lat razem i nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa



FOT. FACEBOOK KRZYSZTOF ŻUK

JUBILEUSZ To się nazywa miłość! W Trybunale Koronnym wręczono medale parom małżeńskim z wieloletnim stażem.

- Wracają piękne lubelskie tradycje, które kultywowaliśmy przed pandemią – informuje prezydent

Krzysztof Żuk. Dodał, że to pierwsza taka uroczystość od dwóch lat. - Złote Gody to wielkie wydarzenie dla seniorów i ich rodzin. Te pierwsze po długiej przerwie miały wspaniałą rodziną i radosną atmosferę.

(OPRAC. ASK)

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ZAWIADAMIA

że w dniu 24.05.2022 r. o godz. 11⁰⁰ w sali nr 208 przy ul. Lwowskiej 51 odbędzie się przetarg ustny nieograniczony licytacyjny na najem na czas nieokreślony lokalu użytkowego położonego w Chełmie:

**1. ul. Al. Żołnierzy IAWP 41 B (piwnica) o pow. 15,97 m².
Cena wywoławcza za najem lokalu – 4,00 zł/1m² (netto)+
koszty: fundusz remontowy – 0,90zł/1m², C. O. –zaliczka -
7,05 zł/1m², wywóz nieczystości stałych + podatek VAT**

Wadium w kwocie 1.000,00 zł.

2. ul. Wojsławicka 2 o pow. 29,90 m².

**Cena wywoławcza za najem lokalu – 14,85 zł/1m² (netto)+
koszty: woda i ścieki– 8,59 zł/1m³, C. O. –zaliczka -
6,87zł/1m², wywóz nieczystości stałych + podatek VAT**

Wadium w kwocie 2.560,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej w dniu przetargu na konto Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w BGŻ BNP PARIBAS SA O/Chełm nr 12 2030 0045 1110 0000 0011 1730.

Osoba fizyczna uczestnicząca w przetargu musi okazać dowód wpłaty wadium oraz dowód tożsamości, natomiast Firma winna okazać dowód wpłaty wadium oraz aktualny wypis z rejestru przedsiębiorców.

Oferenci przystępujący do przetargu mają obowiązek złożyć komisji przetargowej oświadczenie na piśmie, że:

1. Zapoznali się z niniejszym ogłoszeniem przetargowym i przyjęli jego treść do wiadomości.
2. Zapoznali się ze stanem technicznym lokalu użytkowego.
3. Zapoznali się z projektem umowy najmu (dostępny na stronie internetowej www.chsm.chelm.pl).

Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi i przechodzi na Spółdzielnię jeżeli:

- żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny najmu co najmniej równej kwocie wywołania plus jedno postąpienie,
- osoba, która przystąpiła do przetargu (tj. wpłaciła wadium i przed rozpoczęciem przetargu nie zgłosiła chęci wycofania się) jest nieobecna podczas licytacji,
- przed podpisaniem umowy uczestnik nie wniósł kaucji w wysokości 3-krotnych miesięcznych opłat za używanie lokalu,
- osoba której oferta została wybrana uchyla się od zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Postęp kwoty licytacji nie może być niższy niż 0,50 zł/m² i może również odpowiadać jej wielokrotności. Postępowanie przetargowe uważa się za prawidłowe i przetarg jest ważny jeżeli do licytacji przystąpi przynajmniej jeden uczestnik.

ATRAKCYJNE LOKALE DO WYNAJĘCIA !!!

Ponadto informujemy, że dysponujemy następującymi lokalami użytkowymi do wynajęcia, w dobrych lokalizacjach i po atrakcyjnych cenach:

1. Al. Żołnierzy IAWP 41 BC	I piętro	o pow.	557,39 m ² .
2. Al. Żołnierzy IAWP 41 BC	piwnica	o pow.	19,00 m ² .
3. ul. K. Szymanowskiego 1	piwnica	o pow.	110,84 m ² .
4. ul. Wojsławicka 2	parter	o pow.	20,90 m ² .
5. ul. Al. Piłsudskiego 11 B	piwnica	o pow.	16,80 m ² .

Blizszych informacji na temat przetargu udziela Dział Gospodarki Zasobami i Samorządu, tel. 565 83 14 **wew. 351 lub 359**.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in934

Dużo uchodźców, mało ofert pracy

POWIAT LUBELSKI - Nie wiem czy ciężiej o nocleg czy o pracę – komentuje jedna z kobiet, które w piątek przyszły na Giełdę Pracy dla osób z Ukrainy. Ponad setka poszukujących, kilkunastu pracodawców. Jeden potrzebował 10 minut, by skompletować chętnych. W poniedziałek panie siądą przy maszynach do szycia

Agnieszka Dybek

Już przed Starostwem Powiatowym w Lublinie miało się wrażenie, że język ukraiński jest językiem urzędowym. Wychodzący tłumaczyli przybyłym gdzie mają iść, o co pytają, gdzie się zarejestrować. Przy Spokojnej 9 trwały targi pracy zorganizowane przez starostwo i Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie z myślą o uchodźcach. Udogodnieniem była obecność tłumaczy i to, że oferowano zajęcia, które nie wymagały znajomości polskiego.

Ludzi było sporo, uwagę zwracały bukiety na stolikach – białe-czerwone i niebiesko-żółte.

- Wypełniłyśmy ankiety, złożyłyśmy dokumenty, czekamy. Szukamy pracy jako nauczycielki angielskiego, bo to robiliśmy w Charkowie. - Iryna Stopnyk i Olena Liashchenko przyszły w piątek na Spokojną 9 w nadziei znalezienia pracy. Tłumacz, że szkoda im dyplomów i umiejętności. Pani Olena pracowała na uniwersytecie, gdy córka Gloria poszła do szkoły przeniosła się wraz z nią i została nauczycielką. Zatrzymały się w Lublinie, licząc, że tu znajdą zajęcia.

Żeby nie zmarnować osiągnięć

Z podobną nadzieją przyszła Ukrainka, która od trzech tygodni jest w naszym mieście i od trzech tygodni szuka pracy. Jest przedszkolanką. - To dobry pomysł. Są panie z firmy, która pośredniczy w zatrudnieniu. Mam kilka kontaktów, numery telefonów, będę próbowała – ocenia giełdę.

- Pomagałem kobiecie, która w ostatnim momencie uciekła z Buczy. Jest w trudnej sytuacji. Ma ponad 20-letnie doświadczenie ale w bardzo specjalistycznej branży – relacjonuje Bogdan, student informatyki WSEI, jeden z tłumaczy, którzy pomagali w rozmowach z pracodawcami. Z opisu czynności wynika, że kobieta jest logistyką lub zajmuje się inżynierią ruchu drogowego. - Były osoby z branży medycznej. Niektórzy nie chcą marnować tego co już zdobyli w zawodzie. Inni pytają o gastronomię, głównie szukają zajęcia jako pomoc kuchenna – dodaje Ukrainiec, który jest w Lublinie od trzech lat.

Panowie w mniejszości

Praktycznie przy każdym pracodawcy była jakaś młoda, dwujęzyczna osoba.

- Podchodziło kilku panów ale głównie pracy szukają kobiety. Nasze przedsiębiorstwo jest specjalistyczną firmą, zajmujemy się głównie budową i modernizacją linii energetycznych. Jeśli potrzebujemy niewykwalifikowanych pracowników na budowie, to głównie mężczyzn. Ale mamy też hotel i tam szukamy na przykład kucharza i zastępcy szefa kuchni – mówi Aldona Barczak z puławskiej spółki Elektropaks, która była jednym z uczestników piątkowej giełdy pracy. Firma od wielu lat zatrudnia Ukraińców. Są tacy, którzy zaczęli jako pracownicy sezonowi a teraz mają swoich podwładnych i stały kontrakt. - Wojna zmieniła rynek pracy. Z jednej strony łatwiej jest zatrudnić Ukraińców z drugiej - mężczyzn na budowach jest mniej. I mają wyższe oczekiwania płacowe. Czasami chcą za godzinę więcej niż Polacy – dodaje przedstawicielka



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pracodawcy, która przyznaje, że oferta zatrudnienia i udział w giełdzie to forma pomocy uchodźcom.

Tu w rozmowach pomagała Irena, studentka II roku zarządzania w politykach publicznych na UMCS. Jej świetna polszczyzna to efekt rozmów w domu z babcią Polką.

10 minut i komplet

Najkrócej giełda pracy trwała dla przedsiębiorcy z Lublina.

- Chyba w dziesięć minut miałem potrzebnych pracowników. W poniedziałek panie przyjdą, zobaczymy czy faktycznie mają doświadczenie i umiejętności. Takie wydarzenie to dobry pomysł, choć ludzie się zgłaszają do pracy bez giełdy. Bardzo długo był rynek pracownika, który dyktował warunki. To

się powoli kończy, są uchodźcy – mówi Grzegorz Wójcik, który ma firmę krawiecką. Powstają tam kocyki, rożki, wszystko co potrzebne do pokoju dla niemowlaka.

Organizatorzy zaprosili 20 pracodawców z terenu powiatu lubelskiego i Lublina. Zatrudniający poszukiwali pracowników przede wszystkim z branży: transportowej, usługowej, przetwórstwa owoców i warzyw, rolnictwa.

Jak szacuje Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w Polsce pracuje około 100 tys. uchodźców. Najczęściej w magazynach, gastronomii i hotelarstwie, a także jako pracownicy zajmujący się sprzątaniami. Wielu znajduje zatrudnienie w branży budowlanej i rolnictwie. Niektórzy są także w szkołach, przedszkolach czy szpitalach. **(SKO)**

Komunia na miarę naszych możliwości

PREZENTY Smartfon, smartwatch i hulajnoga to najwyższe pozycje na liście życzeń dzieci przystępujących do komunii. Podarunki przebija tylko gotówka. Dorośli znów zastanawiają się ile wypada włożyć w kopertę

Agnieszka Kasperska

Mam troje chrześniaków. Dwoje jest już po komunii, a najmłodszy przyjmie sakrament w najbliższą sobotę w parafii Dobrego Pasterza na Czechowie. Za każdym razem mam ten sam problem: nie wiem, co powinienam dać. Oczywiście pytam wprost o to dziecko i rodziców, ale za każdym razem słyszę to samo: prezent nie jest najważniejszy. Zgadzałam się, ale przecież nie dam tylko „świętego obrazka” czy krzyżyka z łańcuszkiem, bo wiadomo, że dzieci liczą też na prezenty – mówi pani Justyna.

Lublinianka przeprowadziła wśród znajomych „ankietę”. Większość odpowiadała, że najlepszym pomysłem będzie dać drobną pamiątkę, coś z dewocjonaliów i gotówkę. Minimum 500 zł.

– Jak się nad tym zastanowiłam to stwierdziłam, że to zdecydowanie za dużo. Potem pomyślałam jednak, że za mało, bo po kościele jest przyjęcie, na które zaproszona jestem z mężem i dwójką dzieci. 500 zł pewnie nawet nie pokryłoby kosztów – zdradza kobieta.

Przyjęcie jak małe wesele

500 zł na ugoszczenie czterech osób, o ile przyjęcie organizowane jest w lokalu, na pewno nie wystarczy. Sprawdziłam tegoroczne ceny, które wynoszą ok. 160-190 zł za osobę.

– Numerem jeden jest kuchnia tradycyjna: rosół

i kotlet schabowy, ale bardzo często w zamówieniu pojawiają się też dodatkowe dania wegetariańskie. Wcześniej było to raczej rzadkością – przyznaje Aleksandra Zwolan, manager Hotelu Lwów w Lublinie.

Z kolei Magdalena Żukowska, dyrektorka Agit Hotel Congress&Spa w Lublinie, która zauważa, że przyjęcia tego typu coraz częściej przypominają mini wesele. – I nie chodzi tylko o usługi fotograficzne i filmowanie czy też ogromny tort, bo rodzice dzieci zamawiają też dodatkowe usługi – fotobudkę i dużo balonów. Zdarza się, że chcą by na uroczystości była fontanna z czekoladą, maszyna do popcornu czy też waty cukrowej. Na przyjęciu podawane jest też sushi.

Organizatorzy zacierają ręce

Z badań przeprowadzonych przez Krajowy Rejestr Długów wynika, że w tym roku blisko dwóm trzecim rodzin, których dziecko przystępuje do sakramentu należy na wystawnej uroczystości. Ponad 26 proc. chce się z tego powodu zapożyczyć. – Nasze badanie pokazuje, że wciąż żywe jest powiedzenie „zastaw się, a postaw się” – wskazuje Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów. Z takiego podejścia cieszą się hotele i restauracje, które wciąż odczuwają skutki pandemicznych ograniczeń.

– Firmy z branży HoReCa mają do zapłaty łącznie

272 mln zł. Z tego 80 proc. to długi restauracji, firm cateringowych i gastronomicznych. Z nieuregulowanymi płatnościami wobec wierzycieli zmagają się blisko 13 tys. z nich. Średnio zobowiązanie jednej takiej firmy wynosi 21 tys. zł – podaje Łacki. – Przyjęcia komunijne to również gorący okres dla branży beauty. Długi fryzjerów i kosmetyczek wynoszą 37,3 mln zł.

To co najważniejsze

– Na komunię dam 200-300 zł, bo na tyle mogę sobie pozwolić – mówi pani Joanna, babcia pierwszokomunisty z parafii św. Jana Pawła II (ostatnie niedziela maja – red.). – Zdaję sobie sprawę, że dla mnie to wielka suma, a dla dziecka to żadne pieniądze. Rodzice mu nawet buty kupują dużo droższe, a przecież ma kilka par. Za to co dam, nic sobie nie kupi, co by mu się podobało. Ale niech sobie dziecko składa. Wychodzę z założenia, że tego dnia najważniejsze jest przyjęcie Pana Boga, a jak ktoś sobie ubzdurał, że pieniądze to już jego sprawa. Każdy daje tyle ile może.

Swój ranking prezentów komunijnych prezentują także sprzedawcy. Porównaliśmy je. Okazuje się, że na tegorocznej liście najbardziej popularne są smartfony, smartwatche i hulajnogi elektryczne. Wysoko plasują się też konsole. Z list zniknęły natomiast niemal całkowicie rowery i quady.

(AA)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7820.9.2022.BD

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**z dnia 9 maja 2022 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022, poz. 176 t.j.)

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wniosku o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 811 w km 31+400 w +zakresie budowy skrzyżowania typu rondo z drogą powiatową nr 1031L w m. Roskosz”.

Przedsięwzięcie zlokalizowane jest w województwie lubelskim, w powiecie bialskim, na terenie gminy Biała Podlaska i Janów Podlaski.

Inwestycja swym zakresem obejmuje istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 811, drogi powiatowej nr 1031L (rozbudowa na odcinku o długości 220m) oraz części działek, które będą podlegały podziałowi i są niezbędne pod poszerzenie pasa drogowego ww. dróg. Ponadto wystąpi konieczność wprowadzenia ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości przyległych do drogi z uwagi na rozbudowę innej drogi publicznej, budowę oświetlenia drogowego, budowę/przebudowę urządzeń wodnych i budowę zjazdu na drogę wewnętrzną.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Objaśnienie oznaczenia działek:

* Numer działki przed nawiasem – nr działki dotychczasowej przed podziałem,

* () Numer działki w nawiasie – projektowany nr działki po podziale przeznaczona pod inwestycję

Obręb: 30 – Roskosz, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie

70/1 – dr woj. nr 811, 71/1 – dr woj. nr 811, 72/1 – dr woj. nr 811, 73/1 – dr woj. nr 811, 74/1 – dr woj. nr 811, 100 (100/1), 416 – dr woj. nr 811, 420 – dr woj. nr 811, 644/1 (644/3), 645 (645/1), 646 (646/1), 647 (647/1), 648 (648/1), 649 (649/1), 650/1 (650/5), 650/2 (650/7), 650/3 (650/9), 650/4 (650/11), 651/1 (651/3), 652 (652/1), 656 (656/1);

Obręb: 12 – Klonowica Plac, gmina Janów Podlaski, powiat bialski, województwo lubelskie
197 (197/1),

oraz na działkach poza projektowanym pasem drogowym, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11f ustawy, przeznaczonych pod budowę/przebudowę innych dróg publicznych, budowę/przebudowę zjazdów, budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę/przebudowę urządzeń wodnych:

Objaśnienie oznaczenia działek:

• Numer działki oznaczony **łustym drukiem** – działki z których korzystanie będzie ograniczone (poza projektowanym pasem drogowym)

Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale pozostająca u dotychczasowego właściciela	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym	Rodzaj ograniczenia trwałego
Jednostka ewidencyjna : Janów Podlaski, obręb: 12 - Klonowica Plac			
205	-	- rozbudowa innej drogi publicznej (droga powiatowa nr 1031L), - budowa sieci energetycznej nn (oświetlenie drogowe), - budowa/przebudowa systemu odwodnienia z budową odcinka rowu krytego	-
Jednostka ewidencyjna : Biała Podlaska, obręb: 30 – Roskosz			
100	100/2	budowa zjazdu publicznego	-
656	656/2	budowa zjazdu publicznego	-

Zakres inwestycji obejmuje :

- rozbudowę istniejącego skrzyżowania i budowę skrzyżowania typu rondo z drogą powiatową nr 1031L wraz z rozbudową dojazdów do skrzyżowania w ciągu drogi wojewódzkiej nr 811 i drogi powiatowej nr 1031L,
- budowę zatok autobusowych,
- budowę chodników dla pieszych w obrębie ronda i dojść do zatok autobusowych,
- budowę i rozbudowę systemu odwodnienia pasa drogowego,
- budowę kanału technologicznego,
- budowę oświetlenia drogowego,
- budowę i przebudowę zjazdów publicznych na drogi wewnętrzne,
- budowę oznakowania drogowego oraz elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- usunięcie drzew i krzewów kolidujących z inwestycją,
- nasadzenia drzew i krzewów,
- przeniesienie krzyża przydrożnego.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, strony postępowania mogą zapoznać się z wnioskiem i dokumentacją techniczną telefonicznie lub osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-245.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

Oddadzą część dofinansowania?

POWIAT BIALSKI

Powiat musi oddać część unijnej dotacji. Taką decyzję podjął zarząd województwa lubelskiego. Samorząd jednak się z tym nie zgadza i odwoła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Ewelina Burda

Szczegóły tej sprawy chciał poznać na ostatniej sesji radny Marek Uściński.

– Czego dotyczy spór? – dopytywał.

Mecenas Katarzyna Pajdosz potwierdziła tylko, że samorząd skierował skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

– Ma ona związek z żądaniem zwrotu 5 proc. przyznanej dotacji. Organ stwierdził błędy w zakresie postępowania przetargowego. Nie zgadzamy się z tymi ustaleniami – tłumaczy Pajdosz.

Odpowiedź nie zadowoliła jednak radnego.

– Trochę mnie dziwi, że pani mecenas nie umie powiedzieć dokładnie czego dotyczy spór – stwierdził Uściński.

Ale skarbniczka powiatu znała kwoty. – Chodzi o ponad 47 tys. zł. A dotyczy to projektu „Rozwój infrastruktury szkół zawodowych prowadzonych przez powiat bialski”. A dokładniej robót remontowych w Zespole Szkół Technicznych w Międzyrzeczu Podlaskim – precyzowała Elwira Charewicz.

Powiat realizował ten projekt w prowadzonych

przez siebie placówkach, w Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim, Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich oraz Zespole Szkół Ekonomicznych im. M. Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim. W budynku głównym międzyrzeckiej placówki wyremontowano sanitariaty, wymieniono drzwi, oświetlenie oraz pokrycie dachowe. A szkolne pracownie wyposażono w nowy sprzęt. Z inwestycji wartej 3,4 mln zł, 2,9 mln zł pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Zamojski zalew jest popularny wśród mieszkańców miasta. Chętnie spędzają tutaj słoneczne dni, nie tylko latem

Zalew prawie gotowy na otwarcie sezonu

ZAMOŚĆ Będzie można coś zjeść i czegoś się napić, a także wypożyczyć kajak albo rower wodny, możliwe, że także przejechać się gokartem. Sezon nad zalewem w Zamościu ruszy pierwszego dnia wakacji

Anna Szewc

Jesteśmy przygotowani. Mamy podpisaną umowę z WOPR, więc kąpiący się będą codziennie pod opieką ratowników – zapowiada Mateusz Ferens, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu, który administruje miejskim kąpieliskiem.

Na plażowiczów czeka odnowiony obiekt, m.in. ze ścieżkami rowerowymi, ławeczkami i pomostami widokowymi. Remont i przebudowa zakończyły się w zeszłym roku. Z powodu opóźnień w realizacji inwestycji w poprzednie wakacje kąpielisko nie mogło formalnie zostać uruchomione, ale tego lata już takiego problemu nie będzie. Nad

zalewem czynne będą m.in. toalety i zaplecze socjalne, ale też przygotowywane są inne atrakcje.

– Jesteśmy na etapie podpisywania umów na prowadzenie gastronomii, a także wypożyczalni sprzętu pływającego – mówi Ferens. OSiR podejmie też rozmowy z przedsiębiorcą zainteresowanym udostępnianiem nad wodą gokartów. – Jeszcze nie wiem, czy dojdziemy do porozumienia, bo to rozrywka, która może nieco komplikować odpoczynek plażowiczom – zastrzega dyrektor.

Na pewno na otwarcie sezonu szykowana jest większa impreza połączona z dorocznym rajdem rowerowym.



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

Jeszcze przed wakacjami na powiększoną plażę wrócą również palmy kupione w zeszłym roku

przez miasto. Bezpiecznie przeziębowały w ogrodzie zoologicznym i mają się podobno dobrze.

Egzotyczne palmy nad zalewem wzbudziły wiele skrajnych opinii, ale bez wątpienia były atrakcją zeszłych wakacji. Miasto kupiło je za 23 tys. zł. Rośliny dostarczył lokalny przedsiębiorca

– Były tam tak troskliwie dogłądane, że nawet się rozrosły, więc zanim umiejscowimy je w ziemi, musimy kupić większe donice – mówi Mateusz Ferens. Dodaje, że już w ostatnim czasie wykonano pierwsze prace porządkowe przed sezonem. Przed wakacjami cały teren zostanie jeszcze raz dokładnie skontrolowany, by wszystko było jak należy.

Kadrowe zmiany w szpitalu „papieskim”

ZAMOŚĆ Laryngolog dr n. med. Krzysztof Polberg jest od początku maja nowym zastępcą ds. lecznictwa dyrektora szpitala „papieskiego” w Zamościu. Zajął miejsce dr n. med. Marka Styczkiewicza, który kieruje kardiologią

Decyzję o zmianie zastępcy podjął Adam Fimiarz, kierujący zamojskim szpitalem od 1 kwietnia. Dlaczego?

– Zależało mi, by mieć zastępcę mającego doświadczenie w zarządzaniu placówką zdrowia, a jednocześnie specjalistę medycyny, bo ja lekarzem przecież nie jestem. Taki człowiek jest niezbędny do skutecznej realizacji wyzwań przed jakimi stoimy (chodzi o reaktywację zawieszonych neurochirurgii i stworzenie pediatrii – red.) – tłumaczy Fimiarz.

Zastrzega, że nie oznacza to, iż dotychczasowy dyrektor ds. medycznych był zły.

– Doktor Styczkiewicz jest świetnym kardiologiem, bardzo dobrze kieruje oddziałem w naszym szpitalu i chciałbym, aby na tym się skupił, bo na rozwoju kardiologii bardzo mi zależy – mówi dyrektor szpitala „papieskiego”.

Krzysztof Polberg to doświadczony i uznany laryngolog. Był w przeszłości m.in. wicedyrektorem ds. medycznych w lubelskim szpitalu MSWiA, ale zna też placówkę w Zamościu, bo przed laty również tutaj pracował jako ordynator laryngologii.

Przypomnijmy, że Adam Fimiarz zaczął kierować szpitalem w Zamościu po tym, jak rezygnację z tej

funkcji przed upływem swojej kadencji złożyła Małgorzata Popławska. To absolwent pedagogiki na UMCS oraz studiów podyplomowych z zarządzania w ochronie zdrowia na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Był m.in. pełnomocnikiem ds. bezpieczeństwa i zastępcą dyrektora ds. infrastruktury w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie, szefował też w Sanatorium w Poniatowej. Póki co jest pełniącym obowiązki dyrektora szpitala w Zamościu. Tak będzie do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. To maksymalnie pół roku.

(AK)

Święto pułku

BIAŁA PODLASKA Żołnierze 34. Pułku Piechoty na stałe zapisali się w historii miasta, które w niedzielę obchodzi ich święto. W tym roku po raz pierwszy współorganizatorem uroczystości jest 1. Batalion Zmechanizowany Warszawskiej Brygady Pancernej, który od ubiegłego roku stacjonuje na dawnym lotnisku wojskowym.

Pułk był obecny w Białej Podlaskiej w latach 1918–1939. – Przed II wojną światową ta jednostka wpływała na życie mieszkańców, nadawała ton miejskiej spo-

łeczności – przypomina prezydent Michał Litwiniuk.

W tym roku, po raz pierwszy współorganizatorem uroczystości jest 1. Batalion Zmechanizowany Warszawskiej Brygady Pancernej, który od ubiegłego roku stacjonuje na dawnym lotnisku wojskowym. – Dla nas, żołnierzy to bardzo ważne, by kultywować tradycje, a szczególnie 34. Pułku Piechoty. Niejako chcemy te tradycje przejąć – tłumaczy

dowódca, podpułkownik Marcin Zimny. – Teraz nasi żołnierzy wzmacniają tu wschodnią ścianę kraju i flankę NATO.

Podczas uroczystości złoty medal MON za zasługi dla obronności kraju odebrał Tadeusz Mikinnik, szef grupy opiekunów miejsc pamięci z Białą Podlaską. – Pozytywnie to odbieram, bo jako grupa wiele miejsc odnowiliśmy – przyznaje wyróżniony.

(EB)



FOT. E. BURDA

Pomnik czeka na wyrok

WŁODAWA Mieszkańcy zdecydują o losach wywołującego kontrowersje pomnika na Czworoboku. Do 16 maja mogą wyrazić swoje zdanie w specjalnej ankiecie

Tomasz Maciuszczak

Monument, który od lat dzieli mieszkańców Włodawy, od drugiej połowy lat 60. ubiegłego wieku stoi w centralnym punkcie miasta przy ul. Czworobok. Przedstawia cztery postacie skupione wokół kamiennego bloku. Na szczycie wyryty jest fragment wiersza Władysława Broniewskiego „Bagnet na broń”. Pomnik upamiętnia wszystkich żołnierzy, którzy zginęli w latach 1939-1945, a jedną z często używanych nazw jest ta sugerująca, że poświęcony jest pamięci żołnierzy polskich i sowieckich. I przez wiele osób utożsamiany jest z systemem totalitarnym. Przeciwno jego obecności we Włodawie protestowały m.in. środowiska kombatanckie.

Temat znów stał się gorący po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

– W obecnej chwili hańbiącym jest gloryfikowanie rosyjskiego imperializmu we Włodawie. Na naszych oczach powtarza się historia

„wyzwalania”, a w rzeczywistości napaści na Ukrainę, tak jak na Polskę w latach 1939-45. Powtarzają się zbrodnie, gwałty i grabieże. To wstyd, że nadal czcimy zbrodniczą, zaciśniętą pięść rosyjskiego (sowieckiego) imperializmu – pisał w marcu tego roku w imieniu społecznego komitetu włodawski radny powiatowy PiS Mariusz Zańko. List w tej sprawie trafił na biurko prezydenta Andrzeja Dudy. Z apelem o usunięcie pomnika do burmistrza Włodawy zwrócił się też prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki. Z kolei w kwietniu monument został pomazany czerwoną farbą. Sprawcą okazał się 51-letni włodawianin, który odpowie za zniszczenie mienia.

Miasto decyzję w tej sprawie zostawia mieszkańcom. – Zgodnie z prawem decyduje w tej sprawie burmistrz. Ale nie chcę podejmować jej sam, bo zdania w tej kwestii są podzielone i jednoosobo-



Pomnik powstał w drugiej połowie lat 60. ubiegłego wieku i od dawna dzielił mieszkańców

we decydowanie byłoby nieracjonalne. Uważam, że decydujący powinien być głos mieszkańców – tłumaczy burmistrz Wiesław Muszyński (Nowa Lewica).

W ostatni piątek uruchomiono ankietę, w której zadano dwa pytania. Pierwsze dotyczy opinii w sprawie pozostawienia pomnika w obecnym kształcie i tym

samym miejscu. W drugim zapytano o zdanie w kwestii demontażu monumentu i postawienia w jego miejscu nowego pomnika, poświęconego tzw. „Rzeczypospolitej

Włodawskiej”. To nawiązanie do rozkazu gen. Franciszka Kleeberga z końca września 1939 roku o ustanowieniu we Włodawie władz cywilno-administracyjnych, co uznawane jest za funkcjonowanie w tym miejscu jednego z ostatnich skrawków wolnych ziem polskich w czasie kampanii wrześniowej.

– Wielu mieszkańców jest przyzwyczajonych do tego, że tam znajduje się miejsce pamięci. Propozycja upamiętnienia tzw. Rzeczypospolitej Włodawskiej wzięła się stąd, że nie mamy miejsca poświęconego tej części historii Włodawy. A to mogłaby być ciekawostka nie tylko historyczna, ale także turystyczna – tłumaczy burmistrz.

W ankiecie do 16 maja mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Włodawy. Formularz jest dostępny na stronie internetowej ankieta.wlodawa.eu oraz w punkcie podawczym Urzędu Miasta przy al. Piłsudskiego 41.

FOT. URZĄD MIASTA WŁODAWA

Wyrok dla byłego dyrektora

ŁUKÓW Jest wyrok dla Marka W., byłego dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, któremu prokuratura postawiła zarzut jazdy pod wpływem alkoholu

Łukowski urzędnik wpadł podczas rutynowej kontroli policyjnej drogówki 9 listopada ubiegłego roku. Policjanci stwierdzili, że miał w organizmie 0,8 promila alkoholu. Policja zatrzymała mu prawo jazdy, a mężczyzna usłyszał zarzut jazdy pod wpływem alkoholu. W rozmowie z nami tłumaczył, że tego dnia jadł ciasto nasączone alkoholem. 31 grudnia na mocy porozumienia stron miasto rozwiązało z nim umowę o pracę.

Niedawno zapadł wyrok. – Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko Markowi

W. na okres próby 1 roku – mówi sędzia Andrzej Michalski, prezes Sądu Rejonowego w Łukowie. Poza tym, były dyrektor ma roczny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Musi też wpłacić 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Nowym dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie został Marcin Bernat. Wcześniej był urzędnikiem w gminie Trzebieszów. Urząd Miasta w Łukowie rozpiął konkurs na to stanowisko. (eb)

Droga w budowie

BIAŁA PODLASKA Łatwiej będzie można dojechać z osiedla Podmiejska do ulicy Francuskiej. Rusza budowa kolejnego odcinka ul. Armii Krajowej

To ponad 800 metrów, od ulicy Pileckiego do Francuskiej.

– To jedna z najważniejszych dróg komunikujących północny kwartał miasta – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Na jej budowę miasto pozyskało 12,3 mln zł dofinansowania z rządowego programu Polski Ład. – To stanowi 95 proc. całej kwoty na inwestycję.

Przetarg na roboty wygrała białska firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, która wyceniła swoje prace na 12,3 mln zł. Startowały jeszcze dwa konsorcja firm z Białej Podlaskiej, ale proponowały wyższe kwoty.

Droga będzie budowa w formule dwupasmówki, z chodnikami, ścieżką rowerową oraz z oświetleniem. A na skrzyżowaniu z ulicą Żeromskiego powstanie rondo.

– Nie jest to pierwszy odcinek w tej kadencji. W 2020 roku wykonaliśmy już fragment od ul. A. Fieldorfa do skrzyżowania z ul. W. Pileckiego – przypomina Litwiniuk.

Pierwszy etap tej inwestycji oddano do użytku w grudniu 2016 roku. Był to 450-metrowy odcinek dwupasmowej jezdni i duże rondo przy ulicy Janowskiej. Armii Krajowej biegnie przy

dużym osiedlu blokowisk „Podmiejska”, które stale się rozbudowuje.

– To dowodzi, że potrzeby inwestycyjne tu istnieją. Poza tym, przy ulicy Wereszki na tym osiedlu ma powstać nowa parafia – zapowiada prezydent.

Wykonawca ma 15 miesięcy na budowę drogi. – Czekamy na pierwszą radę budowę i wchodzi my na plac budowy – zaznacza Leszek Horegląd, prezes PRD.

Powstająca ulica Armii Krajowej jest jak dotąd najszerszą arterią w mieście.

(EB)

Nie będzie apelu do rządu

POWIAT BIALSKI Miał być apel do rządu o „natychmiastowe działania” poprawiające stan nadbużańskich dróg i wypłatę rekompensat dla rolników. – To skala zerowa w stosunku do sytuacji, jeżeli „ruski” przejdzie przez Bug – ocenia jednak radny powiatu bialskiego, Tomasz Bylina z PiS

Ewelina Burda

O podjęciu apelu do rządu apelował i projekt przygotował radny Andrzej Mironiuk (Porozumienie Samorządowe). Tłumaczył, że problem dotyczy wszystkich nadbużańskich gmin objętych, najpierw od września stanem wyjątkowym, a później „zakazem przebywania”. Tereny te przemierzały rzesze strażników granicznych i żołnierzy mających strzec polsko-białoruskiej granicy. Wojskowy sprzęt niszczył nie tylko drogi, ale również pola i łąki.

– O początek prac polowych, które bez naprawy łąk, pól i dróg będą bardzo utrudnione – podkreślano w projekcie apelu, który miał być skierowany do pre-

mera, prezydenta, ministrów i parlamentarzystów z regionu.

Inne priorytety

Okazuje się jednak, że inicjatywa nie spodobała się pozostałym dwóm klubom w radzie powiatu. A przypomnijmy, że samorządem rządzi starosta Mariusza Filipiuk z PSL i wicestarosta Janusz Skólimowski z PiS.

– Rozjeżdżone drogi, pola, łąki czy zniszczone drzewa to kompetencja gmin i wójtów – stwierdza wiceprzewodniczący rady, Tomasz Bylina (PiS). – Ten projekt jest czysto populistyczny i pijarowski – uważa i dodaje, że dużo ważniejsza jest dziś sytuacja za granicą. – Praktycznie za płotem, mamy wojnę. Powinniśmy wojsko dowartościowywać na każdym punkcie,

a nie wbijać kij w szprychy. Ten projekt to próba destabilizacji działań wojska.

Jego zdaniem, priorytetem jest ochrona granic. – Co to są te rozjechane drogi i łąki? Nie powinniśmy o tym mówić, to skala zerowa w stosunku do sytuacji, gdyby „ruski” przeszedł przez Bug – ostrzega radny PiS.

Każdy ma swoje problemy

Ale Porozumienie Samorządowe próbowało protestować na sesji.

– Wojna wojną, a nasze problemy naszymi problemami. W gminie Kodeń około 20 kilometrów dróg gruntowych i 10 kilometrów asfaltowych jest do naprawy. Dla radnego może to jest nic, ale dla nas to dużo – tłumaczy radny Wojciech Mitura. Wiadomo, że Lubel-

ski Urząd Wojewódzki już w lutym przekazał wykaz potrzeb zgłaszanych przez rolników i samorządy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale jak dotąd resort nie odpowiedział, jaką formę będzie miało wsparcie. – Poza tym, w połowie kwietnia samorządowcy otrzymali pisma z informacją, że „roszczenia za takie szkody powinny być dochodzone na zasadach prawa cywilnego”, bo wojewoda nie dysponuje prawnymi możliwościami rozpatrzenia wniosków o rekompensaty – przytacza Mitura.

Dlatego w ocenie radnego, apel należy skierować do „organów państwowych, które tworzą i wykonują prawo”. – Ten problem powinno się rozwiązać aktem prawnym. Bo działania na granicy szybko się nie skończą. Wojsko nadal będzie

używać ciężkiego sprzętu, a nasze drogi nie są do tego przystosowane – podkreśla radny Porozumienia.

Dajcie szansę wojewodzie!

Jednak, starosta bialski Mariusza Filipiuk (PSL) tłumaczy, że należy dać szansę wojewodzie.

– Pan wojewoda skierował pisma do ministerstw. Teraz czeka na rozwiązania systemowe. My oczywiście widzimy ten problem – zapewnia starosta. – Zauważyłem jednak, że nie wszystkim radnym zależy na faktycznym jego rozwiązaniu. Podjęcie tej uchwały niczego nie rozwiąże. Przestańmy zarzucać pana wojewodę kolejnymi pismami – apeluje Filipiuk. Projektu nie udało się przyjąć, bo nie poparli go radni PiS, a klub PSL wstrzymał się od głosu.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (4)

Praktyka czyni uważnego motocyklistę

MOTORYZACJA Najpierw wykłady, a potem szlifowanie umiejętności praktycznych na torze Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy w Lublinie. W sobotę przy ul. Grygowej ruszył cykl bezpłatnych szkoleń dla motocyklistów organizowany przez Stowarzyszenie Moto-Sekcja. Miejsc było 60. Chętnych aż 450. Kim są i dlaczego przyjechali na takie zajęcia?

Krzysztof Kurasiewicz

Jarosław ze Świdnika, bez stażu na motocyklu:

– Jeszcze nie mam uprawnień, dopiero w poniedziałek zaczynam jazdy ale jestem już po egzaminach teoretycznych. Nigdy nie miałem styczności z motorem, ale jestem bardzo zadowolony, że tutaj trafiłem. Zawsze śmiałem się i dziwiłem tym naklejkom, które są na samochodach: „Motocykle są wszędzie”. Odkąd mam ten motor i brakuje mi jeszcze doświadczenia i jest ten strach, że się zaraz wyjedzie... Zrozumiałem, skąd jest ta naklejka. Rzeczywiście, motocykl zawsze jedzie troszeczkę szybciej niż auto i nie zawsze, kiedy coś się stanie, jest to wina kierowcy. Oczywiście, powinien się on rozglądać, ale nie jest też w stanie zauważyć motocyklisty, jeżeli jedzie te 30 km/h szybciej.

Weronika z Lublina, 2-letni staż:

– Takie szkolenia są po to, żebym czuła się bezpiecznie przy zakrętach albo jeżeli wyskoczy jakaś niebezpieczna sytuacja na drodze, to żeby łatwiej sobie z tym poradzić i wyjść z tego cało. Na razie uczyłam się przeciwnie i przeciwwagi. Cały tor jest podzielony na trzy części, każda grupa jeździ określony czas i się zmieniamy. Na razie czuję się bezpiecznie na drodze. Miałam tylko jeden incydent na motocyklu – przy hamowaniu awaryjnym za bardzo zblokowałam koło, bo jeszcze wtedy nie miałam ABS, a dopiero uczyłam się jeździć i złamałam sobie nadgarstek. Akurat dwie godziny przed egzaminem i już na niego nie pojechałam.



W NIEDZIELĘ MOTOCYKLIŚCI ROZPOCZĘLI SEZON

Od tych najszybszych – sportowych – przez turystyczne aż po choppery. W niedzielę, na parkingu przy Arenie Lublin, spotkało się kilkuset miłośników jazdy na motocyklach. Nie brakowało także tych, którzy przyszli po prostu podziwiać maszyny. W niedzielę, już od godzin przedpołudniowych, było słychać na ulicach Lublina ryk silników motocykli. „Motocyklove Powitanie Sezonu 2022”, bo tak nazywała się ta impreza, to kilkugodzinne wydarzenie, dla tych, którzy w lecie cenią sobie jazdę na dwóch kołach. Nie brakowało okazji do rozmów o motocyklach, podziwiania maszyn czy do wzięcia udziału w konkursach, jak „rzut oponą” lub „troczenie beczi po piwie motocyklem”.

BĘDĄ KOLEJNE SZKOLENIA

W rozmowie z Dziennikiem Artur Lis, lubelski instruktor jazdy na motocyklu, zapowiadał, że w tym sezonie bezpłatnych szkoleń ma być w sumie pięć – co miesiąc, od maja do września. Informacje o dokładnych terminach kolejnych zajęć oraz o tym, jak można się na nie zgłosić, będą pojawiać się na stronie internetowej Stowarzyszenia Moto-Sekcja oraz na jego profilu na Facebooku.



Marcin z Kozienic, 2-letni staż:

– To, czego można się tutaj nauczyć tego nie nauczy się nikt na zwykłym kursie na prawo jazdy. Tam jesteśmy przygotowani wyłącznie do egzaminu, mamy go zdać i koniec. Życie zaczyna się dopiero potem, kiedy sami wsiadamy na motocykl, bez instruktora, i wyjeżdżamy na drogę. Na kursie jest zdecydowanie zbyt mało godzin do wyjeżdżenia. Według mnie, takie szkolenia i kursy powinny odbywać się w różnych warunkach – nie tylko w lecie, kiedy jest przyczepność i tak dalej. Również w czasie deszczu kierowcy powinni być uświadamiani, jak się zachować w takich warunkach, co zrobić.

Sylwia z Międzyrzecza Podlaskiego, 6-letni staż:

– Lubię prędkość, ale jeszcze średnio jeżdżę na motocyklu. Myślę, że to nie jest największy grzech motocyklistów, tylko brak umiejętności. Na pewno wcześniej nie próbowałam tak wolno jeździć, tak więc dużo mam jeszcze do poprawy, ale na pewno będzie to szkolenie przydatne. W tej chwili już nie jeżdżę na dłuższych trasach, czasem pojadę tylko na jakiś tor. Kiedyś byłam razem z grupą w Grecji, długo tam jechaliśmy, nie pamiętam ile. Nadarzyła się okazja, to pojechałam z nimi, tylko że jako jedyna byłam na motocyklu sportowym, a oni na turystycznych (śmiech).

Jerzy z Ziółkowa koło Łęcznej, kilkunastoletni staż:

– Do tej pory mi się wydawało, że mam bardzo długi

staż, ale po dzisiejszym szkoleniu okazało się, że za krótki. Okazało się, że nie umiem jeździć (śmiech). Prawo jazdy na motor zrobiłem w 1979 roku, później było 30 lat przerwy, a teraz od nowa się bawię, od 5 lat jeżdżę chopperem. Oczy otworzyły mi te niby najprostsze rzeczy, jak dohamowania, słalomy, ale nie jest to takie oczywiste, jak się wydaje. Do tej pory wydawało mi się, że moje umiejętności wystarczą. Były takie sytuacje, że ktoś, gdzieś wyskoczył, ale szczęśliwie mi się udawało. Mój motor jest czarny, ja się ubieram na czarno i jeżeli są takie sytuacje, że jedzie się gdzieś pod drzewami, gdzie jest cień, to nas nie widać. Kiedy nam ktoś drogę zajeżdża, to mniej nas widać, gabarytowo jesteśmy mniejsi.

Mł. asp. Tomasz Łuksik z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie:

– Jestem tutaj służbowo, ze skierowaniem na kurs motocyklowy z ramienia Wydziału Ruchu Drogowego, celem doskonalenia techniki jazdy. Jest tutaj czterech funkcjonariuszy, jesteśmy z jednej jednostki. To, co widzę jako policjant, zdecydowanie działa na wyobraźnię. Można wywnioskować jedną, podstawową rzecz – różnica prędkości pomiędzy wszelakimi pojazdami, to jest najbardziej zdradliwy temat. Myślę, że zbyt duża prędkość to jest też największy grzech motocyklistów, ale też przecenianie własnych możliwości, dlatego polecam każdemu przyjechać tutaj, zobaczyć, dobrze się zmęczyć i odchodzi wtedy ochota na głupoty w mieście.

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
697 770 393

BURMISTRZ MIASTA TERESPOL
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 **wywieszony został w dniu 05 maja 2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości grunтовых i lokalowych przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy, najmu i użyczenia.** Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 35/2022 z dnia 04 maja 2022 r.

in930

WÓJT GMINY WYSOKIE

INFORMUJE

że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie **zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiącej działkę nr 2816 o pow. 2,86 ha położonej w obrębie 060915_2.0007 – Giełczew Druga.** Wywoławcza stawka czynszu 644,32. Wysokość wadium 120,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 09.06.2022 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie **(84) 680-62-06 wew. 2**, na stronie www.wysokie.pl.

in933



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zatwierdzeniu projektu budowlanego

Działając na podstawie art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.), w związku z art. 57 ust. 2 oraz art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

że w dniu 22 kwietnia 2022 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z załącznikami: elektroenergetycznym i teletechnicznym, na działkach nr 419, 420 i 421 położonych w obrębie ewidencyjnym 0136 Nieledeu gmina Trzemeszany.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 211, telefon (81) 74-24-448, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie. Tel. 81-7424448

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in931

Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mailreklama@dziennikwschodni.pl**NIERUCHOMOŚCI**

KUPIĘ KAŻDĄ
NIERUCHOMOŚĆ DO
REMONTU, Z PROBLEMEM
PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ,
UDZIAŁ. PROFESJONALNA
POMOC, SZYBKĄ
GOTÓWKĄ. TEL: 786-805-
828

053422L01A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA-
Krynica Morska – 8 dni od
949 zł/os., Stegna – 8 dni
od 849 zł/os.
tel:534244044. www.
wczasy-senior.pl

004222L01A

USŁUGI

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
Uczestniczymy w programie
„Czyste powietrze”. tel.
506-123-602, 506-123-
604.

037322L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) . Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

045822L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502**
053 214.

013222L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

019622L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, [www.express-](http://www.express-dent.pl)
[dent.pl](http://www.express-dent.pl).

056522L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01A

www.dziennikwschodni.pl/oferta**masz**
firmę?**Dziennik Wschodni**
+ portal
www.dziennikwschodni.pl**Tylko 100 zł***
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

**NEKROLOGI**
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE



[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
697 770 393

WÓJT GMINY WYSOKIE
INFORMUJE
że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiącej działkę nr 2816 o pow. 2,86 ha położonej w obrębie 060915-2.0007 – Giełczew Druga. Wywoławcza stawka czynszu 644,32. Wysokość wadium 120,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 09.06.2022 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

WOJEWODA LUBELSKI
OBWIESZCZENIE
WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zatwierdzeniu projektu budowlanego
Działając na podstawie art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.), w związku z art. 57 ust. 2 oraz art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.),
Z A W I A D A M I A M
że w dniu 22 kwietnia 2022 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z przyłączami: elektroenergetycznym i teletechnicznym, na działkach nr 419, 420 i 421 położonych w obrębie ewidencyjnym 0136 Nieledeu gmina Trzemeszany.
Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 211, telefon (81) 74-24-448, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie. Tel. 81-7424448
Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?
Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820
Skontaktuj się z naszym przedstawicielem
| **Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012
| **Patrycja Dubicka**
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019
| **Sylwia Karłowicz**
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404
| **Biuro Ogłoszeń**
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393
Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ DO REMONTU, Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ. PROFESJONALNA POMOC, SZYBKĄ GOTÓWKĄ. TEL: 786-805-828

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os.
tel: 534244044. www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. Uczestniczymy w programie „Czyste powietrze”. tel. 506-123-602, 506-123-604.

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo - wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię
www.dziennikwschodni.pl/oferta

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne
Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA
na dzień następny można zamawiać do 14.00
Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

TAXI 1-919-1-1 **RADIO MPT**
TAXI (81) 191 91 **RADIO MPT LUBLIN**
f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!
krótki czas oczekiwania
dowolny sposób płatności
dostępność 24h przez 7 dni
zakupy na telefon
zniżki dla stałych klientów
pomoc przy przeprowadzce
usługa holowania samochodu
obsługa imprez okolicznościowych
pobierz naszą aplikację
Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

Motor zremisował z liderem

Drużyna Marka Saganowskiego podzieliła się punktami ze Stalą Rzeszów (1:1). Remis w sobotę zanotował też Ruch Chorzów. A to oznacza, że Motor nadal traci do trzeciego miejsca tylko „oczko”



MKS wygrał w Lublinie

MKS FunFloor Perła jeszcze nie rezygnuje z tytułu mistrzowskiego. Lublinianki pokonały na wyjeździe Zagłębie po rzutach karnych. Sytuacja w tabeli nadal jest trudna, bo „Miedziowie” musiałyby jeszcze zgubić parę punktów, ale szanse nadal są



FOT. RAFAŁ WŁOSEK

Deklasacja w Lublinie!

PGE EKSTRALIGA Motor Lublin nie tylko zachował pozycję lidera w elicie, ale także wysłał bardzo czytelny sygnał do innych drużyn. Wicemistrzowie Polski zdominowali piątkowe starcie z Fogo Unią Leszno, rozbijając rywala aż 58:32. Tak na dobrą sprawę, to triumf zapewnili sobie już w połowie tego meczu

Krzysztof Kurasiewicz

Pierwszy bieg dał nam próbkę tego, co czekało nas dalej. Świetnie ruszyli Maksym Drabik i Jarosław Hampel, ale gospodarzy rozdzielił David Bellego. Francuz był bardzo szybki, co pokazał już na próbie toru, jednak rekordzisty obiektu w Lublinie nie złapał. Potem swoje zrobili lubelscy juniorzy, zgarniając podwójną wygraną. Na swoich młodszych kolegów zapatrzyli się z kolei Mikkel Michelsen i Drabik. Ten drugi startował w ramach zastępstwa zawodnika i bardzo skutecznie bronił się przed atakami Janusza Kołodzieja. W czwartej gonitwie ponownie pod taśmą stanęli miejscowi młodzieżowcy i dali lekcję jazdy Jaimonowi Lidseyowi, którego próby minięcia Mateusza Cierniaka spełzły na niczym. Lublinianie nie da-

wali szans Unii – prowadzili 19:5.

Każdy bieg, w którym „Byki” zdobywały więcej niż punkt był swego rodzaju sensacją. Żółto-biało-niebiescy spisywali się fenomenalnie – Hampel został „poskromiony” na początku meczu, a w drugim starcie dała o sobie znać jego ambicja. W piątym wyścigu żużlowiec pewnie wyszedł spod taśmy i popędził po „trójkę”, a za nim dotarł do mety Drabik. Następnie zaciętą walkę z rywalami stoczył kapitan gości – Janusz Kołodziej – zdobywając 2 punkty, ale to była kropla w morzu potrzeb. Druga seria zakończyła się kolejną deklasacją w wykonaniu Motoru – wicemistrzowie Polski wygrywali 33:9 i już mogli cieszyć się ze zwycięstwa.

Na pierwszy remis musieliśmy czekać do połowy tego spotkania. Michelsen był daleko poza zasięgiem

rywali. Bellego i Lidsey wzięli sobie za punkt honoru, żeby ograć chociaż Lamparta, co im się udało. W drugim z rzędu meczu na torze przy Al. Zygmunto-wskich doszło do groźnego wypadku. W 9. biegu Hampel i Jason Doyle starli się na łokcie blisko krawężnika, a ucierpieli na tym startujący z zewnętrznych pól Kołodziej i Cierniak, którzy zostali podcięci. Obaj upadli, ale po chwili zeszli do parku maszyn o własnych siłach. W powtórcie oglądaliśmy fantastyczną jazdę – była bardzo ciasno, ale na czoło stawki wyszedł Doyle. W pewnym momencie Hampel i Cierniak pojechali zbyt daleko od siebie, a między nich wślizgnął się Kołodziej. W ten sposób Unia zapisała na swoim koncie jedyny podwójny triumf. Następnie poszła za ciosem i dzięki Piotrowi

Pawlickiemu oraz rezerwowemu Antoniemu Mencłowi wygrała 4:2. Po trzeciej serii Motor prowadził 39:21.

„Koziołki” były w niezwykle komfortowej sytuacji, ale to nie powstrzymało ich przed powiększeniem tej przewagi. Michelsen, jak na kapitana zespołu przystało, dawał przykład innym, wygrywając niemal w każdym swoim starcie. Niemal, bo ustąpił jedynie Jarosławowi Hampelowi, ale i tak było 5:1. W 12. biegu pazur pokazał Janusz Kołodziej, który po wyjściu spod taśmy nie był pierwszy, ale na trasie poradził sobie z Drabikiem. To był zaledwie drugi remis tego wieczoru. Następnie ponownie najszybszy był Duńczyk z Motoru Lublin, chociaż Pawlicki na pierwszym okrążeniu próbował go „wsadzić” na plot. Wynik 51:27 nie dawał żadnych złudzeń, kto jest w tym meczu górą.

Gonitwy nominowane były wyłącznie formalnością i miały znaczenie tylko w kontekście rewanżu. Najpierw padł remis – „trójkę” zgarnął Jarosław Hampel – a potem okazało zwycięstwo przypieczetowali Mikkel Michelsen (17+1) i Maksym Drabik, wygrywając 4:2. W całym spotkaniu Motor zdobył 58 punktów, a Unia jedynie 32.

Motor Lublin – Fogo Unia Leszno 58:32

Motor: 9. Jarosław Hampel 14 (1,3,3,1,3,3), 10. Fraser Bowes 0 (-,-,0,-,0), 11. Maksym Drabik 12+2 (3,2*,2*,2,2,1), 12. zastępstwo zawodnika, 13. Mikkel Michelsen 17+1 (3,3,3,2*,3,3), 14. Wiktor Lampart 9+1 (3,3,2*,0,1), 15. Mateusz Cierniak 6+3 (2*,2*,1,0,1*).

Unia: 1. Jason Doyle 6 (0,0,3,1,2), 2. Janusz Kołodziej 10+1 (1,2,2*,3,2), 3. David Bellego 5+1 (2,0,2,0,1*), 4. Jaimon Lidsey 3+1 (1,1,1*,0), 5. Piotr Pawlicki 6 (0,1,3,2,0), 6. Hubert Jabłoński 0 (0,0,-), 7. Damian Ratajczak 1 (1,0,0), 8. Antoni Mencel 1 (1).

BIEG PO BIEGU

1. Drabik, Bellego, Hampel, Doyle **4:2**
2. Lampart, Cierniak, Ratajczak, Jabłoński **5:1 (9:3)**
3. Michelsen, Drabik, Kołodziej, Pawlicki **5:1 (14:4)**
4. Lampart, Cierniak, Lidsey, Jabłoński **5:1 (19:5)**
5. Hampel, Drabik, Lidsey, Bellego **5:1 (24:6)**
6. Michelsen, Kołodziej, Cierniak, Doyle **4:2 (28:8)**
7. Hampel, Lampart, Pawlicki, Ratajczak **5:1 (33:9)**
8. Michelsen, Bellego, Lidsey, Lampart **3:3 (36:12)**
9. Doyle, Kołodziej, Hampel, Cierniak **1:5 (37:17)**
10. Pawlicki, Drabik, Mencel, Bowes **2:4 (39:21)**
11. Michelsen, Michelsen, Doyle, Lidsey **5:1 (44:22)**
12. Kołodziej, Drabik, Cierniak, Ratajczak **3:3 (47:25)**
13. Michelsen, Pawlicki, Lampart, Bellego **4:2 (51:27)**
14. Hampel, Doyle, Bellego, Bowes **3:3 (54:30)**
15. Michelsen, Kołodziej, Drabik, Pawlicki **4:2 (58:32)**

Lotto 07.05
7, 15, 21, 22 35 49.
Lotto Plus 07.05
4, 5, 10, 37 38, 45.
Multi Multi (08.05) 14
3, 7, 8, 9, 10, 39, 46, 51, 52, 53, 54, 56, 57, 60, 70, 72 75, 76, 78, 80. Plus 76.
Multi Multi (07.05) 21.50
5, 8, 9, 10, 19, 24, 29 33, 36, 38, 41, 44, 50, 54, 56, 59, 61, 70, 76, 79. Plus 41.
Multi Multi (07.05) 14
4, 7, 10, 11, 18, 19, 21, 24, 27, 28, 35, 38, 44, 46, 47, 60, 63, 67, 68, 73. Plus 7.
Multi Multi (06.05) 21.40
3, 11, 13, 14, 16, 26, 28, 33, 37, 45, 50, 52, 53, 62, 64, 68, 73, 76, 78, 79. Plus 45.
Multi Multi (06.05) 14
3, 4, 10, 16, 20, 25, 32, 36, 46, 48, 56, 62, 66, 67, 70, 71, 73, 74, 79, 80. Plus 80.
Multi Multi (05.05) 21.40
6, 14, 18, 19, 20, 22, 27, 28, 32, 34, 38, 43, 51, 53, 59, 62, 71, 72, 77, 79. Plus 22.
Mini Lotto 07.05
8, 10, 11, 25, 38.
Mini Lotto 06.05
2, 3 8, 21, 22.
Ekstra Pensja 07.05
2, 5, 6, 23 32, 1.
Ekstra Pensja 06.05
6, 12, 15, 19, 33, 2.
Ekstra Premia 07.05
8, 9, 10, 17, 22, 3.
Ekstra Premia 06.05
2, 8, 27, 31, 32, 1.
Kaskada (08.05) 14
2, 4, 5, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 23, 24.
Kaskada (07.05) 21.50
4, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 22.
Kaskada (07.05) 14
1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 21, 23.
Kaskada (06.05) 21.50
2, 3, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 18, 19, 24.
Kaskada (06.05) 14
1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12, 14, 15, 19, 20.
Kaskada (05.05) 21.50
1, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 17, 19, 22, 24.
Super Szansa (08.05) 14
9, 3, 1, 8, 9, 1, 6.
Super Szansa (07.05) 21.50
4, 6 4, 6, 8, 3 0.
Super Szansa (07.05) 14
6, 2, 0, 4, 3, 9, 9.
Super Szansa (06.05) 21.50
1, 1, 5, 4, 9, 7, 6.
Super Szansa (06.05) 14
6, 1, 4, 0, 7, 4, 2.
Super Szansa (05.05) 21.50
7, 0, 0, 1, 8, 1, 2.

PKO BP EKSTRAKLASA				
Legia Warszawa – Górnik Zabrze 5:3 (Slisz 1, Wszolek 6, Sokolowski 31, 42, Josue 56 – Kubica 16, 77, Podolski 37) ● Radomiak Radom – Zagłębie Lubin 1:6 (Angielski 60-karny – Starzyński 20, 63, Chodyna 22, 36, Bartolewski 85, Pierko 90) ● Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin 1:1 (Exposito 28 – Żurawski 51) ● Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok 0:0 ● Wisła Płock – Warta Poznań 0:3 (Szczępański 37, Kupczak 83, Castaneda 85) ● Lechia Gdańsk – Stal Mielec 3:2 (Zwoliński 11, 31, 90 – Żyro 49, Zawada 80) ● Raków Częstochowa – Cracovia 1:1 (Gutkovskis 38 – Hanca 62) ● Piast Gliwice – Lech Poznań 1:2 (Kądzior 46 – Kamiński 16, Ishak 88) ● Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza dzisiaj 18.				
1. Lech	32	68	63-22	
2. Raków	32	66	57-29	
3. Pogoń	32	63	61-29	
4. Lechia	32	56	52-36	
5. Piast	32	50	42-36	
6. Wisła P.	32	45	45-48	
7. Radomiak	32	44	37-37	
8. Cracovia	32	43	37-39	
9. Górnik Z.	32	41	47-50	
10. Legia	32	39	41-46	
11. Warta	32	39	33-36	
12. Stal	32	36	38-48	
13. Jagiellonia	32	36	36-48	
14. Zagłębie	32	35	41-57	
15. Śląsk	32	34	38-47	
16. Wisła K.	32	31	35-49	
17. Bruk-Bet	31	30	33-52	
18. Górnik Ł.	31	27	26-54	
14-15 maja: Bruk-Bet – Piast ● Cracovia – Wisła P. ● Górnik Z. – Górnik Ł. ● Jagiellonia – Legia ● Lechia – Pogoń ● Radomiak – Wisła K. ● Stal – Śląsk ● Warta – Lech ● Zagłębie – Raków.				

Górnik gra o być albo nie być

PKO BP EKSTRAKLASA Na zakończenie 32. kolejki Górnik Łęczna zagra u siebie z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza. Ewentualna porażka w tym spotkaniu dla zielono-czarnych będzie oznaczać degradację do Fortuna I Ligi

Piłkarze Górnika do meczu z ekipą z Niecieczy podejść mając wyniki innych spotkań zespołów walczących o utrzymanie. W piątek Zagłębie Lubin rozgromiło Radomiaka na jego terenie aż 6:1. Natomiast w sobotę Śląsk Wrocław „urwał” punkt Pogoni Szczecin, a Wisła Kraków bezbramkowo zremisowała u siebie z Jagiellonią Białystok. Co to oznacza? Jeśli Górnik chce jeszcze marzyć o utrzymaniu musi dzisiaj wieczorem sięgnąć po komplet punktów. W przeciwnym razie losy zespołu z Lubelszczyzny będą przesądzone i w kolejnym sezonie łącznienie będą występować w Fortuna I Lidze

– W drużynie widać ogromną mobilizację. Pojawienie się trenera Prasola spowodowało zmiany pod każdym względem. Zobaczmy jak na to zareagują zawodnicy, ale atmosfera przed nadchodzącym meczem jest dobra. Poprzednie domowe spotkanie z Radomiakiem Radom wygraliśmy więc chcemy znów zapunktować u siebie za pełną pulę. Zwycięstwo nad Bruk-Betem pozwoliłoby nam wierzyć dalej w utrzymanie. Każdy inny rezultat spowoduje przekreślenie tych szans. Jednak do tego starcia podchodzimy z optymizmem i damy z siebie wszystko – zapewniał jeszcze pod koniec ubiegłego tygodnia Piotr Sadczuk, prezes Górnika.

Ostatnie dwa mecze Górnika z Bruk-Betem zakoń-



Ostatni mecz Górnika i Bruk-Bet Termaliki w Łęcznej zakończył się remisem 3:3

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

czyli się remisami. Jesienią w Niecieczy było 1:1, a gola dla zielono-czarnych zdobył Jason Lokilo. Z kolei poprzednie starcie w Łęcznej oba zespoły stoczyły jeszcze na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Po szalonym meczu padł wówczas remis 3:3. Tym razem jednak punkt nie zadowolili ani Górnika, ani piłkarzy Radosława Latała. – Nie patrzymy na wyniki

innych, tylko skupmy się na sobie. Dla nas najważniejsze jest to by zdobywać punkty. Jeśli w ostatnich trzech meczach zdobędziemy ich dziewięć to się utrzymamy – mówi przed poniedziałkowym meczem trener niecieczan. – Cieszę się, że w ostatnim czasie nie tracimy bramek, bo uważam, że w każdym spotkaniu możemy strzelać gole. W Łęcznej

czeka nas trudne spotkanie, a dla Górnika będzie to spotkanie ostatniej szansy. Kluczowe będzie zagrać na zero z tyłu – dodaje szkoleniowiec beniaminka.

Trener Marcin Prasol będzie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników, bo nikt nie pauzuje za kartki. W zespole Bruk-Bet Termaliki wykluczony z gry jest Nemanja Tekijaski. Serbski

obrońca tydzień temu otrzymał czwartą żółtą kartkę i w poniedziałek będzie musiał przymusowo odpocząć. Niepewny jest także występ Filipa Modelskiego, który doznał urazu na jednym z ostatnich treningów.

Poniedziałkowy mecz rozpocznie się o godzinie 18. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Canal+ Sport.

16. Everton	34	35	37-56
17. Burnley	35	34	32-49
18. Leeds	35	34	39-74
19. Watford	35	22	32-70
20. Norwich	35	21	22-75
FRANCJA			
Lille – Monaco 1:2 (Gomes 69 – Tchouameni 42, 75) ● Brest – Strasbourg 0:1 (Gameiro 72) ● Metz – Lyon 3:2 (Pajot 27, Lamkel 40, Boulaya 90 – Dembele 43, 84) ● Angers – Bordeaux 4:1 (Cho 5, Mendy 36, Bahoken 62, Pereira 90 – Mara 60) ● Clermont – Montpellier 2:1 (Rashani 4, Bayo 69-karny – Chotard 32) ● Reims – Lens 1:2 (Zeneli 28 – Sotoca 55, Fofana 90) ● Lorient – Marysliá 0:3 (Dieng 39, Guendouzi 48, Gerson 67).			
1. PSG	35	79	79-34
2. Marsylia	36	68	59-36
3. Monaco	46	65	59-36
4. Rennes	35	62	77-36
5. Strasbourg	36	60	59-39
6. Nice	35	60	44-29
7. Lens	36	58	57-45
8. Lyon	35	55	61-48
9. Nantes	35	51	50-43
10. Lille	36	51	43-45
11. Brest	36	48	45-49
12. Reims	36	43	39-40
13. Montpellier	36	43	49-55
14. Angers	36	38	42-54
15. Troyes	35	36	33-47
16. Clermont	36	36	37-66
17. Lorient	36	34	34-62
18. Saint Etienne	35	31	38-70

19. Metz	36	28	34-64
20. Bordeaux	36	27	48-89
HISZPANIA			
Levante – Real Sociedad 2:1 (Miramon 53, Melero 90-karny – D. Silva 66) ● Mallorca – Granada 2:6 (Sevilla 28, Raillo 58 – Suarez 6, Escudero 46, Puertas 55, Molina 69, Uzuni 78) ● Athletic Bilbao – Valencia 0:0 ● Cadiz – Elche 3:0 (Negredo 80, Sobrino 83, Lozano 90) ● Celta Vigo – Alaves 4:0 (Galhardo 6, Aspas 34, 66, Servi 57) ● Betis – Barcelona 1:2 (Bartra 79 – Fati 76, Alba 90) ● Getafe – Vallecana 0:0 ● Villareal – Sevilla 1:1 (Lo Celso 86 – Kounde 90).			
1. Real	34	81	73-29
2. Barcelona	35	69	65-35
3. Sevilla	35	65	51-29
4. Atletico	34	61	59-41
5. Betis	35	58	57-40
6. Sociedad	35	56	34-34
7. Villarreal	35	53	55-34
8. Bilbao	35	52	41-34
9. Osasuna	34	45	35-45
10. Valencia	35	44	45-49
11. Celta	35	43	41-38
12. Vallecao	36	43	35-39
13. Elche	35	39	37-48
14. Espanyol	34	39	37-49
15. Getafe	36	38	31-37
16. Cadiz	35	35	33-47
17. Granada	35	34	43-59
18. Mallorca	35	32	32-62
19. Levante	35	29	44-67
20. Alaves	35	28	28-60

NIEMCY			
Bochum – Arminia Bielefeld 2:1 (Polter 22, Bello 89-samobójcza – Nilsson 35) ● Koeln – Wolfsburg 0:1 (Gerhardt 43) ● Furth – Borussia Dortmund 1:3 (Ngankam 70 – Brandt 26, 72, Passlack 77) ● Freiburg – Union Berlin 1:4 (Holer 59 – Promel 11, Trimmel 30, Becker 41, Schafer 90) ● Hoffenheim – Bayer Leverkusen 2:4 (Rutter 22, Baumgartner 36 – Schick 34, 76, Diaby 73, Alario 90) ● Hertha Berlin – Mainz 1:2 (Selke 45-karny – Widmer 25, Bell 81) ● Eintracht Frankfurt – Borussia M. 1:1 (Paciencia 66 – Plea 4) ● Bayern – Stuttgart 2:2 (Mavropanos 35-samobójcza, Mueller 44 – Tomas 8, Kalajdzic 52) ● Lipsk – Augsburg zakończył się po zamknięciu wydanía.			
1. Bayern	33	75	95-35
2. Dortmund	33	66	83-51
3. Leverkusen	33	61	78-46
4. Freiburg	33	55	57-44
5. Lipsk	32	54	67-36
6. Union	33	54	47-42
7. Koeln	33	52	51-47
8. Hoffenheim	33	46	57-55
9. Mainz	33	45	48-43
10. Borussia M.	33	42	49-60
11. Bochum	33	42	36-49
12. Eintracht	33	41	43-47
13. Wolfsburg	33	41	41-52
14. Augsburg	32	35	37-51
15. Hertha	33	33	36-69
16. Stuttgart	33	30	39-58
17. Arminia	33	27	26-52
18. Furth	33	18	27-80

WŁOCHY			
Inter – Empoli 4:2 (Rognanioli 40-samobójcza, Martinez 45, 64, Sanchez 90 – Pina-monti 5, Asllani 28) ● Genoa – Juventus 2:1 (Gudmundsson 87, Criscito 90 – Dybala 48) ● Torino – Napoli 0:1 (Ruiz 73) ● Sassuolo – Udinese 1:1 (Scamacca 6 – Nuytinck 77) ● Lazio – Sampdoria 2:0 (Patric 41, Alberto 59) ● Spezia – Atalanta Bergamo 1:3 (Verde 30 – Mueirl 16, Djimsiti 73, Pasalic 87) ● Venezia – Bologna 4:3 (Henry 4, Kiyine 19, Aramu 78, Johnsen 90 – Orsolini 45, Arnautović 55, Schouten 68) ● Salernitana – Cagliari 1:0 (Verdi 68-karny).			
1. Inter	36	78	78-31
2. Milan	35	77	61-30
3. Napoli	36	73	68-31
4. Juventus	36	69	55-33
5. Lazio	36	62	72-53
6. Roma	35	59	55-40
7. Atalanta	36	59	65-45
8. Fiorentina	35	56	54-47
9. Verona	35	52	61-52
10. Torino	36	47	45-38
11. Sassuolo	36	47	61-62
12. Udinese	36	44	55-55
13. Bologna	36	43	42-52
14. Empoli	36	37	48-69
15. Sampdoria	36	33	42-59
16. Spezia	36	33	38-66
17. Salernitana	36	30	32-73
18. Cagliari	36	29	33-65
19. Genoa	36	28	27-56
20. Venezia	36	25	33-68

W SKRÓCIE

Znowu remis Ruchu

W sobotę wieczorem swój mecz zremisował także trzeci w tabeli Ruch Chorzów. „Niebiescy” w czwartym kolejnym spotkaniu nie zdobyli gola. Tym razem podzielili się punktami w wyjazdowym meczu z Olimpią Elbląg (0:0). A skoro polubownym wynikiem zakończyło się także starcie Stali z Motorem, to drużyna Marka Saganowskiego nadal jest bardzo blisko trzeciej lokaty. Do Ruchu ciągle traci tylko „oczko”.

Prawie wszystko jasne

Do końca sezonu 2021/2022 pozostały jeszcze dwie kolejki. W sobotę z awansu cieszyła się Chojniczanka, która pokonała u siebie Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:0. Dla gości oznaczało to spadek do III ligi. Tak samo, jak dla Hutnika porażka w Puławach, przy wygranej Śląska II Wrocław w Pruszkowie. Dlatego prawie wszystko jest już jasne. Awans wywalczyły: Stal i Chojniczanka, a z degradacją muszą się pogodzić: GKS Bełchatów, Sokół Ostróda, Pogoń Grodzisk Mazowiecki i Hutnik.

Kto ma większe szanse na podium?

Wiadomo już, że w barażach zagrają: Ruch, Motor i Wigry Suwałki. Trwa jeszcze walka o ostatnie, szóste miejsce. W grze są: Lech II Poznań, Radunia Stężyca, Olimpia Elbląg oraz Garbarnia Kraków. Piłkarze z Lublina walczą za to o podium. Trzecia lokata oznacza, że w obu meczach barażowych drużyna zagra przed własną publicznością. Podopieczni Marka Saganowskiego zmierzą się jeszcze z: Radunią (dom) i Wisłą Puławy (wyjazd). Chorzowianie najpierw pojadą do Wrocławia na mecz ze Śląskiem II, a następnie podejmą zdegradowanego Hutnika. Wydaje się, że na papierze „Niebiescy” mają dużo łatwiejszy terminarz, ale w ostatnich formach na pewno nie zachwycają formą. Baraże zostaną rozegrane: 25 maja (półfinały) i 29 maja (finał).

(LUKISZ)

Podium nadal blisko

EWINNER II LIGA Punkt w starciu z liderem tabeli wywalczyli w sobotę piłkarze Motoru. Drużyna Marka Saganowskiego prowadziła w Rzeszowie ze Stalą, ale rywale wyrównali jeszcze przed przerwą. I zawody zakończyły się remisem 1:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Goście bardzo dobrze rozpoczęli spotkanie. Podchodzili wysoko do rywali i nie pozwalali im rozgrywać akcji. A sami nie mieli problemów, aby znaleźć się pod bramką Stali. Gorzej było jednak z ostatnim podaniem lub decyzją o strzale.

Co ciekawe, w 29 minucie najlepszą sytuację wypracowali sobie gospodarze. Po rzucie rożnym Motoru żle w szesnastkę dogrywał Damian Sędzikowski. Długa piłka do Patryka Małeckiego, błąd Filipa Wójcika i „Mały” bieg sam na Sebastiana Madejskiego. A dodatkowo po prawej stronie miał niepilnowanego Kacpra Sadłocha. Zamiast dograć do kolegi, który wpakowałby piłkę do „pustaka” były gracz Wisły Kraków sam chciał zdobyć gola i przegrał pojedynek z bramkarzem.

Ciekawie zrobiło się w końcówce pierwszej połowy. Najpierw Maciej Firlej uderzał po krótkim rogu, ale wywalczył tylko rzut rożny. Po chwili napastnik ekipy z Lublina dopadł do beżpańskiej piłki przed polem karnym Stali i od razu huknął na bramkę. I okazało się, że to była świetna decyzja, bo futbolówka wylądowała w siatce, a zespół trenera Saganowskiego zasłużenie objął prowadzenie.

Niestety, żółto-biało-niebiescy nie potrafili utrzymać korzystnego wyniku. W doliczonym czasie gry miejscowi mieli nawet trzy okazje. Najpierw po rzucie wolnym dwóch graczy Stali dobrze wbiegało w pole karne, ale sobie przeszkodzili i strzał okazał się niecelny. Druga



Piłkarze Motoru w Rzeszowie dużo lepiej spisali się w pierwszej połowie

FOT. MOTOR LUBLIN

próba wyszła zdecydowanie lepiej. Sadłocha bardzo dobrze dośrodkował z prawej strony do wbiegającego z drugiej linii Krzysztofa Danielewicza, a ten „zgasił” piłkę na klatę i huknął z bliska na 1:1. Po chwili za wcześniejsze pudło mógł się zrehabilitować Małecki, który uderzał z ostrego kąta prosto w Madejskiego.

W drugiej połowie ekipa z Rzeszowa przejęła inicjatywę, a goście wyprowadzali nieliczne kontry. W 52 minucie nieporozumienie Jakuba Świecińskiego z Madejskim o mały włos nie skończyło się „swojakiem” tego pierwsze-

go. Później z dystansu uderzali: Danielewicz i Dominik Marczuk, ale bez powodzenia.

Po kwadransie trener Saganowski zdecydował się na pierwsze zmiany, żeby rozruszać swój zespół, ale ani: Jakub Kosecki, ani Dmitri Mandricenco niczym specjalnym się nie wyróżnili. Niedługo później niezłą akcję przeprowadzili: Sędzikowski i Firlej, ale ten drugi w ostatniej chwili został zatrzymany przez Łukasza Górę. Minęło kilkadziesiąt sekund i wydawało się, że może być rzut karny dla żółto-biało-niebieskich, po

tym, jak bramkarz rywali staranował Śwędrowskiego. Arbiter nie użył jednak gwizdka. „Śwędro” za chwilę huknął z rzutu wolnego, ale dobrze spisał się golkeeper Stali.

Kolejne minuty to przewaga lidera tabeli, który posyłał mnóstwo dośrodkowań w szesnastkę przeciwnika. Niewiele jednak z tego wynikało. W doliczonym czasie gry niewiele zabrakło, a Michał Fidziukiewicz wyszedłby sam na sam z Wiktorem Kaczorowskim. Znowu w kluczowym momencie dobrą interwencją popisał się jednak Bartosz Wol-

ski. I ostatecznie spotkanie w Rzeszowie zakończyło się podziałem punktów.

Stal Rzeszów – Motor Lublin 1:1 (1:1)

Bramki: Danielewicz (45+2) – Firlej (38).

Stal: Kaczorowski – Marczuk, Góra, Oleksy, Głowacki, Poczub (90 Szczypek), Danielewicz, Wolski, Sadłocha (72 Piątek), Małecki, Prokić.

Motor: Madejski – Wójcik, Błyszko, Świeciński, Rozmus, Śwędrowski, Kolbon (74 Król), Ceglaz (60 Mandricenco), Sędzikowski (81 Polak), Ryczkowski (60 Kosecki), Firlej (74 Fidziukiewicz).

Żółte kartki: Poczub, Małecki – Wójcik.

Sędziował: Albert Różycki (Łódź).

ZDANIEM TRENERÓW

Marek Saganowski (Motor Lublin)

– Mecz miał dwa oblicza. W pierwszej połowie kontrolowaliśmy boisko do 42 minuty i zyskiwaliśmy te strefy, które chcieliśmy. Później mieliśmy trochę problemów z szybkim atakiem i zamienieniem naszej przewagi na bramkę. Druga połowa, a już szczególnie po zmianach była gorsza. Zeszliśmy do niskiej obrony i zaczął się problem. Stal ma tyle jakości w zawodnikach ofensywnych, że uniknęliśmy porażki w ostatnich minutach. Chcieliśmy wywieźć stąd trzy punkty, ale po końcowym gwizdku mogę powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z jednego. Chcieliśmy stać w średnim pressingu i mocno pressować każdą piłkę zagrana do boku. W ostatnich meczach rywale popełniali sporo błędów i ta taktyka do pewnego momentu się sprawdzała. Jestem zadowolony, bo zawodnicy włożyli kawał serducha na tym ciężkim terenie. Eksperymentalne zestawienie defensywy? Myślę, że Jakub Świe-

ciński, młodzieżowiec znowu zdał egzamin. Przychodził do nas na szóstkę, ale z braku Bartosza Zbiciaka i Maksa Cichockiego defensywa się nam posypała i musiał zagrać w obronie. To był jednak pozytywny mecz w jego wykonaniu, w kilku sytuacjach uspokajał nasze poczynania. Pokazaliśmy, że możemy grać, jak równy z równym, z drużynami, które są w pierwszej trójce.

Daniel Myśliwiec (Stal Rzeszów)

– W piłce najważniejszy jest wynik, a my nie osiągnęliśmy zadowalającego wyniku. W trudnych warunkach moi zawodnicy wykonali kawał dobrej roboty, ale wszyscy mamy mieszanie uczucia, bo bardzo chcieliśmy wygrać. My grając jednak teoretycznie o nic byliśmy w stanie tak zdominować przeciwnika i sprawić, że Motor, który musi walczyć o jak najwyższą lokatę sprawiał wrażenie drużyny, której wystarczył remis. To jest pierwsze odczucie, jakie mam

po meczu. Mnie bardzo cieszy praca piłkarzy, a trochę smuci, że nie otrzymali za to należytej nagrody. Rywale od początku starali się podejść wyżej do pressingu, a zakładaliśmy, że może być inaczej. To jedyna różnica, której nie przewidzieliśmy. Same przestrzenie, które mogliśmy osiągnąć spłaciły się bardzo dobrze. Nawet bramka i próba stworzenie przewagi w bocznej strefie i wbiegnięcie trzeciego, czy czwartego piłkarza, to przyniosło nam gola. Liczba wejść Łukasza Góry, czy Pawła Oleksego, to dowody na to, że nasza strategia miała prawo dobrze wypaść. Samo cofnięcie się w końcówce Motoru to była próba broniienia się, bo nie do końca potrafili zdefiniować krycie, kto do kogo ma podejść. Takim ostatnim sygnałem do tego, że po drugiej stronie jest problem był strzał Łukasza Góry. Pod kątem strategii było nieźle, możemy tylko żałować, że nasze sytuacje z pierwszej i drugiej połowy nie były skuteczne.

(LUKISZ)

EWINNER II LIGA

Olimpia Elbląg – Ruch Chorzów 0:0 • Znicz Pruszków – Śląsk II Wrocław 0:1 (Bergier 48-z karnego) • Wisła Puławy – Hutnik Kraków 4:1 (Paluchowski 45, Bartosiak 45+2 z karnego, Carlos Daniel 73, 85 – Świątek 31) • Stal Rzeszów – Motor Lublin 1:1 (Danielewicz 45+2 – Firlej 38) • Sokół Ostróda – GKS Bełchatów 3:0 walkower • Wigry Suwałki – Lech II Poznań 2:0 (M. Lewandowski 88, Rybicki 90) • KKS 1925 Kalisz – Garbarnia Kraków 2:1 (Giel 60, Gordillo 65-z karnego – K. Duda 12) • Chojniczanka Chojnice – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:0 (Gładysz 85-samobójcza) • Radunia Stężyca – Pogoń Siedlce 2:1 (Surdykowski 35, Retlewski 73 – Piotrowski 27).

1. Stal	32	73	70-33
2. Chojniczanka	32	67	65-28
3. Ruch	32	59	46-26
4. Motor	32	58	52-26
5. Wigry	32	54	52-38
6. Radunia	32	49	55-49
7. Lech II	32	48	33-39
8. Olimpia	32	46	32-27
9. Garbarnia	32	45	44-37
10. Pogoń S.	32	42	43-52
11. Wisła	32	40	50-51
12. Śląsk II	32	39	49-52
13. KKS	32	39	39-45

14. Znicz	32	39	38-43
15. Hutnik	32	32	37-54
16. Pogoń G. M.	32	31	34-48
17. Sokół	32	19	24-64
18. Bełchatów	32	18	17-68

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za załagłości finansowe, a po 22. kolejce wycofał się z rozgrywek.

14-15 maja: Chojniczanka – Olimpia • Pogoń Grodzisk Mazowiecki – KKS • Garbarnia – Wigry • Lech II – Sokół • GKS Bełchatów – Stal • Motor – Radunia • Pogoń Siedlce – Wisła • Hutnik – Znicz • Śląsk II – Ruch.

NAJLEPSI STRZELCY

19 bramek – Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin) • **16 bramek** – Maciej Górski (Pogoń Siedlce) • **12 bramek** – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław), Artur Płaskowski (Chojniczanka Chojnice) • **11 bramek** – Jean Franco Sarmiento (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Damian Michalik (Stal Rzeszów), Daniel Szczepan (Ruch Chorzów) • **10 bramek** – Carlos Daniel (Wisła Puławy), Michał Klec (Garbarnia Kraków).

ZDANIEM TRENERÓW

Krzysztof Lipecki (Hutnik Kraków)

– Gratulacje dla gospodarzy, którzy wygrali ważny mecz i zapewnili sobie utrzymanie. Wiedzieliśmy, jaka jest ranga tego mecz. W pierwszej połowie spotkanie było wyrównane. Szkoda, że nie udało nam się koncentracji utrzymać do końca pierwszej części, bo byłoby inaczej. Wspomnę o kontrowersyjnym rzucie karnym dla gospodarzy, ale to nie jest wymówka, bo Wisła strzeliła jeszcze dwie bramki. Próbowaliśmy odrobić i słowa uznania dla zawodników, bo w trudnej sytuacji próbowali grać i faza budowania akcji nawet nieźle wyglądała. Zabrakło jednak konkretów w postaci sytuacji. Tutaj zawiedliśmy, to będzie materiał do przeanalizowania. Zawodnicy zostawili mnóstwo zdrowia, dlatego tym bardziej przykro, że wyjeżdżamy z Puław bez punktów. Skupiamy się cały czas na rozwoju drużyny i z każdym meczem będzie grała lepiej.

Mariusz Pawlak (Wisła Puławy)

– To było dla obu drużyn bardzo ważne spotkanie. My do tej pory mieliśmy mało zwycięstw. Nie ukrywam, że po srogiej porażce ze Śląskiem II było widać w zespole pojawiły się pozytywne emocje i że chłopaki się wzajemnie nakręcali. Podejście po straconej bramce było ważne. Do tej pory w takich sytuacjach mieliśmy problem. Tym razem reakcja była zupełnie inna. Graliśmy do końca w docelowym czasie. Nie chcę się wypowiadać na temat rzutu karnego, ale w poprzednich meczach to przeciwko nam były dyktowane rzuty karne i też nie do końca się z nimi zgadzaliśmy. To był chyba pierwszy karny wykorzystany w tej rundzie. Najważniejsze, że zespół funkcjonował tak, jak powinien. Dobra druga połowa, nie chcieliśmy się cofnąć, byliśmy bardzo agresywni i nie strzeliliśmy dwóch-trzech sytuacji. Nie wiem, czy graliśmy o życie, ale to było bardzo ważne spotkanie. Końcówki sezonu zawsze są udane, ale jeszcze są dwa mecze i chciałbym, żebyśmy zapunktowali, jak najwięcej.

Nerwy na początek, radość na koniec

EWINNER II LIGA Wisła pokonała w sobotę Hutnika Kraków 4:1. Wynik wskazuje na spacer, ale to nie do końca prawda. Goście otworzyli wynik i w Puławach na pewno było nerwowo. W końcówce pierwszej połowy gospodarze zdobyli jednak dwa gole, a po przerwie dołożyli dwa kolejne. I nareszcie mogą być pewni utrzymania

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To Duma Powiśla powinna jako pierwsza wpisać się na listę strzelców. W 19 minucie gospodarze sprytnie rozegrali rzut rożny. Zamiast dośrodkowania Krystian Puton podał po ziemi w pole karne, a z kilkunastu metrów strzelił Bartłomiej Bartosiak. I miał wielkiego pecha, bo zamiast do siatki przymierzył w słupek.

Swoją sytuację zmarnowali puławianie, a co innego ekipa z „Suchych Stawów”. Krystian Lelek wywalczył rzut rożny, a po centrze z narożnika boiska w zamieszaniu pod bramką Bartłomieja Gradeckiego piłkę do siatki z bliska wpakował Krzysztof Świątek. Wydawało się, że w 38 minucie będzie po jeden. Bartosiak świetnie huknął z rzutu wolnego, ale ponownie do szczęścia zabrakło centymetrów. Tym razem futbolówka zatrzymała się na poprzeczce.

Jak mówi stare piłkarskie porzekadło: suma szczęścia zawsze wychodzi na zero. A o tym w końcówce dobitnie przekonali się kibice Wisły. Najpierw o piłkę w polu karnym powalczył Bartosiak, a jego strzał został zablokowany. W odpowiednim miejscu znalazł się jednak Adrian Paluchowski, który zdecydował się na strzał przewrotną i w efektywny sposób, w 45 minucie doprowadził do wyrównania.

Minęło kilkadziesiąt sekund i było już... 2:1. Duma



Wisła w końcu może być pewna utrzymania

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Powiśla atakowała prawym skrzydłem, gdzie do wrzutki szykował się Jan Flak. Tymczasem grę przebrał arbiter wskazując na „wapno”. Powód? Z dała od akcji Bastę powalił w swojej szesnastce Dominika Banacha, który walczył o pozycję. Goście protestowali, ale nic nie wskórali. A trzeci strzał Bartosiaka w końcu okazał się skuteczny i puławianie błyskawicznie odwrócili losy meczu.

Po przerwie Hutnik starał się jeszcze coś zdziałać

jednak popełniał katastrofalne błędy. Tak, jak w 73 minucie. Chwilę wcześniej Dominik Banach szarżował w polu karnym i wyłożył piłkę wzdłuż bramki. Żaden z jego kolegów nie przeciął jednak tego zagrania. Banach wracał na swoją połowę i niespodziewanie dostał prezent od rywala, który zagrał mu piłkę tuż przed szesnastką. Młodzieżowiec Wisły wymienił podania z Carlosem Danielem i Portugalczyk strzelił na 3:1.

W 85 minucie zespół z Krakowa dobił ten sam gracz. Po szybkiej kontrze czterech na dwóch najpierw „setkę” zmarnował Emil Drozdowicz. Futbolówka szczęśliwie trafiła jednak do Carlosa Daniela, który ustalił wynik sobotnich zawodów na 4:1. Dzięki temu puławianie utrzymanie mają już w kieszeni, a rywale muszą pogodzić się ze spadkiem do III ligi.

Wisła Puławy – Hutnik Kraków 4:1 (2:1)

Bramki: Paluchowski (45), Bartosiak (45+2-z karnego), Carlos Daniel (73, 85) – Świątek (31).

Wisła: Gradecki – Flak (71 Brak), Wiech, Wawrszczyk, Cheba, Banach (75 Kondracki), Kona, Carlos Daniel, Puton (80 Rysza), Bartosiak (71 Drozdowicz), Paluchowski.

Hutnik: Frasiak – Basta, Hoyo-Kowalski, Jurkowski, Becht (76 Elorhan), Lelek (72 El Bouh), Drag (65 Kitliński), Andrzejewski, Zawadzki (65 Kiełsi), Wyjadłowski (65 Chmiel), Świątek.

Żółte kartki: Banach, Cheba – Zawadzki, Basta, El Bouh, Świątek.

Sędziował: Dmytro Krywuszkin (Poznań).

Koniec kiepskiej passy

PIŁKARSKA III LIGA Po sześciu meczach bez zwycięstwa Podlasie w końcu się przełamało. I to w ważnym meczu derbowym z Orłętami Spomlek. Podopieczni Rafała Borysiuka wygrali na wyjeździe 2:0

W pierwszej połowie niewiele ciekawych akcji można było obejrzeć na boisku w Radzynie Podlaskiej. Najbardziej zapracowany był Patryk Szymała, który posyłał sporo dośrodkowań, z lewej, z prawej strony, ale niewiele z tego wynikało. W 16 minucie nieźle z powietrza, zza pola karnego huknął Szymon Kamiński jednak piłka minęła bramkę rywali.

W 34 minucie niecelnie głową uderzał za to Przemysław Koszel. A tuż przed przerwą okazję na strzał z rzutu wolnego miał Sebastian Kaczyński. Niestety, ta próba zdecydowanie nie wyszła zawodnikowi Orłąt. I kiedy wydawało się, że na przerwę obie ekipy jeżdżą przy wyniku 0:0 niespodziewanie to goście

z Białej Podlaskiej otworzyli wynik. Podlasie do tej pory niewiele było w stanie zdziałać w ofensywie. Wystarczył jednak jeden stały fragment, żeby trafić do siatki. Maciej Wojczuk dośrodkował z rzutu wolnego, a świetnie w polu karnym gospodarzy znalazł się Mateusz Jarzynka, który głową skierował piłkę do bramki. I to drużyna Rafała Borysiuka schodziła do szatni w bardzo dobrych humorach. Piłkarze Mikołaja Raczyńskiego po przerwie na pewno liczyli, że jeszcze powalczą. A tymczasem po 35 sekundach już przegrywali różnicą dwóch goli. Tym razem piłka szczęśliwie spadła pod nogi Diela Springa, który uprzedził bramkarza i z bliska podwyższył prowadzenie przyjezdnych.

Po drugiej bramce goście opanowali sytuację na boisku. Orłęta w końcu się jednak otrząsnęły i zanim minęła godzina gry pojawiła się okazja na kontaktowe trafienie. Najpierw w polu karnym poślizgnął się Kaczyński. A po chwili do wybitej piłki przed szesnastką dopadł Kamiński i znowu uderzył niecelnie, tym razem w boczną siatkę. W 73 minucie miejscowi postawili już wszystko na jedną kartę. Z boiska zszedł obrońca Mateusz Chyła, na murawie pojawił się napastnik Przemysław Zdybowski. I szybko mogło być 1:2. Po rzucie rożnym z bliska głową strzelał Norbert Myszk, ale prosto w bramkarza. Kilkadziesiąt sekund później Kaczyński mierzył po krótkim rogu, ale

Małecki zdołał odbić futbolówkę na rzut rożny. Miejscowi naciskali, naciskali, ale nic już nie zdziałali. I ostatecznie wszystkie punkty pojechały do Białej Podlaskiej. (LUKISZ)

Orłęta Spomlek Radzyna Podlaska – Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:1)

Bramki: Jarzynka (44), Spring (46).

Orłęta: Ciołek – Chaliadka, Chyła (73 Zdybowski), Myszk, Szymała, Korolczuk, Kamiński, K. Rycaj (59 D. Rycaj), Ćwik (46 Kobiłka), Koszel (59 Ozimek), Kaczyński.

Podlasie: Małecki – Salak, Jarzynka, Nieścieruk, Pigiel, Spring (85 Szatała), Bahonko (78 Piotrowski), Andrzejuk, Kobyliński (46 Kobyliński), Kocoł (67 Kosieradzki), Wojczuk.

Żółte kartki: Chyła, Kobiłka, Korolczuk – Wojczuk, Salak, Bahonko.

Sędziował: Piotr Marcinkowski (Warszawa).

Przewaga Podlasia

PIŁKARSKA III LIGA W tym sezonie drużyny Orłąt Spomlek i Podlasia mierzyły się ze sobą wyjątkowo często. Sobotnie spotkanie było już piątym pomiędzy tymi ekipami

Pierwsze starcie w lidze, które zostało rozegrane w Białej Podlaskiej zakończyło się bezbramkowym remisem. Później do derbów doszło w ćwierćfinale okręgowego Pucharu Polski. Wydawało się, że górą będzie tym razem Podlasie, ale w 89 i 90 minucie drużyna Mikołaja Raczyńskiego zdobyła dwie bramki i ostatecznie wygrała 2:1.

W zimie drużyny zmierzyły się przy okazji meczu sparingowego. To spotkanie w zdecydowanie lepszych humorach

kończyli Maciej Wojczuk i spółka, bo rozbili rywali 4:1. Na początku kwietnia w ramach półfinału Pucharu Polski Orłęta musiały znowu zagrać z Podlasie, tym razem z drugim zespołem, który mógł liczyć na kilka wzmocnień z „jedynki”. I niespodziewanie górą znowu byli białczanie (2:1). A w sobotę podopieczni trenera Borysiuka dołożyli kolejne zwycięstwo, tym razem w ligowym rewanżu. W tabeli „oczko” wyżej, na 11 miejscu jest jednak drużyna z Radzyna Podlaskiego.

(LUKISZ)

Avia nadal wygrywa

PIŁKARSKA III LIGA W środę przegrali finał okręgowego Pucharu Polski, ale w niedzielę podtrzymali dobrą passę w lidze. Avia pokonała na wyjeździe Tomasovię 2:0 i tym samym zanotowała już szóste zwycięstwo z rzędu

Dla niebiesko-białych porażka oznacza ograniczenie szans na utrzymanie do minimum. Po sobotnim spadku z II ligi Hutnika Kraków wiadomo już, że z grupą czwartą w III lidze pożegnają się trzy zespoły. A podopieczni Pawła Babiarczy mają obecnie 12 punktów straty do bezpiecznej strefy tabeli. Do zdobycia zostało już tylko 18 „oczek”. A to oznacza, że Tomasovia musiałaby wszystko wygrać, a rywale większość swoich meczów przegrać.

W niedzielę bohaterem ekipy ze Świdnika był Dominik Maluga. To ten zawodnik w 25 minucie „złamał” akcję do środka i świetnie huknął w górny róg bramki Łukasza Bartoszyka. Po zmianie stron Maluga zaliczył asystę, a w 82 minucie wynik ustalił Dominik Kunca. Dzięki temu żółto-niebiescy umocnili się na szóstej pozycji w tabeli, a do podium tracą już tylko cztery punkty.

(LUKISZ)

Tomasovia Tomasów Lubelski – Avia Świdnik 0:2 (0:1)

Bramki: Maluga (25), Kunca (82).

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Chmura, Skiba, Zozulia, Tsybulnyk, Słotwiński (63 Orzechowski), Tomaszewski (63 Smoła), Doiteau (63 Kycko), D. Szuta (85 Wolanin), J. Szuta (75 Lis).

Avia: Sobieszczyk – Drozd, Mykityn, Kursa, Dobrzyński (46 Góralski), Górka, Uliczny, Kunca, Maluga, Poleszak (55 Zajac), Bialek (88 Strug).

Żółte kartki: J. Szuta, Skiba – Kursa, Poleszak

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

Pozostałe wyniki: KSZO 1929 Ostrowiec Święto-

krzyski – Unia Tarnów 2:1
● Czarni Połaniec – Korona Rzeszów 2:1
● Sokół Sieniawa – Stal Stalowa Wola 0:0
● Siarka Tarnobrzeg – Wisła Sandomierz 1:0
● Orleń Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 0:2
● Cracovia II – Podhale Nowy Targ 5:2
● ŁKS Łagów – Chelmska Chelmska 1:2
● Wisłoka Dębica – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:1.

1. Cracovia II	28	57	61-26
2. Siarka	28	57	57-25
3. Chelmska	28	54	45-27
4. ŁKS	28	54	47-24
5. Podhale	28	51	58-37
6. Avia	28	50	50-26
7. KSZO	28	43	32-28
8. Wisłoka	28	43	45-46
9. Unia	28	38	41-39
10. Stal	28	38	36-36
11. Orleń	28	37	46-46
12. Podlasie	28	33	30-38
13. Czarni	28	31	37-52
14. Sokół	28	30	32-57
15. Wisła	28	23	31-56
16. Korona	28	22	34-57
17. Tomasovia	28	18	30-54
18. Wólczanka	28	14	25-63

14-15 maja: ŁKS – Wisłoka ● Chelmska – Cracovia II ● Podhale – Orleń ● Podlasie – Siarka ● Wisła – Sokół ● Stal – Tomasovia ● Avia – Czarni ● Korona – KSZO ● Unia – Wólczanka.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Wojciech Bialek (Avia Świdnik), Adrian Gębalski (Czarni Połaniec) ● 16 bramek – Ezana Kahsay (Chelmska Chelmska), Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg) ● 13 bramek – Adam Imiela (ŁKS Łagów) ● 12 bramek – Sebastian Kaczyński (Sokół Sieniawa 6, Orleń Radzyń Podlaski 6), Daniel Świdorski (Stal Stalowa Wola).

Wyjazdy ciągle im służą

PIŁKARSKA III LIGA Pięć meczów u siebie i tylko pięć punktów. A na boiskach rywali? Komplet pięciu zwycięstw. W sobotę Chelmska podtrzymała świetną, wyjazdową passę na bardzo trudnym terenie w Łagowie. Nie przstraszyła się jednak rywala i pokonała tamtejszy ŁKS 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zawody świetnie rozpoczęły się dla drużyny Tomasza Złomańczuka. W ósmej minucie sędzia uznał, że bramkarz rywala Paweł Lipiec faulował Pawła Myśliwieckiego i wskazał na „wapno”. Gospodarze protestowali, a golkeeper przekonywał, że to rywal na niego wpadł. Arbiter zdania jednak nie zmienił. Piłkę 11 metrów od bramki ustawił Łukasz Mazurek i nie zmarnował doskonałej okazji. Jeszcze przed przerwą na 0:2 świetnym strzałem przymierzył Jakub Bednara. I goście mogli schodzić na przerwę w bardzo dobrych nastrojach.

Druga połowa? Działo się naprawdę sporo. Biało-zieloni mogą mieć do siebie sporo pretensji, bo świetnie kontrowali przeciwnika. Wypracowali sobie kilka doskonałych okazji, ale nie potrafili wykorzystać chociaż jednej z nich. Piotr Piekarski minął już obrońców, ale z siedmiu metrów nie trafił w bramkę. Sam na sam z bramkarzem rywala był Dawid Skoczylas. Krystian Wójcik przymierzył w poprzeczkę, a do tego „Czoko” wprowadzał też kontrę trzech na jednego. Dograł do Myśliwieckiego, ale napastnik Chelmski także nie zdołał umieścić piłki w siatce.

Wszystkie zmarnowane okazje zemściły się w samej końcówce. Kamil Orlik dał ekipie z Łagowa cień nadziei na korzystny rezultat, kiedy w 88 minucie zaliczył kontaktowe trafienie. Po chwili miejscowi raz jeszcze wpakowali nawet piłkę do siatki, ale sędzia uznał, że zawodnik ŁKS był na pozycji spalonej i ostatecznie gola na 2:2 nie uznał. Dzięki temu to podopieczni trenera Złomańczuka zgarneli pełną pulę.

Końcówka spotkania była bardzo nerwowa, ale na nasze życzenie – mówi szkoleniowiec biało-zielonych. – Powinniśmy już prowadzić czterema, a może nawet pięcioma bramkami. Wiele razy wychodziliśmy z dobrymi kontrami, w liczebnej przewadze. Niestety, nie potrafiliśmy tego wykorzystać. Przeciwnik po przerwie praktycz-



Łukasz Mazurek otworzył wynik meczu w Łagowie po celnym strzale z rzutu karnego

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

nie już nie bronił. Nastawił się tylko na grę ofensywną. Byli na pewno częściej przy piłce i mieli też swoje sytuacje, to jednak my byliśmy bardziej konkretni. Wydawało się, że ta bramka na 3:0 łąda moment musi paść. A jednak nie padła i stąd problemy w końcówce. Cieszymy się jednak ze zwycięstwa na bardzo trudnym terenie – dodaje Tomasz Złomańczuk.

W następnej kolejce jego podopiecznych czeka kolejne ciekawe wyzwanie.

Tym razem domowe spotkanie z liderem, czyli Cracovią II.

ŁKS Łagów – Chelmska Chelmska 1:2 (0:2)

Bramki: Orlik (88) – Ł. Mazurek (9-z karnego), Bednara (38).

Chelmska: Golek – Wiatrak, Ł. Mazurek, Duda (46 Giletycz), Budzyński, Skoczylas (88 Dziubiński), Kanarek, Piekarski, Bednara (74 Czuchowski), Wójcik (90+3 D. Mazurek), Myśliwiecki.

Żółte kartki: Lipiec, Rogala, Cichocki, Mianowany, Słabosz, Imiela – Budzyński, Piekarski, Skoczylas, Myśliwiecki.

Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

Wielkie szczęście przed przerwą

HUMMEL IV LIGA W pierwszej połowie wydawało się, że Świdniczanka łatwo upora się z Huraganem. Goście wypracowali sobie sporo dogodnych sytuacji, ale wykorzystali tylko jedną z nich. I ostatecznie słono zapłacili za brak skuteczności, bo spotkanie zakończyło się remisem 2:2

Ekipa ze Świdnika dobrze rozpoczęła zawody. Szybko na 0:1 powinien trafić Michał Zuber, ale po jego strzale piłka zamiast w siatkę wylądowała na słupku. W 18 minucie drużyna trenera Gieresa miała więcej szczęścia. Po zagranii wzdłuż bramki Huberta Kotowicza pechowo swojego bramkarza zaskoczył Alan Olszewski.

Do końca pierwszej części meczu gospodarze nie potrafili się pozbierać. Po podaniu od Jakuba Cielebąka kolejną szansę zmarnował Zuber. Później spudłował także podający, a do tego: Kotowicz i dwa razy Kamil Sikora. Niewykorzystane sytuacje zemściły się po przerwie.

Damian Panek przesunął z wahadła do środka pola Pawła Komara, a w 55 minucie na murawie zameldował się Bartłomiej Goździołko. I to właśnie ci gracze mieli bardzo duży udział w dwóch golach dla miejscowych, które padły między 65, a 68 minutą. Najpierw Komar w zamieszaniu podbramkowym dograł do Goździołki, a ten doprowadził do wyrównania. Po chwili Komar zaliczył drugą asystę, a błąd w ustawieniu rywala wykorzystał Paweł Radziszewski. I w mgnieniu oka Huragan zamienił skromną stratę na prowadzenie.

Świdniczanka nie pozostała jednak dłużna przeciwnikowi. Kilka chwil później znowu był

remis, a do siatki trafił w końcu Zuber. W końcówce obie drużyny mogły przechylić szalę na swoją stronę. Olszewski mógł się zrehabilitować za samobójkę, ale główkował obok bramki. Ze strzałem pośpieszył się też Komar. Po drugiej stronie boiska bramkarz poradził sobie z kolejną próbą Sikory, a w 90 minucie Kotowicz główkował nad poprzeczką.

Szkoleniowiec Huraganu nie ukrywał, że jego zespół miał mnóstwo szczęścia przed przerwą. Z jakiego powodu? – Że przegrywaliśmy tylko 0:1 – przyznaje Damian Panek. Jego podopieczni w grupie mistrzowskiej zaliczyli czwarty remis w czwartym meczu. Do lidera z Lublina tracą obecnie

siedem punktów. Podopieczni Łukasza Gieresa są gorsi od Lublinianki o osiem „oczek”. A do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze osiem kolejek.

(LUKISZ)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Świdniczanka Świdnik 2:2 (0:1)

Bramki: Goździołko (65), Radziszewski (68) – Olszewski (18-samobójcza), Zuber (70).

Huragan: Alifimov – Grochowski (86 Węrgowski), Warda, Olszewski, Konaszewski (82 Panasiuk), Komar, Lukhanin (55 Goździołko), Czumer (65 Łukanowski), Zogkos, Łęcki (65 Siudaj), Radziszewski.

Świdniczanka: Kowalczyk – Kopyciński (70 Greniuk), Kursa, Pielach, Kotowicz, Stępień, Szczurba, Sikora, Zuber, Cielebąk, Milcz (55 Pacek).

Żółta kartka: Komar (Huragan).

Sędziował: Adrian Pukas (Chelmska).

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Gieresz (Świdniczanka)

– No cóż, wydawało się, że kontrolujemy ten mecz, a nagle w krótkim odstępie czasu straciliśmy dwie bramki. Szkoda, bo mieliśmy sporo sytuacji i już do przerwy mogliśmy zamknąć to spotkanie. Mimo wszystko uważam, że drużyna zaliczyła bardzo pozytywną reakcję na porażkę z Lublinianką. Dobrze weszliśmy w mecz, mieliśmy mnóstwo okazji i mentalnie na pewno się podnieśliśmy po nieudanym meczu na szczycie. Zawiodła nas jednak skuteczność i to jedyna rzecz, o jaką mogę mieć pretensje.

Damian Panek (Huragan)

– Naprawdę mogliśmy się cieszyć, że nie dostaliśmy kolejnych goli przed przerwą. Świdniczanka była zdecydowanie lepsza. W szatni powiedzieliśmy sobie, że nie mamy nic do stracenia, musimy zaryzykować i utrzymać się dłużej przy piłce, bo tego brakowało. Nie jestem w stanie określić, czy to było kluczowe, bo rosady też pomogły i mecz się wyrównał. Przewaga optyczna pewnie nadal była po stronie przeciwnika, ale my potrafiliśmy się przeciwstawić walką i zaangażowaniem. Były fragmenty, że przy wyniku 2:2 mogliśmy przegrać, ale i wygrać. Jestem zadowolony. Zanotowaliśmy czwarty remis w grupie mistrzowskiej, a nie przegraliśmy chyba od września. To naprawdę spory wyczyn.

(LUKISZ)

Przełamanie Kłosa

HUMMEL IV LIGA Po trzech porażkach z rzędu pierwszy punkt w grupie spadkowej wywalczył Kłos Gmina. Drużyna Jana Konopackiego zremisowała na wyjeździe z Włodawianką 2:2. Goście i tak pewnie odczuwają spory niedosyt, bo do przerwy prowadzili 2:0. Pierwsza połowa należała do Kłosa. Po golach Dominika Dąbrowskiego i Kamila Leśniaka przyjezdni byli w bardzo dobrej sytuacji. Drużyna Mirosława Kosowskiego jednak nie rezygnowała. Wystarczył kwadrans po przerwie i już było 2:2. Ostatnie pół godziny? Okazuje z jednej i drugiej strony, ale wynik nie uległ już zmianie.

– Przegrywaliśmy 0:2, więc trzeba docenić ten jeden punkt. Mieliśmy optyczną przewagę, ale przeciwnik naprawdę bardzo dobrze się bronił. Przy wyniku 2:2 my mieliśmy swoje szanse, ale trzeba przyznać, że Kłos też mógł to spotkanie wygrać. W 90 minucie mieli sytuację sam na sam, ale spudłowali – wyjaśnia Mirosław Kosowski, trener Włodawianki. Po zwycięstwie w Piotrowicach blisko utrzymania jest Gryf Gmina Zamość. Drużyna Sebastiana Luterka pokonała POM Iskrę 3:1 i ma już 11 punktów przewagi nad piątymi Orłętami Łuków. **(LUKISZ)**

GRUPA SPADKOWA

POM Iskra Piotrowice – Gryf Gmina Zamość 1:3 (Zurek 12 – Wołoch 42, Orłowski 61-samobójcza, Panas 84.) ● **Włodawianka Włodawa – Kłos Gmina Chełm 2:2** (Borcon 48, Magdysz 61 – Dąbrowski 30, Leśniak 37) ● **Orłęta Łuków – Igros Krasnobród 1:1** (Szlaski 69 – Zaimenko 45) ● **Lewart Lubartów – Brat Siennica Nadolna 7:0** (Żelisko 8, 32 Michałow 34, Pikul 63, Niewęglowski 70, Koneczny 88, 90) ● **Sparta Rzewów Fabryczny – Hetman Zamość 0:0** ● **Lutnia Piszczac – Huczwa Tyszowce 3:2**

1. Gryf	26	39	36-29
2. POM	26	34	38-47
3. Huczwa	26	31	40-50
4. Lewart	26	30	36-34
5. Orłęta	26	28	37-50
6. Sparta	26	27	27-40
7. Kłos	26	27	38-57
8. Lutnia	26	24	24-52
9. Hetman	26	23	37-58
10. Włodawianka	26	22	25-62
11. Igros	26	17	36-67
12. Brat	26	4	23-112

14-15 maja: Hetman – POM Iskra ● Gryf – Sparta ● Kłos – Orłęta ● Huczwa – Lewart ● Brat – Lutnia ● Igros – Włodawianka.

Stal druga

HUMMEL IV LIGA Stal Kraśnik wykorzystała remis w meczu Huragan – Świdniczan-ka i po wygranej w Końskowoli 3:1 wskoczyła na drugie miejsce w tabeli ze stratą sześciu punktów do Lublinianki.

GRUPA MISTRZOWSKA

Powiślak Końskowola – Stal Kraśnik 1:3 (Gontarz 54 – Zieliński 7, Pietrzyk 26, Gajewski 45) ● **Motor II Lublin – Granit Bychawa 3:0** (Rak 7, Michota 25, Sledz 83) ● **Górniki Łęczna – Start Krasnostaw 0:4** (Skiba 17, Lenard 44, 72-z karnego, Czarniecki 55) ● **Opolanie Opole Lubelskie – Kryształ Wierbowice 1:3** ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Świdniczan-ka Świdnik 2:2** ● **Lublinianka Lublin – Grom Różaniec 5:0**.

1. Lublinianka	26	63	67-18
2. Stal	26	57	66-25
3. Huragan	26	56	53-26
4. Świdniczan-ka	26	55	62-29
5. Motor II	26	53	64-30
6. Kryształ	26	53	55-34
7. Start	26	48	59-23
8. Górnik II	26	44	46-32
9. Granit	26	43	55-33
10. Grom	26	35	51-52
11. Opolanie	26	32	30-41
12. Powiślak	26	31	49-53

14-15 maja: Start – Huragan ● Stal – Motor II ● Kryształ – Lublinianka ● Grom – Opolanie ● Granit – Powiślak.

Przewaga znowu urosła

HUMMEL IV LIGA Tydzień temu było pięć punktów przewagi nad wiceliderem, a teraz jest już siedem. Lublinianka pokonała u siebie Grom Różaniec 5:0. A skoro w meczu Huraganu Międzyrzec Podlaski ze Świdniczan-ką padł remis 2:2, to piłkarze Roberta Chmury powiększyli przewagę nad drugim zespołem w tabeli do siedmiu punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze szybko otworzyli wynik. Już w 12 minucie Wiktor Makowski wrzucił piłkę idealnie na głowę Michała Palucha, który nie zwykł marnować takich sytuacji i pewnym strzałem zdobył swojego gola numer 22 w tym sezonie. Niedługo później mogło być 2:0, ale Grzegorz Fularski minimalnie spudłował, tak samo zresztą, jak Patryk Malec.

Kiedy zbliżała się 30 minuta spotkania swoją okazję mieli też goście. Jacek Podolak podał do Jakuba Paćkowskiego, a ten mierzył dobrze, bo po długim rogu, ale do szczęścia zabrakło centymetrów. Później spróbował Evandro Gomes. Strzał Portugalczyka dobił jeszcze Karol Kalita. Efektu bramkowego znowu jednak nie było. W końcówce bramkarza gospodarzy postraszył za to Jakub Stefan. Do przerwy zostało jednak 1:0.

O ile w pierwszej połowie Grom miał swoje momenty, to po przerwie drużyna Roberta Chmury szybko wybiła rywalom z głowy marzenia o korzystnym wyniku. Już w 47 minucie po rzucie rożnym futbolówkę zgrał Fularski, a głową na 2:0 podwyższył Dominik Ptaszyński.

Drugi gol wyraźnie dodał ekipie z Wieniawy skrzydeł. W 53 minucie świetną okazję jakimś cudem zmarnował Paluch, który z bliska huknął nad poprzeczką. Napastnik miejscowych 120 sekund później dostał jednak szansę na poprawkę. Tym razem podawał Makowski, a Paluch znacznie lepiej wykończył sytuację, bo podwyższył na 3:0.

W kolejnych minutach kibice zastanawiali się już tylko, z jakim bagażem z Lublina wyjadą goście. Skończyło się na pięciu bramkach. W 69 minucie Jakub Wadowski od razu po tym, jak wszedł na boisko z ławki wpisał się na listę strzelców. A w końcówce Mikołaj Kula bronił strzał ręką, a że nie jest bramkarzem, to wyleciał z boiska, a gospodarze dostali rzut karny. I właśnie z „wapna” wynik sobotnich zawodów ustalił Gomes.

Sytuacji było znacznie więcej, zwłaszcza Paluch mógł spokojnie skompletować hat-tricka, ale na Wieniawie i tak nie mieli, na co narzekać. W tym roku drużyna wygrała wszystkie osiem spotkań. I coraz bardziej zbliża się do III ligi. Po sobotniej wygranej wyprzedza już Huragan o siedem „oczek”, a trzecią Świdniczan-kę o osiem.



Lublinianka ma już siedem punktów przewagi nad drugim zespołem w tabeli

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lublinianka Lublin – Grom Różaniec 5:0 (1:0)

Bramki: Paluch (12, 55), Ptaszyński (47), Wadowski (69), Gomes (84).

Lublinianka: Wójcicki – Zhmuida, Tadrowski, Ptaszyński (59 Wójtowicz),

Brzyski, Fularski (71 Świderski), Malec (60 Chodziutko), Gomes, Kalita (66 Niegowski), Makowski (66 Wadowski), Paluch.

Grom: Markowicz – K. Działo (56 Kwiatkowski), Mielniczek, Przybysławski, Misiąg, Podolak, Kaproń, Kula, Pigan (59 Puchacz), Paćkowski (72 Lis), Stefan.

Żółte kartki: Malec, Kalita, Ptaszyński – Mielniczek.

Czerwona kartka: Kula (Grom, 83 min, za zagranie ręką).

Sędziował: Patryk Zielant (Biała Podlaska).

Wracają do gry o utrzymanie

HUMMEL IV LIGA Lutnia nadal może marzyć o utrzymaniu. Po sobotnim zwycięstwie nad Huczwą Tyszowce 3:2 drużyna Michała Kwietnia do bezpiecznego, czwartego miejsca traci już tylko trzy punkty. Gospodarze przegrywali 0:1 i 1:2, a mimo to potrafili zgarnąć komplet punktów

Spotkanie rozpoczęło się już o godz. 12. Dla drużyny z Tyszowca to oznaczało bardzo wczesną pobudkę i wyjazd na mecz o 6 rano. Z tego względu, a także kontuzji trener Krzysztof Rysak nie mógł skorzystać z kilku zawodników. W efekcie, goście wybrali się na mecz w 14-osobowym składzie.

Wydawało się, że to wcale nie przeszkodzi im w walczeniu pełnej puli. W 12 minucie indywidualną akcją przeprowadził Jaaba Phkhakadze, który minął dwóch rywali, wpadł w pole karne i przymierzył do siatki po długim rogu. Jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził jednak Paweł Zabielski.

Druga połowa znowu lepiej zaczęła się dla Huczwy. Ładna akcja, w której przyjezdni wymienili kilka podań zakończyła się strzałem pod poprzeczkę w wykonaniu Dawida Dworaka. Lutnia znowu potrafiła jednak odpowiedzieć. Po godzinie gry wyrównał Piotr Krzewski, który zgubił swojego rywala, wbiegł w szesnastkę z drugiej

linii i uderzył na 2:2. W 70 minucie gospodarze przechylili szalę na swoją stronę, a bohaterem został Sebastian Całka, który przymierzył do siatki bezpośrednio z rzutu wolnego.

Na ostatni kwadrans trener Rysak postawił wszystko na jedną kartę. Ściągnął obrońcę i przeszedł na grę trójką w defensywie, w poszukiwaniu wyrównania. I trzeba przyznać, że obie ekipy miały swoje sytuacje. Próbowali: Phkhakadze i Rodion Serdiuk, a po drugiej stronie boiska świetnie bronił Ibrahim Suaib, który w jednej akcji poradził sobie z trzema strzałami rywali. Wynik nie uległ jednak zmianie i punkty zostały w Piszczacu.

– Jesteśmy rozczarowani, jak się prowadzi dwa razy, to każdy się spodziewa, że uda się wywalczyć przynajmniej punkt. Gospodarze byli mega zmobilizowani, to był dla nich mecz o wszystko. Przy porażce szanse na utrzymanie spadłyby dla nich do minimum. My jednak też nie odpuszczaliśmy i stąd ciekawe widowisko. Popelniliśmy jednak za dużo



Drużyna Krzysztofa Rysaka przegrała w Piszczacu, ale utrzymała trzecie miejsce w grupie spadkowej

FOT. ARCHIWUM

błędów – przyznaje trener Rysak.

I dodaje, że rywale mogą być pewni, że rewanż w Tyszowcach również odbędzie się o tej samej porze. – To trochę nie fair, żeby robić mecz tak wcześnie, zwłaszcza, że musieliśmy przejechać 200 km i zbierać się przed 6 rano. Już zapowiedziałem trenerowi, że odpowiemy tym samy

– dodaje szkoleniowiec ekipy z Tyszowca.

(LUKISZ)

Lutnia Piszczac – Huczwa Tyszowce 3:2 (1:1)

Bramki: Zabielski (34), Krzewski (60), Całka (70) – Phkhakadze (12), Dworak (51).

Lutnia: Domownik – Czarniecki, Kurowski, Skrodziuk, Szabat, Całka, Pastuszewski (58 Magier), Zabielski (65 Hołow-

nia), Krzewski (65 Łukasiewicz), Tuttas, Piątkowski (80 Rombek).

Huczwa: Suaib – Mukhoid (75 Ursu), Ścibior, Materna, Dworak, Torba, Serdiuk, Krosman (75 Gęborys), Phkhakadze, Reina Sanchez, Gacki.

Żółte kartki: Tuttas, Magier, Skrodziuk, Rombek, Pastuszewski, Kurowski, Czarniecki Zabielski, Krzewski – Materna, Ursu.

Sędziował: Maciej Wieliczek (Biała Podlaska).

Strzelcy jedenastek nie mieli szczęścia

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Żółkiewka pokonał Orła Srebrzyszcze 2:1. Przegrani nie wykorzystali aż dwóch rzutów karnych. Ważne zwycięstwo odniosła Granica Dorohusk. Cztery gole Adriana Czerwińskiego dla Unii Rejowiec

Cenne trzy punkty na drodze do utrzymania zdobył Znicz Siennica Różana. Podopieczni trenera Mirosława Basińskiego pokonali Agros Suchawa 3:0. Już do przerwy gospodarze prowadzili 2:0 po trafieniach Kamila Mazurka. Ostateczny wynik ustalony został w końcówce. Na listę strzelców wpisał się grający prezes Znicza Karol Tywoniuk. – Piłkarsko mecz był słabym widowiskiem. Dla nas najważniejsze jest zwycięstwo i trzy punkty. Każda zdobycz jest nam potrzebna. Rzut karny podyktowany został za zagranie piłki ręką w polu karnym – mówi Szymon Cichosz, grający kierownik Znicza.

Znicz Siennica Różana – Agros Suchawa 3:0 (2:0)

Bramki: Kamil Mazurek (25, 40), Karol Tywoniuk (90 z karnego).

Znicz: Bednarczyk – Pylak, Basiński (76 Przemysław Mazurek), Tywoniuk, Olszyna (80 Bas), Kamiński, Szostak, Malczewski (80 D. Dobosz), Bryda, M. Dobosz, K. Mazurek (90 Cichosz).

Agros: Oreńczuk – Gruszczyński (83 Tymoszczuk), Karczewski (15 Kowalewski), Hrycak, Mikulski, Lejko, Węgliński, Witkowski, Piotrowski (83 Kukielka), Boczulski, S. Staszewski.

Ruch Izbica doznał drugiej porażki z rzędu. Po serii czterech kolejnych wygranych podopieczni grającego trenera Romana Blonki zeszli z boiska pokonani. We wtorek, 3 maja, ulegli w zaległym

meczu, na wyjeździe Ogniwu Wierzbica 0:3. W weekend nie dali rady Spółdzielcy Siedliszcze przegrywając 0:2. Być może wynik rywalizacji były inny, gdyby w 18 min Michał Gałka wykorzystał rzut karny. Dwie bramki zdobył dla gospodarzy Andrzej Głowacki, drugą z dobitki po niewykorzystanym przez siebie rzucie karnym. Przy „11” w 25 min snajperowi Spółdzielcy stanął na przeszkodzie bramkarz Ruchu, który nogami odbił piłkę. – Dla obu drużyn był to mecz walki z wieloma niewykorzystanymi sytuacjami z obu stron. Szkoda, że nam nie chciało wpaść do bramki Spółdzielcy. W wielu sytuacjach bardzo dobrze spisał się bramkarz gospodarzy – mówi grający szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka. – W pierwszej części rozegraliśmy bardzo dobre zawody. Była to najlepsza połowa w naszym wykonaniu w rundzie wiosennej. Po zmianie stron, zupełnie niepotrzebnie, cofnęliśmy się. Mielśmy swoje okazje, wyprowadziliśmy kilka kontr, ale ich nie wykorzystaliśmy. Z przebiegu spotkania zasłużyliśmy na zwycięstwo – mówi Kamil Góra, trener Spółdzielcy.

Spółdziałca Siedliszcze – Ruch Izbica 2:0 (2:0)

Bramki: Głowacki (12, 25).

W 18 min Michał Gałka (Ruch) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił Spółdziałca).



Drużyna Ruchu Izbica doznała drugiej porażki z rzędu

FOT. RUCH IZBICA

W 25 min Andrzej Głowacki (Spółdziałca) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Ruchu). Jednak dobitka znalazła już drogę do bramki.

Spółdziałca: Zagraba – Daniel Orłowski (88 Socha), Jędruszek, Damian Orłowski, Karwat, Lechowski (53 Antonowicz), Osoba, Iwaniuk, Roczon (70 Kister), Kiejda (85 Osza), Głowacki (77 Mróz).

Ruch: Frącek – Kalita, Śliwa (70 D. Jaremek), Kić, Czochrowski (46 Bożko), P. Lewandowski, G. Lewandowski, Babiarz (46 Binek), Wlizio, Gałka, Pawlak (46 B. Jaremek).

Pozostałe wyniki: Hetman Żółkiewka – Orzeł Srebrzyszcze 2:1 (Koprucha 43, Małek 45 – Rzeszut 68). W 55 min Andrzej Olender (Orzeł) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał w poprzeczkę). W 65 min Kacper Nestorowicz (Orzeł) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Hetmana) ● **Unia Białopole – Granica Dorohusk 0:1** (Alikowski 42) ● **Hutnik Dubeczno – Ogniwo Wierzbica 0:0** ● **Bug Hanna – Frassati Fajslawice 3:2**

(Chwedoruk 26, 83, A. Jaworski 49 – Młynarczyk 29, 43) ● **Start-Regent Pawłów – Unia Rejowiec 0:10** (Sasiadek 8, Rossa 12 z karnego, A. Czerwiński 32, 52, 70, 74, Szczepanik 64 z karnego, Chybiak 75, Górny 76, Jersak 85).

1. Rejowiec	19	46	68-21
2. Bug	19	43	60-28
3. Ogniwo	19	43	62-20
4. Hetman	19	40	55-28
5. Ruch	19	39	46-29
6. Frassati	19	32	49-37
7. Spółdziałca	19	30	33-31

8. Agros	19	23	38-41
9. Granica	19	20	35-39
10. Białopole	19	20	39-39
11. Znicz	19	19	38-62
12. Orzeł	19	16	25-45
13. Start	19	6	21-100
14. Hutnik	19	5	19-68

14-15 maja: Bug – Rejowiec ● Frassati – Spółdziałca ● Ruch – Białopole ● Granica – Hetman ● Orzeł – Znicz ● Agros – Hutnik ● Ogniwo – Start-Regent.

(GROM)

Zwycięski tydzień Kujawiaka

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Agrotex Milanów lepszy od Sokoła Adamów. ŁKS Łazy zwycięskie w spotkaniu z Bizonem Jeleniec. W „unijnych” derbach podział punktów

Sokół Adamów stracił punkty i w końcówce Marcina Skołowskiego. – To już było w 90 minucie. Marcin i zawodnik gości przepychali się, obaj potem upadali na boisko. Co najwyżej nasz piłkarz powinien zostać ukarany, ale żółtą kartką – tłumaczy Grzegorz Golan, kierownik Sokoła. O pierwszej połowie gospodarze chcieliby jak najszybciej zapomnieć. – Po prostu graliśmy „piach”. I choć w drugiej części meczu mieliśmy dwa strzały w słupek w wykonaniu Jarka Boska i Jakuba Wierzbickiego, to mecz z LKS Milanów był najsłabszym w naszym wykonaniu w rundzie wiosennej – podsumowuje Golan. – Faul na Mateuszu Podgajnym był ewidentny i czerwona kartka była tego konsekwencją – mówi Marek Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów.

Po rzucie wolnym goście strzelili drugiego gola autorstwa Sebastiana Ostapiuka. – W pierwszej połowie my przeważaliśmy, w drugiej więcej z gry miał Sokół. Umiejętnie broniliśmy się. W decydującym momencie zadaliśmy ostateczny cios – mówi Burzec.

Sokół Adamów – LKS Agrotex Milanów 0:2 (0:1)

Bramki: Podgajny (15), Ostapiuk (90).

Czerwona kartka: Marcin Skołowski (Sokół) w 90 min, za faul.

Sokół: M. Dżido – Jakub Bosek (70 Proch), Kośmider, Skórka, Skołowski, Jarosław Bosek (75 K. Dżido), Strzyżewski (46 Wierzbicki), J. Nowicki, Czubek, Domański, Mateusz Baran.

Milanów: Koziół – Witkowski, Gil, Antoniuk, Syta (54 Kozak), E. Romaniuk (84 Pieńkus), K. Romaniuk, Iwaniuk, Pawlak, Ostapiuk (90 + 3 Sidoruk), Podgajny.

Dla Kujawiaka Stanin był to bardzo udany tydzień. 1 maja podopieczni Andrzeja Zarzyckiego wygrali na wyjeździe z Az-Bud Komarówka Podlaska 7:0, dwa dni później zwyciężyli w Tere-spolu Granicę 3:1. W niedzielę zagrali już przed własnymi kibicami i wygrali z Tytanem Wisznice 2:0. – To były dla nas bardzo ważne mecze z rywalami, z którymi walczymy o utrzymanie w lidze okręgowej. Komplet zwycięstw punktów bardzo nas cieszy. Liczymy się z tym, że do naszej „okręgówki” może spaść kilka drużyn. Dlatego, im wyżej będziemy w tabeli na koniec sezonu od ostatniej lokaty, tym lepiej dla nas – mówi zadowolony szkole-



Miniony tydzień był bardzo udany dla Kujawiaka Stanin, który wygrał wszystkie trzy mecze

FOT. KUJAWIAK STANIN

niowiec Kujawiaka Andrzeja Zarzyckiego.

Goście mieli braki kadrowe, zabrakło między innymi obu bramkarzy. Z konieczności między słupkami stanął Eryk Jakubiuk. Na dodatek, po godzinie gry, przyjeźdźni musieli radzić sobie w osłabieniu jednego zawodnika, po czerwonej kartce dla Jacka Bujnika. – W pierwszej i drugiej połowie mieliśmy swoje okazje na bramki, ale

ich nie wykorzystaliśmy. To był ciężki teren do gry, boisko było twarde, w niektórych miejscach w ogóle nie było trawy na murawie – mówi grający trener Tytana Michał Gromysz.

Kujawiak Stanin – Tytan Wisznice 2:0 (0:1)

Bramki: Michał Skwarek (18), Rufus (75).

Czerwona kartka: Jacek Bujnik (Tytan) w 64 min, za drugą żółtą.

Kujawiak: Kender – Ł. Gajda, Kąkol, Gajownik, Abramek, Szewczak (80 zabłocki), Chromiński, Adamiak, Rufus, Michał Skwarek, Osiak.

Tytan: E. Jakubiuk – Żelazowski, Gromysz, Kiryczuk, Brodzki (72 Klimkowicz), Wtykło, Kisiel, Bujnik, Szyzłow, Kopsi, M. Jakubiuk.

Pozostałe wyniki: Bizon Jeleniec – ŁKS Łazy 1:4 (P. Izdebski 25 – Purzycki 3, 46, Wysokiński 55, 73 z karnego) ● **Grom Kąkolewnica – LZS Dobryń 3:1** (Lecyk 14, 80,

Madejski 44 – Demidziak 38) ● **Granica Terespol – Az-Bud Komarówka Podlaska 1:2** (Sawicki 85 – Borkowski 65, Mróz 75 z karnego) ● **Orzeł Czemierniki – Ar-Tig Huta Dąbrowa 2:2** (Kacper Dboz 33, 61 – P. Łkasiak 14, Grzyb 71) ● **Unia Żabików – Unia Krzywda 1:1** (Wachnik 29 – Rosłoń 70) ● **Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Bad Boys Zastawie 4:1** (M. Łukaszuk 17, 90 z karnego, Wierzbicki 47, Drygiel 54 – Kajda 35).

1. Grom	22	54	61-15
2. Az-Bud	22	45	49-21
3. ŁKS	22	44	60-31
4. Bad Boys	22	38	55-45
5. Żabików	22	38	37-25
6. Krzywda	22	37	40-24
7. Sokół	22	36	42-29
8. Dobryń	22	35	49-36
9. Kujawiak	22	31	37-32
10. Milanów	22	30	49-61
11. Orzeł	22	24	30-45
12. Tytan	22	21	39-65
13. Bizon	22	21	25-53
14. Młodzieżówka	22	21	33-46
15. Granica	22	13	34-64
16. Ar-Tig	22	11	30-78

15 maja: Kujawiak – Sokół ● Tytan – Orzeł ● Ar-Tig – Żabików ● Krzywda – Grom ● Dobryń – Młodzieżówka ● Bad Boys – Az-Bud ● Granica – Bizon ● ŁKS – Milanów.

(GROM)

Wiadomo już więcej

KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA
Rezerwy Wisły Puławy remisując z KS Cisowianka Drzewce być może rozstrzygnęły losy awansu do IV ligi

Wyniki: Avia II Świdnik – Piaskovia Piaski 2:4 (Lenard 1, Choina 87 – Muda 50, T. Nowak 58, 63, Bomba 78) ● Garbarnia Kurów – Polesie Kock 1:7 (Bienieć 80 – M. Białek 3, Kobiałka 25, 84, Zieliński 36, Feret 51, Adamczuk 59, 62) ● Błękit Cytów – Orion Niedzwica 1:2 (Zieliński 16 – Maksymiuk 35, Darmochwał 46) ● MKS Ruch Ryki – Sygnał Lublin 4:2 (Oleksiuś 7, Bułhak 57, 87, Rafeld 61 – Fiedziński 59, Białecki 75) ● Sokół Konopnica – Unia Bełżyce 3:1 (Wrzyszczyński 55, P. Wójcik 65 z karnego, Bednarski 70 – Plewik 25) ● Wisła II Puławy – KS Cisowianka Drzewce 1:1 (Corbo 90+1 – D. Giziński 90+3) ● LKS Stróża – Wisła Annapol 4:1 (Siudy 12, 14, Wojtaszek 80, 86 – Rybak 28) ● Stal Poniatowa – Janowianka Janów Lubelski 4:3 (Kaczmarek 9, Filipczuk 57, Gąsiorowski 83, 88 – W. Branewski 51, Perin 54, 90+1).

1. Stal	22	63	84-20
2. Cisowianka	23	58	89-18
3. Janowianka	23	54	87-22
4. Piaskovia	23	38	38-41
5. Sygnał	23	37	52-49
6. Unia	23	35	50-51
7. Polesie	23	33	50-43
8. Orion	23	32	40-43
9. Ruch	23	26	35-56
10. Stróża	23	25	43-53
11. Sokół	23	25	41-57
12. Garbarnia	23	24	35-65
13. Wisła II	23	24	59-82
14. Avia II	23	23	44-63
15. Błękit	22	17	39-66
16. Wisła	23	14	34-90

14-15 maja: Unia – Wisła II ● Cisowianka – Stróża ● Wisła – Garbarnia ● Polesie – Stal ● Janowianka – Avia II ● Piaskovia – Ruch ● Sygnał – Błękit ● Orion – Sokół.

Tu chodzi o zdobywanie bramek

KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Avii przegrały bardzo prestiżowe starcie z Piaskovią. Sytuacja młodych podopiecznych Łukasza Jankowskiego robi się coraz trudniejsza

Kamil Koziół

Sobotnie starcie w Świdniku miało swój szczególny wymiar, bo zmierzyły się w nim dwa zespoły z powiatu świdnickiego. Taka rywalizacja zazwyczaj gromadzi większą publiczność. Tym razem jednak mecz toczył się w bardzo spokojnej atmosferze, bo na niedużych trybunach bocznego boiska Avii pojawiło się zaledwie około 30 osób.

Tak niska frekwencja może dziwić, bo drugi zespół Avii gra w tym sezonie bardzo ładną piłkę. Ma jednak pewien problem – za wrażenia artystyczne punktów w seniorskiej piłce się nie przyznaje. Świdniczanie mają więc ich bardzo mało i są poważnie zagrożeni degradacją do A klasy.

Sobotni występ piłkarzy rezerw Avii można powiedzieć, że był dla nich bardzo charakterystyczny. Znowu pięknie operowali piłką, budowali kolejne akcje, ale piłka po ich strzałach nie chciała zbyt często wpadać do siatki, więc przegrali kolejny mecz.

On ułożył się dla nich idealnie, bo już w 50 sek. meczu Wiktor Lenard otworzył wynik spotkania. W 5 min powinno być 2:0, bo dwóch piłkarzy gospodarzy znalazło się przed Vladysławem Snizhko. Okazję koncertowo zmarnował jednak Krystian Świdnik. Później były kolejne szanse na podwyższenie wyniku – próbowali Świdnik czy Jakub Wójcik, ale do przerwy Avia prowadziła różnicą tylko jednego gola.

Po zmianie stron natomiast do pracy wzięli się przyjezdni. Potrzebowali za-



Fragment sobotniej rywalizacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ledwie 18 min, aby rozstrzygnąć mecz. W 50 min niefrasobliwość miejscowej młodzieży wykorzystał Łukasz Muda, który doprowadził do remisu. Później dwa trafienia zaliczył Tomasz Nowak i było praktycznie po meczu. W 78 min na 4:1 strzałem z 15 m podwyższył Jakub Bomba. Więcej sytuacji do zdobycia gola Piaskovia tego dnia nie miała, więc ten mecz powinien być dla podopiecznych Łukasza Jankowskiego dobrą lekcją seniorskiego futbolu. – Byliśmy bardziej doświad-

czeni i to wykorzystaliśmy. W dorosłej piłce chodzi przecież o zdobywanie bramek – powiedział Daniel Krakiewicz, opiekun Piaskovii.

Świdniczanie muszą udać się teraz na przyspieszony kurs dojrzewania, bo widmo spadku do A klasy zajaśniało im głęboko w oczy. W tabeli są bardzo nisko, a dodatkowym problemem jest niesprzyjający terminarz. Wprawdzie przed nimi jeszcze konfrontacja m.in. z Wisłą Annapol, ale trudno na tym meczu budować optymizm. Dużo

gorzej wygląda konieczność zmierzenia się z Janowianką Janów Lubelski, KS Cisowianka Drzewce czy rezerwami Wisły Puławy. Na tych przeciwnikach piłkarze Avii też muszą zdobyć punkty. W innym wypadku prawdopodobnie zlecą do A klasy. I chociaż to będzie niesprawiedliwy spadek, to za kilka tygodni nikt o tym nie będzie pamiętał. Zostanie za to konieczność ogrywania klubowej młodzieży na dużo gorszych boiskach, niż ma to miejsce w A klasie.

Avia II Świdnik – Piaskovia Piaski 2:4 (1:0)

Bramki: Lenard (1), Choina (87) – Muda (50), T. Nowak (58, 63), Bomba (78).

Avia II: Łobejko – Sterniczuk (46 Chabros), Dmitruk, O. Walczyński, Świech, Bzowski, Krawiec (75 Leszczyński), Wdowicz, Świdnik (85 Saad Morssy), Lenard (60 Szeremta), Wójcik (75 Choina).

Piaskovia: Snizhko – Olender, Muda, Bednarek, Adamiec, Szczepanik (65 Donda), Lipa (80 Kucharzewski), Bomba, T. Szklarczyk, K. Nowak (17 Wójcik), T. Nowak.

Żółta kartka: Szczepanik. **Sędziował:** Sugier. **Widzów:** 30.

Burzenie łatwiejsze niż odbudowa

KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W Kurowie powinni zacząć oswajać się z A klasą. Miejscowa Garbarnia nie ma ani zawodników, ani większych szans na utrzymanie się w rozgrywkach

Ciężko jest w logiczny sposób wytłumaczyć to, co się dzieje w ostatnich tygodniach z Garbarnią. Ekipa Roberta Mirosława przegrała trzy ostatnie spotkania i straciła w nich aż 18 bramek. Szkoleniowiec nie ma praktycznie żadnej możliwości rotacji składem, bo na mecze wozi 11 lub 12 ludzi. Dodatkowo sam musi być przebrany w sportowy dres, żeby w razie kontuzji któregoś z zawodników pojawić się na murawie. Aby dokładnie oddać obraz dramatu, który rozgrywa się w Kurowie trzeba zaznaczyć, że ostatnio Robert Mirosław między słupkami musi wystawiać Grzegorza Makaruka.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że jest to napastnik, którego z konieczności przekwalifikowano na bramkarza. Pewną ciekawostką jest na pewno fakt, że problemów kadrowych

nie ma za to zespół rezerw, który występuje w B klasie. Podczas ostatniego meczu drugiej drużyny Garbarni z UKS Łaskovia do protokołu wpisanych było 16 zawodników.

– Jeżeli nic się nie zmieni to spadniemy z ligi. Ciężko mi zrozumieć postawę niektórych zawodników, na części z nich się zawiodłem. Oni zostaną w Kurowie, ale będą biegać po boiskach A klasy, zamiast po niezłych płachtach w ciekawej „okręgówce”. Łatwo jest coś zburzyć, a dużo trudniej odbudować. W bramce stoi napastnik, więc nie mogą mieć pretensji, że z Polesiem Kock tracimy siedem bramek. Mogę tylko podziękować mu, że zgodził się stanąć między słupkami. Po sobotnim meczu oddałem się do dyspozycji zarządu. Usłyszałem jednak, że mam poprowadzić ten zespół do końca sezonu – informuje Robert Mirosław, trener Garbarni.



Jeszcze niedawno w Kurowie panowała znakomita atmosfera. Dzisiaj nastroje są zdecydowanie gorsze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Sytuację jego podopiecznych pogarsza jeszcze fakt,

że do końca sezonu w większości będą grać z czołowy-

mi zespołami w lidze. Przed nimi jeszcze konfronta-

cje m.in. z KS Cisowianka Drzewce, Stalą Poniatowa czy rezerwami Wisły Puławy. Dlatego do rangi meczu sezonu urasta spotkanie najbliższej kolejki z Wisłą Annapol. Obie drużyny grają ostatnio bardzo słabo, ale chyba większy dramat panuje w Kurowie. Jeżeli Garbarnia przegra w Annapolu, to przyjdzie chyba czas na gaszenie światła w klubie. (KK)

Garbarnia Kurów – Polesie Kock 1:7 (0:3)

Bramki: Bienieć (80) – M. Białek (3), Kobiałka (25, 84), Zieliński (36), Feret (51), Adamczuk (59, 62)

Garbarnia: Makaruk – Wałach, Głowacki, M. Zlot (60 Żaba), Gałka, Dajos, Bienieć, Chabros, Łubek, Mazurkiewicz, Bednara.

Polesie: Parzyszek – Golda, Feret (69 Ogórek), Dobosz, Zieliński, Rukasz, Pożarowski (83 K. Białek), Kobiałka, Adamczuk (72 Kwiatkowski), M. Białek (64 Domański), D. Pikul (57 Sokół).

Żółte kartki: Adamczuk, Sokół. **Sędziował:** Słomka. **Widzów:** 100.

Trener miał nosa do zmian

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Andoria Mircze pokonała w meczu o sześć punktów Spartę Łabunie i poprawiła swoją sytuację w walce o utrzymanie.

Zespół trenera Przemysława Siomy był faworytem starcia ze Spartą, ale to goście zadali pierwszy cios. W 50 minucie piłkę do bramki miejscowych skierował Bartłomiej Krukowski. Gospodarze znaleźli się w trudnym położeniu, ale zdolali odwrócić losy meczu. Duża w tym zasługa trenera Andorii, który trafił ze zmianami. Wprowadzony na boisko Nazar Turewicz zdobył dwa gole, a jedno trafienie dołożył inny rezerwowy Patryk Szwiec.

– Za nami bardzo ciężki mecz. Wiedzieliśmy, że chcąc myśleć o utrzymaniu musieliśmy go wygrać. Tymczasem przespaliśmy pierwszą połowę, a po przerwie to przeciwnik strzelił nam bramkę po naszym błędzie w wyprowadzeniu piłki – mówi Przemysław Sioma, trener Andorii.

– Na szczęście kapitalne zmiany dali Turewicz i Szwiec. Pierwszy z nich najpierw popisał się świetną akcją dając nam remis, a potem zdobył drugiego gola. W międzyczasie Szwiec zdobył przepiękną bramkę uderzając piłkę z powietrza. To dla nas bardzo cenna wygrana i chciałbym podkreślić, że Sparta gra w piłkę zdecydowanie lepiej niż wskazuje na to jej dorobek punktowy i miejsce w tabeli – zakończył Sioma. Udany debiut w roli trenera Tanwi Majdan Stary zanotował Bogdan Antolak, który w przeszłości z sukcesami prowadził Grom Różaniec (to właśnie pod jego wodzą drużyna zameldowała się w IV lidze). Tanew w niedzielę pokonała na własnym boisku Olimpię Miączyn. – Nie będę ukrywać, że decyzję o zmianie trenera podjąłem ja. Drużynie nie szło i trzeba było coś zmienić. W pierwszym meczu pod wodzą nowego trenera wygraliśmy i gra uległa poprawie – mówi Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. Ważne zwycięstwo odniosła Vitoria Łukowa, która okazała się minimalnie lepsza od Tura Turobin. Gola na wagę trzech punktów zdobył tuż przed przerwą Jarosław Stępień. Wcześniej rzut karny obronił Rafał Stachera, który od kilku spotkań z konieczności staje między słupkami drużyny z Turobina. (bs)

Wyniki: Roztocze Szczecbrzeszyn – Metalowiec Goraj 0:3 (B. Sowa 16, 46, M. Decyk 65) ● Omega Stary Zamość – Włókniarz Frampol 7:1 (Hadło 5-karny, Baran 8, Nizioł 14, 42, 76, Sz. Dyrkacz 21, Krukowski 90 – W. Kielbasa 23) ● Andoria Mircze – Sparta Łabunie 3:1 (Turewicz 70, 79, Szwiec 65 – Krukowski 50) ● Granica Lubycza Królewska – Korona Łaszców 1:1 (Watrak 90 – Dudziński 28) ● Tanew Majdan Stary – Olimpia Miączyn 4:1 (Skubis 4,5, T. Blicharz 38, A. Kusiak 68 – Łyp 27-karny) ● Victoria Łukowa – Tur Turobin 1:0 (Stępień 43).

1. Omega	23	58	73-20
2. Błękitni	23	53	45-17
3. Tanew	23	50	57-23
4. Łada	23	45	51-27
5. Olimpiakos	23	39	37-30
6. Olimpia	23	34	45-38
7. Granica	23	30	33-36
8. Pogoń	23	30	46-40
9. Andoria	23	29	37-40
10. Korona	23	28	39-43
11. Metalowiec	23	27	25-36
12. Victoria	23	27	43-44
13. Włókniarz	23	24	32-61
14. Roztocze	23	21	24-43
15. Sparta	23	13	30-74
16. Tur	23	12	23-65

14-15 maja: Łada – Olimpiakos ● Pogoń – Andoria ● Olimpia – Omega ● Włókniarz – Granica ● Korona – Roztocze ● Metalowiec – Victoria ● Tur – Błękitni.

Nie potrzebowali dodatkowej motywacji

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hit kolejki dla Błękitnych. Zespół trenera Piotra Palucha wygrał u siebie z Ładą 1945 Biłgoraj i jest o krok od zajęcia miejsca w pierwszej trójce. Apetyt rośnie jednak w miarę jedzenia i być może ekipa z Obszy pokusi się o awans do czwartej ligi

BARTOSZ SURMAN

Sobotnie starcie w Obszy zapowiadało się nie tylko jako hit kolejki, ale i jeden z najważniejszych meczów dla obu drużyn w rundzie wiosennej. Po zeszłotygodniowej, domowej porażce, z Pogonią 96 Łaszcówka Łada musiała poszukać przełamania na trudnym terenie. Z kolei gospodarze chcieli wygrać i zachować kontakt z liderującą w tabeli Omegą Stary Zamość.

Mecz świetnie ułożył się dla miejscowych, bo w 11 minucie wynik otworzył Daniel Karczmarczyk. Później przewagę optyczną miała Łada, ale nie potrafiła zdobyć bramki wyrównującej. Natomiast w drugiej połowie Błękitni dołożyli kolejne dwa trafienia. W 74 minucie na listę strzelców wpisał się Vladislav Shukailo, a pięć minut przed końcem trafił Jakub Padiasek. Gości tego dnia stać było jedynie na honorowe trafienie w doliczonym czasie gry z rzutu karnego, a jego autorem był Aleksei Goncharevich.

– Piłkarsko nie prezentowaliśmy się źle. Mieliśmy optyczną przewagę i kilka niezłych okazji, ale nie przełożyło się to na bramki – mówi Jarosław Czarniecki, trener Łady. – Niestety dopadły nas problemy kadrowe. Josue i Artur Czerwerali więzadła krzyżowe, a nie ma co ukrywać, są to



Błękitni Obsza wygrali prestiżowe starcie z Ładą 1945 Biłgoraj

FOT. BŁĘKITNI OBSZA/FACEBOOK

bardzo ważni zawodnicy w naszym zespole. Dodatkowo już w 17 minucie z boiska musiał zejść Artur Muzyka. W miejsce nieobecnych szansę gry dostali młodszy zawodnicy i zasłużyli na pochwałę. Rywal dobrze grał w obronie i wykorzystał swoje szanse. Po tym meczu mamy już osiem punktów straty do Błękitnych i musimy się skupić na utrzymaniu czwartej lokaty. A może uda się nam jeszcze wskoczyć na podium – zdra-

dza szkoleniowiec ekipy z Biłgoraja.

– Na ten mecz nie musiałem specjalnie motywować swoich zawodników. Większą presję przed jego początkiem czuli jednak zapewne goście. Dodatkowo spotkanie miało fajną otoczkę, a boisko było dobrze przygotowane – mówi Piotr Paluch, trener Błękitnych. – W pierwszej połowie skupiliśmy się głównie na tym by nie stracić gola, bo w ostatnich domo-

wych meczach musieliśmy gonić wynik. Udało nam się zrealizować te założenia, a Daniel Karczmarczyk zdobył piękną bramkę. Po zmianie stron Łada zyskała na pewien czas optyczną przewagę, ale drugi gol w zasadzie przesądził o losach tego spotkania. To dla nas bardzo cenna wygrana, którą odnieśliśmy jako kolektyw i w dobrych nastrojach podejdziemy do kolejnego spotkania – dodaje opiekun ekipy z Obszy.

Błękitni Obsza – Łada 1945 Biłgoraj 3:1 (1:0)

Bramki: D. Karczmarczyk (11), Shukailo (74), Padiasek (85) – Goncharevich (90-karny).

Błękitni: Piwowarczyk – Żybura (84 Robak), K. Karczmarczyk, D. Karczmarczyk (85 Delia), Mazurek (84 Farion), Larwa (65 Padiasek), Kielbasa, Tadra, Stelmach, Shukailo, Kuzovliev (76 Późniak).

Łada: Szawara – Kubik (88 Zwolak), Szarlip (75 Kupiec), Pawluk (74 Safin), Muzyka (17 Kurtyń), P. Konopka, D. Konopka (79 Kutyla), Nawrocki, Myszak, Kapuśniak, Goncharevich.

Sędziował: Kędziora.

Pogoń zatrzymana w Tarnogrodzie

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Olimpiakos Tarnogród podzielił się punktami z Pogonią 96 Łaszcówka i wciąż zajmuje piąte miejsce w stawce

Sobotnie spotkanie zapowiadało się bardzo ciekawie. A to dlatego, że oba zespoły, choć nie liczą się w walce o awans, to wciąż mają o co grać. Olimpiakos wiosną stara się obronić wysoką piątą lokatę, a Pogoń, która po rundzie jesiennej plasowała się w dole tabeli, wiosną gra jak z nut. W poprzedniej kolejce zespół Jerzego Bojki pokonał na wyjeździe Ładę 1945 Biłgoraj i przerwał jej zwycięską serię. A to najlepiej pokazuje, w jakiej formie są obecnie gracze z Łaszcówką.

Starcie w Tarnogrodzie rozpoczęło się świetnie dla gospodarzy. W 14 minucie poważny błąd popełnił bramkarz Pogoni. Piłka trafiła do Romana Stetskiva, a ten nie zmarnował świetnej szansy i dał swojej drużynie prowadzenie do przerwy. Po zmianie stron zaczęła się zarysowywać przewaga gości. Miejscowi mieli coraz większe problemy z dotrzy-

maniem kroku rywalom i w 70 minucie popełnili faul we własnym polu karnym. Do piłki ustawionej na 11 metrze podszedł Marcin Żurawski i jak się niebawem okazało zdobył gola na wagę remisu.

– Cieszymy się ze zdobytego punktu, bo do tego meczu przystępowaliśmy mocno osłabieni – na ławce rezerwowych zasiadło u nas ledwie trzech zawodników. Przed tygodniem w Łabuniach poważnej kontuzji doznał Arkadiusz Mazurek. Nasz zawodnik niefortunnie zderzył się w walce o piłkę głową z jednym z rywali i doznał złamania kości jarzmowej, oczodołowej i żuchwy – mówi Sergiej Sawczuk, trener Olimpiakosu. – Co do samego spotkania to myślę, że kibice nie mogą być zadowoleni jego przebiegiem, bo było na co popatrzeć. Zaprezentowaliśmy się dobrze w pierwszych 45 minutach. Po przerwie opadliśmy nieco z sił i grę zdominował rywal,



Olimpiakos Tarnogród zremisował u siebie z Pogonią 96 Łaszcówka

FOT. OLIMPIAKOS TARNGRÓD/FACEBOOK

co w konsekwencji dało nam remis – dodaje Sawczuk.

– Podobnie jak gospodarze mieliśmy spore problemy kadrowe, głównie jeśli chodzi o linię napadu. Straciliśmy gola po dużym błędzie, ale w drugiej połowie udało nam się wyrównać. Później piłkę meczową na nodze miał Sylwester Kuks,

ale nie udało mu się trafić do siatki. Nie narzekamy, bo w meczach z Ładą i Olimpiakosem zdobyliśmy cztery punkty, a to moim zdaniem bardzo dobry rezultat – skomentował Jerzy Bojko, trener Pogoni 96.

Olimpiakos Tarnogród – Pogoń 96 Łaszcówka 1:1 (1:0)

Bramki: Stetskiv (34) – Żurawski (70-karny).

Olimpiakos: Gontarz – M. Grabowski, Seroka, Niedzielski, Kolbuch, Klimczak (80 Karpik), Klecha, Gierula, Gancarz, Światała, Stetskiv.

Pogoń: Bujnowski – Bukowski, Ozkavak, Jędrzejewski, Lasota, Kuks, Bujnowski, Łaba, Michał Nowosad (62 Krawczyk), Orzechowski, Jeruzal, Żurawski.

Sędziował: Gil.

ZAKSA bliżej mistrzostwa

PLUSLIGA SIATKARZY W weekend rozegrane zostały kolejne spotkania finału i starcia o brązowy medal

Bardzo zacięty był mecz w Jastrzębiu-Zdroju. Broniący tytułu mistrz Polski Jastrzębski Węgiel przegrał z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 2:3. Gospodarze prowadzili 1:0, następnie 2:1, a mimo to zeszli z boiska pokonani. Co ciekawe, kędzierzynianie wygrwali dosyć gładko sety drugi i czwarty: 25:16 i 25:12. W tie-breaku górą byli goście (18:16). Było to już drugie zwycięstwo Aleksandra Śliwki i spółki. Do powrotu na tron ZAKSIE potrzeba tylko jednej wygranej. Trzeci mecz zaplanowany jest na 11 maja, w Kędzierzynie-Koźlu.

Do gry o brąz wróciła PGE Skra Bełchatów. Po dość nieoczekiwanej porażce u siebie w pierwszym spotkaniu 2:3 z Aluron CMC Wartą, w meczu w Zawierciu górą byli siatkarze z Bełchatowa. Do wyłonienia zwycięzcy również konieczny był tie-break. Przed zespołami co najmniej dwa kolejne spotkania: 10 maja w Bełchatowie, a cztery dni później, ponownie w Zawierciu. **(GROM)**

Finał (do 3 zwycięstw):

Jastrzębski Węgiel – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 2:3 (25:20, 16:25, 25:22, 12:25, 16:18)

Stan rywalizacji: 0-2

11 maja: ZAKSA – Jastrzębski.

Mecz o 3. miejsce (do 3 zwycięstw):

Aluron CMC Warta Zawiercie – PGE Skra Bełchatów 2:3 (22:25, 25:17, 23:25, 27:25, 13:15)

Stan rywalizacji: 1-1.



Azoty Puławy, nie bez problemów, pokonały walczącą o utrzymanie Handball Stal Mielec

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Długo dawali Stali nadzieję

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W przedostatniej kolejce Azoty Puławy pokonały Handball Stal Mielec 29:26. MVP wybrany został bramkarz gospodarzy Mateusz Zembrzycki

Brazowi medaliści trwającego sezonu mierzyli się z walczącym o utrzymanie zespołem z Mielca. Inny wynik niż wygrana puławian uznana zostałaby za sporą sensację. Mecz rozstrzygnął się w końcówce, w której Azoty odskoczyły na trzy bramki i zwyciężyły 29:26.

(GROM)

Azoty Puławy – Handball Stal Mielec 29:26 (12:13)

Azoty: Zembrzycki, Borucki – Akimenko 8, Jarosiewicz 8, Bachko 3, Przybylski 3, Łangowski 2, Dawydzik 2, Kowalczyk 1, Zivković 1, Rogulski 1, Podsiadło, Fedeńczak, Burzak. **Kary:** 10 minut.

Handball Stal: Dekarz, Procho – Wołyncew 6, Smolikow 5, Pribanić 5, Sobut 3, Wilk 3, Graczyk 2, Krupa 2, Wojdak, Nowak, Puljizovic, Ruhnke, Nikolić, Misiejuk. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Paweł Wilk w 48 minucie, za uderzenie w twarz bramkarza Wojciecha Boruckiego przy rzucie karnym.

Pozostałe wyniki: MMTS Kwidzyn – Zagłębie Lubin 23:26 (8:9) • Łomża Vive Kielce – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 39:21 (15:9) • Górnik Zabrze – Gwardia Opole 29:25 (14:12) • Energa MKS Kalisz – Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:25 (14:11), rzuty karne 5:3.

1. Vive 25 75 912-629
2. Płock 24 69 800-555

3. Azoty 25 56 760-641
4. Górnik 25 43 659-658
5. MMTS 25 41 651-660
6. Kalisz 25 37 700-690
7. Piotrkowianin 25 37 684-740
8. Chrobry 24 33 689-747
9. Gwardia 25 32 619-680
10. Zagłębie 25 24 666-724
11. Tarnów 24 19 597-688
12. Wybrzeże 24 19 602-699
13. Pogoń 25 18 634-744
14. Stal 25 16 659-777

10 maja: Torus Wybrzeże Gdańsk – Grupa Azoty Unia Tarnów • Chrobry Głogów – Orlen Wisła Płock • **13 maja:** Piotrkowianin – MMTS • **14 maja:** Azoty – Górnik • Gwardia – Kalisz • **15 maja:** Pogoń – Chrobry • Zagłębie – Wybrzeże • Tarnów – Stal.

Avia pod ścianą

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W drugim meczu o brązowy medal Polski Cukier Avia przegrała z BKS Visłą Proline Bydgoszcz 0:3. To druga porażka świdniczan w rywalizacji o miejsce na najniższym stopniu podium. W poniedziałek trzecie, być może już ostatnie starcie obu ekip, tym razem w Bydgoszczy (godz. 18.30)

Gospodarze zapowiedzieli podjęcie walki z zespołem Marcina Ogonowskiego. Najwięcej emocji było w trzeciej partii, którą żółto-niebiescy powinni wygrać. Niestety, i ta odsłona zakończyła się przegraną. Poczuciem może być fakt, że tego seta siatkarze Witolda Chwastyniaka przegrali na przewagi 24:26.

Warto podkreślić, że świdniczanie w połowie partii przejęli inicjatywę i wyszli na prowadzenie 17:15. Polski Cukier Avia była bliska wygrania tej partii. Na tablicy wyników było 24:22 po autowej zagrywce Michała Masnego. Miejscowi nie potrafili jednak wykorzystać otwierającej się szansy. Były zawodnik LUK Politechniki Damian Wierzbicki skończył akcję na 24:23. W końcówce Mariusz Marcyniak zdobył punkt atakiem, a w ostatniej akcji pomylił się Mateusz Recko.

Mecz w Świdniku nie układał się po myśli Avii. Już



Avia po dwóch meczach przegrywała z Visłą 0:2

FOT. TAURON 1. LIGA.PL

w partii otwarcia bydgoszczanie zaskoczyli miejscowych i wyszli na prowadzenie 6:0. Żółto-niebiescy podjęli walkę i w końcówce zdołali doprowadzić do remisu 23:23 po bloku na Kamilu Gutkowskim. O czas poprosił trener Ogonowski. Wygraną zapewnił gościom rezerwowy Damian Radziwon, który trudnym serwisem wymusił błędy w szeregach Avii (23:25). W drugiej serii bydgoszczanie zwyciężyli 25:19.

Porażka stawia siatkarzy ze Świdnika w bardzo trudnej sytuacji. Jakub Guz i spółka, jeśli wciąż marzą o zakończeniu rozgrywek na podium, muszą szybko wymazać z pamięci piątkową porażkę i podjąć walkę w poniedziałek. Siatkarzom Visły do końcowego triumfu brakuje już tylko jednej wygranej, świdniczanom aż trzech. Początek spotkania o godzinie 18.30.

(GROM)

Polski Cukier Avia Świdnik – BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3 (23:25, 19:25, 24:26)

Polski Cukier Avia: Walawender, Recko, Obermeler, Urbanowicz, Toma, Kalinowski, Kuś (libero) oraz Guz (libero), Durski.

BKS Visła Proline: Masny, Gutkowski, Wierzbicki, Kaźmierczak, Galabov, Marcyniak, Bonisławski (libero) oraz Owczarz, Radziwon, Jędruszczak (libero).

MVP: Michał Masny (BKS Visła Proline).

BBTS BLIŻEJ PLUSLIGI

BBTS Bielsko-Biała odniósł drugie zwycięstwo w rywalizacji finałowej play-off Tauron 1. Ligi mężczyzn. Tym razem wygrał 3:1 na wyjeździe z MKS Będzin. Do gry w elicie siatkarzom z Bielska-Białej brakuje już tylko jednego zwycięstwa.

Niedzielną, trzecią mecz finału, zakończył się po zamknięciu wydania.

Finał (do 3 zwycięstw):

MKS Będzin – BBTS Bielsko-Biała 1:3 (25:22, 22:25, 23:25, 20:25)

Stan rywalizacji: 0-2.

Wykonali zadanie

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani Lublin wygrali z Juvenią Kraków 40:14. Lublinianie zainkasowali komplet punktów za zdobycie co najmniej czterech przyłożeń

W całym spotkaniu mieli ich sześć. Gospodarze byli faworytem meczu i wywiązali się z tej roli. Po raz pierwszy szkoleniowiec Edach Budowlanych Andrzej Kozak mógł skorzystać z optymalnego składu. Do gry powrócił pauzujący za trzy żółte kartki Hardus Pretorius. Kibice na stadionie przy ul. Krasińskiego mogli także zobaczyć w akcji wychowanka Grzegorza Szczepańskiego. Zawodnik zakończył już rozgrywki na Wyspach Brytyjskich i postanowił pomóc macierzystemu klubowi w walce w ekstraklidzie. Od początku inicjatywę przejęli lublinianie. Jej efektem były zdobyte już w piątej minucie pierwsze punkty. Piłkę za słupy zaniósł Stanisław Kasprzak. Po kolejnych pięciu minutach było już 10:0. Tym razem dobrą grę lubelskiego młyna przyłożeniem zakończył Barend Potgieter. W obu przypadkach nie udało się podwyższyć kopaczowi lublinian Nkululeko Ndlovu. Do przerwy Edach Budowlani prowadzili 25:7 mając już na koncie cztery przyłożenia. Pod koniec pierwszej części żółtą kartę ujrzał Hardus Pretorius, zaś na początku drugiej Stanisław Kasprzak. Okres gry w podwójnym osłabieniu lublinianie nie tylko nie przegrali, ale nawet przypieczętowali położeniem kolejnych punktów. W 51 minucie dokonał tego Marzuq Maarman. Niestety, nie udało się podwyższyć Maciejowi Grabowskiemu. Mecz zakończył się wygraną lublinian 40:14.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Juvenia Kraków 40:14 (25:7)

Punkty dla Edach Budowlanych: Nkululeko Ndlovu 10, Barend Potgieter 5, Marzuq Maarman 5, Michał Węzka 5, Stanisław Kasprzak 5, Robionon Kelberashvili 5, Kuziwakwashe Kazembe 5.

Punkty dla Juvenii: Peet Vorster 5, Marcin Morus 5, Riaan Van Zyl 4.

Edach Budowlani: Potgieter (72 Sałatka), Skatecki (61 Mazur), Maarman, Król (59 Niedziółka), Jasiński, Zduńczuk (45 Kelberashvili), Tomaszewski (68 Dec), Musur, Kazembe, Ndlovu, Szczepański (76 Więckowski), Węzka, Pretorius (65 Bobruk), Kasprzak (78 Muchowski), Grabowski.

Juvenia: Miodovsky, Głowacki (68 Słaby), Vorster, Siemaszko, Syska (48 Matysiuk), Dorywalski (60 Skoczeń), Morus, Yavorshchuk (78 Czepiec), Van Zyl, Pastukhov, Janik (48 Sithole), Lavtakov (48 Polakiewicz), Hostiuk, Lewicki, Phiri.

Żółte kartki: Pretorius, Kasprzak (obaj Edach Budowlani).

Sędziował: Dariusz Reks.

Pozostałe wyniki: Posenania Poznań – Orkan Sochaczew 28:52 (7:26) • Master Pharm Rugby Łódź SA – Up Fitness Skra Warszawa 30:29 (17:12) • Ogniwo Sopot – Awenta Pogoń Siedlce 48:14 (24:7) • Arka Gdynia – Lechia Gdańsk 22:22 (15:10).

1. Ogniwo 14 60 514:224
2. Orkan 14 57 485:239
3. Lechia 14 49 392:308
4. Lublin 13 43 386:313
5. Skra 13 39 416:261
6. Łódź 14 38 306:315
7. Arka 14 21 351:434
8. Posenania 14 16 314:528
9. Juvenia 14 14 189:448
10. Pogoń 14 13 231:516

14-15 maja: Edach Budowlani – Posenania • Juvenia – Arka • Lechia – Ogniwo • Pogoń – Master Pharm • Skra – Orkan.

Chełmianin wicemistrzem Polski

ZAPASY Piotr Lewandowski z Cementu-Gryfa Chełm zdobył srebrny medal mistrzowi Polski

Młody zapaśnik wystąpił w MP juniorów w stylu wolnym rozegranych w Siedlcach. Chełmianin bronił mistrzostwa kraju w zapasach w stylu klasycznym i reprezentował nasz kraj w mistrzostwach Europy i świata. W tym sezonie na drodze do medalu przeszkodziła mu jednak grypa i nie był w stanie powtórzyć sukcesu. Z powodzeniem zaprezentował się za to w rywalizacji w stylu wolnym. Na starcie w MPJ stanęło 135 zawodników z 52 klubów z całej Polski. Uczeń Zespołu Szkół Technicznych potwierdził swoją wysoką formę pomimo że na co dzień specjalizuje się w stylu klasycznym. W jego kategorii wagowej do 70 kg do walki o końcowy triumf przystąpiło 22 zapaśników. W pierwszej walce Lewandowski okazał się lepszy od Mateusza Woźnego z Rzeszowa. W drugim starciu chełmianin również mógł cieszyć się ze zwycięstwa. Tym razem rozprawił się z reprezentantem Łodzi Klimem Hudzenko. W decydującej walce o zakwalifikowanie się do ścisłego finału zapaśnik Cementu-Gryfa pokonał reprezentanta woje-

wództwa zachodniopomorskiego, reprezentującego klub Husaria Fight Team, Bartosza Ochrońskiego. W walce, której stawką był złoty medal mistrzostw Polski, Lewandowski uległ wicemistrzowi Polski seniorów Mateuszowi Łuszczynskiemu z Koszalina. Tym samym chełmianin wywalczył tytuł wicemistrza Polski juniorów (do lat 20) w stylu wolnym. Trenerami srebrnego medalisty Cementu-Gryfa są Dariusz Jabłoński i Andrzej Głab.

(GROM)



Piotr Lewandowski został wicemistrzem Polski juniorów

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Final coraz bliżej

ENERGA BASKET LIGA

Legia Warszawa o krok od awansu do wielkiego finału

Zespół ze stolicy jest jednym z największych zaskoczeń tego sezonu. Legia przez sporą część rozgrywek prezentowała się poniżej oczekiwań i przez kilka tygodni była nawet poza najlepszą ósemką. Przyczyn mogło być wiele, a tą najpoważniejszą wydaje się być zaangażowanie w rozgrywki FIBA Europe Cup, gdzie warszawianie doszli aż do ćwierćfinału.

Kiedy uwolnili głowy od obciążeń związanych z międzynarodową rywalizacją, od razu zaczęli grać lepiej na krajowym podwórku. Najpierw przekonał się o tym mistrz Polski, Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, który przegrał 0:3z Legią w ćwierćfinale fazy play-off. Teraz bolesną lekcję odbiera Anwil Włocławek. Zespół Przemysława Frasunkiewicza przegrał dwa pierwsze spotkania we własnej hali i ciężko wierzyć, w to, że w stolicy będzie w stanie odwrócić losy tej rywalizacji.

– Wywozimy z Włocławka dwa zwycięstwa i bardzo się z tego cieszymy, natomiast tak samo było w serii ze Stalą – po dwóch wygranych na wyjeździe wiedzieliśmy, że to nie jest jeszcze skończona praca i, że teraz czeka nas ciężka przeprawa u nas na Bemowie. Za nami sporo ciężkich meczów w tym sezonie, zarówno w Energa Basket Lidze jak i w europejskich pucharach. Presja towarzyszyła nam przez cały sezon i teraz to procentuje, bo ręka nam nie drży, wykonujemy pewne rzuty i cieszymy się ze na razie piłka wpada do kosza – powiedział klubowej stronie Legii Grzegorz Kulka, koszykarz stołecznej ekipy. Trzeci mecz tej serii odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30. Wczoraj natomiast odbył się trzeci mecz w parze Śląsk Wrocław – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk. Po dwóch spotkaniach rozegranych na północy Polski 2:0 prowadzili gracze z południa kraju. (KKK)

Sparingowa atmosfera

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Piotrcovia Piotrków Trybunalski wygrała z Suzuki Korona Handball Kielce

Spotkanie miało już wybitnie towarzyski charakter, bo oba zespoły już praktycznie o nic nie walczyły. Piotrcovia zakończyła sezon na 5 miejscu, a Korona na pewno już spadnie z Superligi. Dlatego atmosfera podczas tego spotkania była mocno sparingowa, a trybuny hali Relax odwiedziło zaledwie niespełna 100 widzów. Piotrcovia zapewniła sobie zwycięstwo w końcówce pierwszej połowy, kiedy wyszła na ośmiobramkowe prowadzenie. Korona po zmianie stron przystąpiła do ambitnej pogoni, ale była w stanie zbliżyć się na dystans jedynie dwóch bramek. Ostatecznie przegrała 28:33. U gospodyń znakomicie zagrała Justyna Świerczek, która zdobyła 7 bramek. O jedno trafienie gorsza była jej klubowa koleżanka Joanna Waga. W zespole z Kielc najlepszą była Katarzyna Grabarczyk, która mecz zakończyła z 7 bramkami na koncie. (kk)

Wyniki: Eurobud JKS Jarosław – EKS Start Elbląg 28:23 ● MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Suzuki Korona Handball Kielce 33:28 ● MKS Zagłębie Lubin – MKS FunFloor Perła Lublin 24:24, k. 2:4 ● KPR Gminy Kobierzce – Młyny Stoisław Koszalin 35:24.

1. Zagłębie	26	68	771-612
2. Lublin	26	64	770-594
3. Kobierzce	26	51	684-620
4. Jarosław	26	51	693-662
5. Piotrcovia	26	36	676-699
6. Młyny	26	20	616-718
7. Start	26	18	642-754
8. Korona	26	4	627-820

12-14 maja: Kobierzce – Jarosław ● Korona – Start ● Lublin – Piotrcovia (sobota, godz. 16) ● Młyny – Zagłębie.

Przełożyły koronację

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS FunFloor Perła pokonał po rzutach karnych Zagłębie Lubin i przedłużył swoje szanse na mistrzostwo Polski

Kamil Kozioł

To miał być wielki dzień w hali RCS w Lubinie. Miejskowe Zagłębie przed meczem miało pięć punktów przewagi nad głównym rywalem w walce o tytuł. Fani, którzy w sobotę odwiedzili obiekt wyjątkowo licznie, liczyli, że „Miedziowe” zapewnią sobie trzecie w swojej historii mistrzostwo Polski.

Lublinianki na ten dzień miały jednak zupełnie inny plan. Po serii niespodziewanych porażek ich szanse na złoto drastycznie zmalały. Nadzieje na cud mogło przedłużyć odebranie punktów liderowi. Jednak nawet w takim wypadku losy mistrzostwa nie zależałyby od nich, bo szczypiornistki MKS FunFloor potrzebowałyby jeszcze pomyłek Zagłębia w dwóch pozostałych kolejkach.

Widać więc, że stawka sobotniej rywalizacji była olbrzymia. Zawodniczki obu ekip postanowiły zaprezentować widzom widowisko najwyższej próby, które trzymało w napięciu nawet po ostatniej syrenie. Przez pełne 60 minut żadna z drużyn nie potrafiła zbudować większej przewagi. Maksymalny dystans wynosił trzy trafienia, kiedy MKS FunFloor w pierwszych minutach prowadził 5:2.

Kilkadziesiąt minut później wydawało się, że mistrzowska feta jednak nie zostanie odwołana, zwłaszcza, że na 40 sekund przed końcem wspaniałą indywidualną akcją popisała się Karolina Kochaniak-Sala. Była zawodniczka MKS FunFloor wypracowała rzut karny, który na gola zamieniła Adrianna Górna i to gospodynie były na prowadzeniu. W ostatniej



Jaqueline Anastacio rzuciła w Lubinie sześć bramek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

akcji kapitalny rzut po koźle przy sygnalizacji gry pasywnej oddała Jaqueline Anastacio i doprowadziła do remisu oraz serii rzutów karnych. W niej królowała już przede wszystkim Weronika Gawlik. Kapitan lubelskiej siódemki odbiła rzuty Kochaniak-Sali oraz Patricii Machado Matieli. Rywalizację zakończyła Kinga Achruk, która nie dała szans Monice Malickiewicz i po chwili świętował zespół z Lublina.

Mimo tego, że Zagłębie zgubiło w sobotę dwa punkty, to nadal

znajduje się na uprzywilejowanej pozycji w wyścigu o mistrzostwo Polski. W dwóch pozostałych kolejkach musi wywalczyć co najmniej trzy punkty. W najbliższej serii gier zagra na wyjeździe z Młynami Stoisław Koszalin i będzie zdecydowanym faworytem tej rywalizacji. – Wierzę, że odbierzemy złote medale Zagłębiu. Nawet jeżeli tak się nie stanie, to trzeba zaznaczyć, że sukces w Lubinie to wielki krok dla całego zespołu. Pokazaliśmy, że dobrze przepracowaliśmy okres spadku formy i wyszliśmy z kry-

zysu – powiedziała na antenie TVP Sport Oktawia Płomińska.

MKS Zagłębie Lubin - MKS FunFloor Perła Lublin 24:24 (10:10), k. 2:4

Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Kochaniak-Sala 5, Matieli 5, Zawistowska 4, Świerżewska 3, Górna 3 Łabuda 2 Drabik 1, Galińska 1, Gryzyb, Hartman, Noga, Milojević. **Kary:** 6 min.

Lublin: Gawlik, Razum, Wdowiak – Anastacio 6, Płomińska 5, Szyrak 4, Więckowska 3, Roszak 3, Achruk 2, Beganovic 1, Szarawaga, Pietras, Portasińska. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Leszczyński i Piechota (obaj Płock). **Widzów:** 2800.

Gol z zamkniętymi oczami

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna pokonał w prestiżowym spotkaniu Medyka Konin. Swoją mecz wygrał jednak również TME UKS SMS Łódź, więc szanse na mistrzostwo Polski dla podopiecznych Roberta Makarewicza są coraz mniejsze

Spotkanie w Łęcznej długo trzymało w napięciu, chociaż nie stało na najwyższym poziomie. Oczywiście, nie można narzekać na umiejętności piłkarek, bo te są wysokie. Nieco męczące było jednak tempo spotkania, które zwłaszcza w pierwszej połowie nie należało do najwyższych. Mecz rozkręcił się dopiero po zmianie stron, a zadbała o to głównie Katja Skupień.

Młoda piłkarka Górnika dwa razy doszła do dogodnych sytuacji, ale przegrała pojedynki z Oliwią Szymczak. Nic więc dziwnego, że w Łęcznej z każdą minutą robiło się coraz bardziej nerwowo, bo jakkolwiek strata punktów praktycznie pozbawiała Górnika ostatecznie marzeń o mistrzostwie. Rozumiał to również Robert Makarewicz, który wprowadzał nowe zawodniczki. Jedną z nich była Anna Zajac, która po kilkudziesięciu sekundach od wejścia na boisko zdobyła decydującego gola. 22-latką pięknie przymierzyła w samo okienko bramki Medyka i po chwili utonęła w objęciach koleżanek.

– To dla mnie ważny, przełomowy moment, bo długo nie mogłam zdobyć bramki. We wcześniejszych meczach piłka nie chciała znaleźć drogi do siatki. Teraz ją znalazła i czuję dużą ulgę. Trener wpusz-



Piłkarki Górnika w sobotę wygrały kolejny arcyważny mecz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

czając mnie na boisko powiedział mi, że mam w siebie wierzyć. Kiedy dostałam piłkę, nie wiedziałam czy ją przyjąć, czy bezpośrednio uderzyć. Jak zobaczyłam, że mnie ktoś goni, to przyjąłem piłkę, zamknę-

łam oczy i strzeliłam – powiedziała Anna Zajac. (kk)

GKS Górnik Łęczna – KKPK Medyk POLMarket Konin 1:0 (0:0)

Bramka: Zajac (82).

Górnik: Palińska – Górnicka, Zawadzka, Głęb, Skupień (63 Jezioro), Szymczak (80 Guściora), Kaczor (67 Milek), Rapacka (81 Zajac), Ratajczyk, Lefeld, Macleans (90 Frontczak).

Medyk: Szymczak – Michalopoulou, Maskiewicz, Chudzik (74 Jasniak), Pakulska (83 Lizik), Miksone (87 Szydełko), Rocane Seybert, Zubchuk, Fabova (86 Sikora), Gawrońska (88 Skryhanava).

Żółte kartki: Lefeld, Milek **Sędziowała:** Olesiak. **Widzów:** 200.

Pozostałe wyniki: KKS Czarni

Antrons Sosnowiec – BTS Rekord

Bielsko-Biała 1:0 ● AZS UJ Kraków

– Śląsk Wrocław 2:0 ● Olimpia

Szczecin – Sportis KKP Bydgoszcz 0:1

● AP Lotos Gdańsk – Tarnovia Tarnów

3:0 ● GKS GieKSa Katowice – TME

UKS SMS Łódź 0:1.

1. Łódź	19	46	52-15
2. Czarni	19	43	58-12
3. Górnik	19	43	56-28
4. Katowice	19	34	39-27
5. Kraków	19	30	27-24
6. Lotos	19	27	24-33
7. Medyk	19	24	29-28
8. Sportis	19	24	27-28
9. Śląsk	19	23	26-32
10. Olimpia	19	14	22-39
11. Tarnovia	19	13	21-68
12. Rekord	19	6	12-59

14-15 maja; Medyk – Katowice ●

Tarnovia – Kraków ● Śląsk – Olimpia

● Sportis – Czarni ● Rekord – Górnik

(niedziela, godz. 13.30) ● Łódź

– Lotos.

KARTKA Z KALENDARZA

1893

Thomas Alva Edison zaprezentował kinetoskop

1927

stolicę Australii przeniesiono z Melbourne do Canberr

1962

zespół The Beatles podpisał swój pierwszy kontrakt płytowy z wytwórnią płytową Parlophone

1971

oficjalnie otwarto halę widowiskowo-sportową „Spodek” w Katowicach

1973

premiera filmu „Papierowy księżyc” w reżyserii Petera Bogdanovicha. W rolach głównych: Tatum O’Neal i Ryan O’Neal

1974

oddano do użytku pierwszą linię praskiego metra

1987

32. Konkurs Piosenki Eurowizji w Brukseli wygrał Johnny Logan, reprezentant Irlandii, z piosenką „Hold Me Now”

1997

premiera filmu „Piąty element” w reżyserii Luca Bessona. W rolach głównych: Bruce Willis, Milla Jovovich, Chris Tucker i Gary Oldman

2003

została wystrzelona japońska sonda kosmiczna Hayabusa, która w 2005 roku wylądowała na asteroidzie Itokawa

21

tytuł powstało odcinków serialu „Czterej pancerni i pies”. Pierwszy z nich – „Załoga” – Telewizja Polska wyemitowała 9 maja 1966 roku

Wszystko jest możliwe

MUZYKA zespół Kasabian przedstawił nowy singiel „Scriptvtr” z nadchodzącego albumu „The Alchemist’s Euphoria”, który ukaże się 5 sierpnia

– „Scriptvtr” jest o napisaniu na nowo historii, którą sam sobie opowiadasz; o edycji własnego skryptu” – tak o utworze mówi Serge Pizzorno, gitarzysta i wokalista grupy. – „Jedną rzeczą w tej płycie, którą czuję w przeciwieństwie do poprzednich, jest to, że zdecydowanie wydaje się być spójna. Usłyszenie jej jako całości było piękną chwilą podczas masteringu. Myślę, że na trzyma się na tle poprzednich albumów... Siedmiu Wspaniałych.

To zdecydowanie muzyka, która sprawi, że poczujesz, że wszystko jest możliwe”.

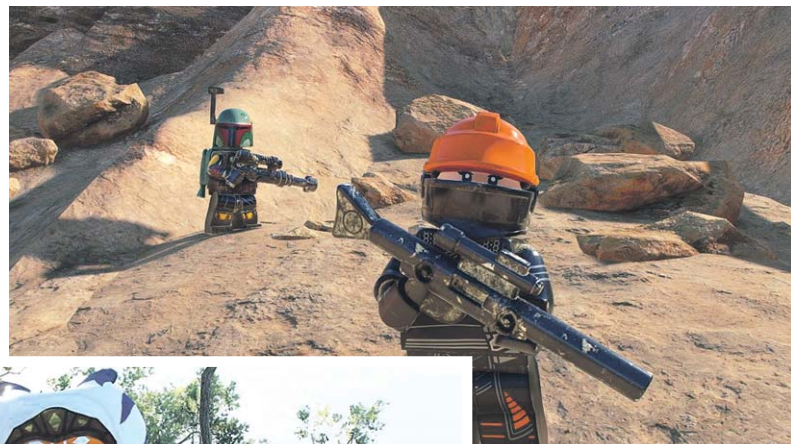
W skład Kasabian wchodzi Serge Pizzorno, basista Chris Edwards, perkusista Ian Matthews i gitarzysta Tim Carter. Latem grupa wyrusza w trasę po Wielkiej Brytanii i będzie gościem specjalnym na koncercie Liama Gallaghery w Knebworth Park 3 i 4 czerwca oraz wystąpią jako headliner na festiwalu Isle of Wight 18 czerwca.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. NEIL BEDFORD/SONY MUSIC

Nowi bohaterowie w grze



FOT. WARNER BROS. GAMES

GRAMY Z okazji Dnia Gwiezdnych wojen pojawiły się nowe pakiety DLC do gry Lego Gwiezdne wojny: Saga Skywalkerów.

To The Mandalorian sezon 2 oraz Star Wars: The Bad Batch. Pierwszy zawiera następujących bohaterów: Ahsoka Tano, Boba Fett, Bo Katan, Fennec Shand oraz Moff Gideon. A The Bad Batch: Hunter, Wrecker, Tech, Crosshair i Echo. Pakiety są już dostępne na PC, Station 5 i 4 oraz Nintendo Switch w pełnej polskiej wersji językowej z dubbingiem.



Wydana 5 kwietnia gra Lego Gwiezdne wojny: Saga Skywalkerów stała się najlepiej sprzedającą się grą Lego. Gra została opracowana przez TT Games we współpracy z zespołem Lucasfilm Games i wydana przez Warner Bros. Games. Saga zawiera największą jak dotąd listę postaci Lego Star Wars: ponad 300 bohaterów do odblokowania ze wszystkich dziewięciu filmów.

(RAD)

Człowiek z księżyca



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

DO ZOBACZENIA Widzowie cyklu Miasto movie w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 5a) będą mogli zobaczyć film Milosa Formana „Człowiek z księżyca”. Projekcja w środę, 11 maja, o godzinie 19.

To filmowa opowieść o życiu Andy’ego Kaufmana, jednego z najbardziej popularnych i kontrowersyjnych komików w Ameryce. W rolę główną

wcielił się tu nagrodzony Złotym Globem Jim Carrey.

– Czeski mistrz kręcił filmy rzadko, raz na kilka lat, ale kiedy już to robił, to zazwyczaj dawał światu kolejne arcydzieła. Nie inaczej jest w przypadku „Człowieka z księżyca” – twierdzą organizatorzy projekcji.

Wstęp wolny.

DAD

Sanah w Lublinie



MUZYKA Jedną z najpopularniejszych polskich artystek minionego roku wystąpi w lubelskiej Hali Globus. Koncert w ramach trasy „Uczta” w niedzielę, 15 maja, o godzinie 18. Sanah, czyli Zuzanna Jurczak, to piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka, która w bardzo krótkim czasie podbiła polską scenę muzyczną. Ma na swoim koncie dwa doskonale przyjęte albumy: „Królowa

dram” i „Irenka” (oba ze statusem diamentowej płyty) i wiele prestiżowych nagród, między innymi Fryderyka, nagrody w Opolu czy Bestsellery Empiku. Jest autorką takich przebojów jak „Szampan”, „Melodia” czy „Królowa dram”. Bilety na koncert w Lublinie w cenie od 119 złotych dostępne m.in. na platformie Going.

DAD